



edukacjaprawnicza.pl

ADWOKAT JAN BRZECHWA
JAKO KRZEWICIEL
KULTURY PRAWNEJ

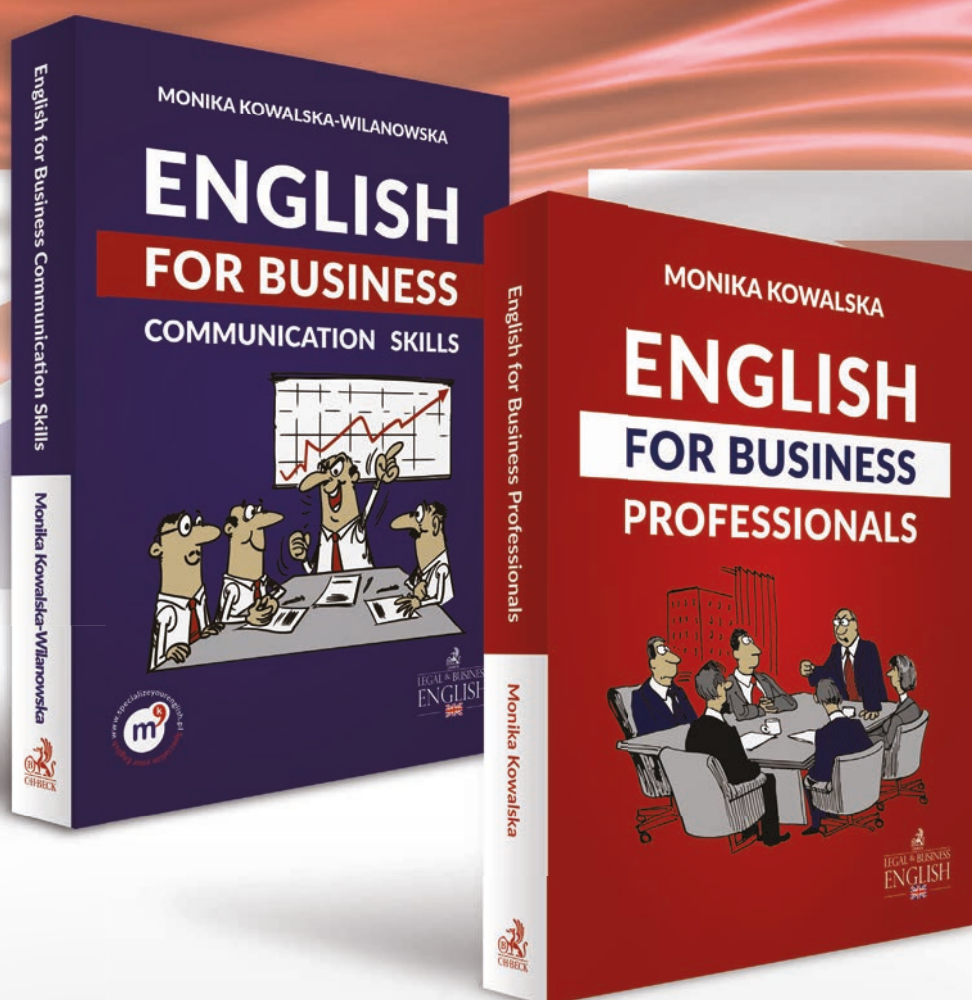
KRÓTKA HISTORIA
KARY WORKA

**Reforma
KPC**

**Reforma
KPK**



Business English



Szybko i skutecznie powtórz materiał przed egzaminem!

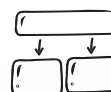
Przejrzysta struktura i łatwa nawigacja



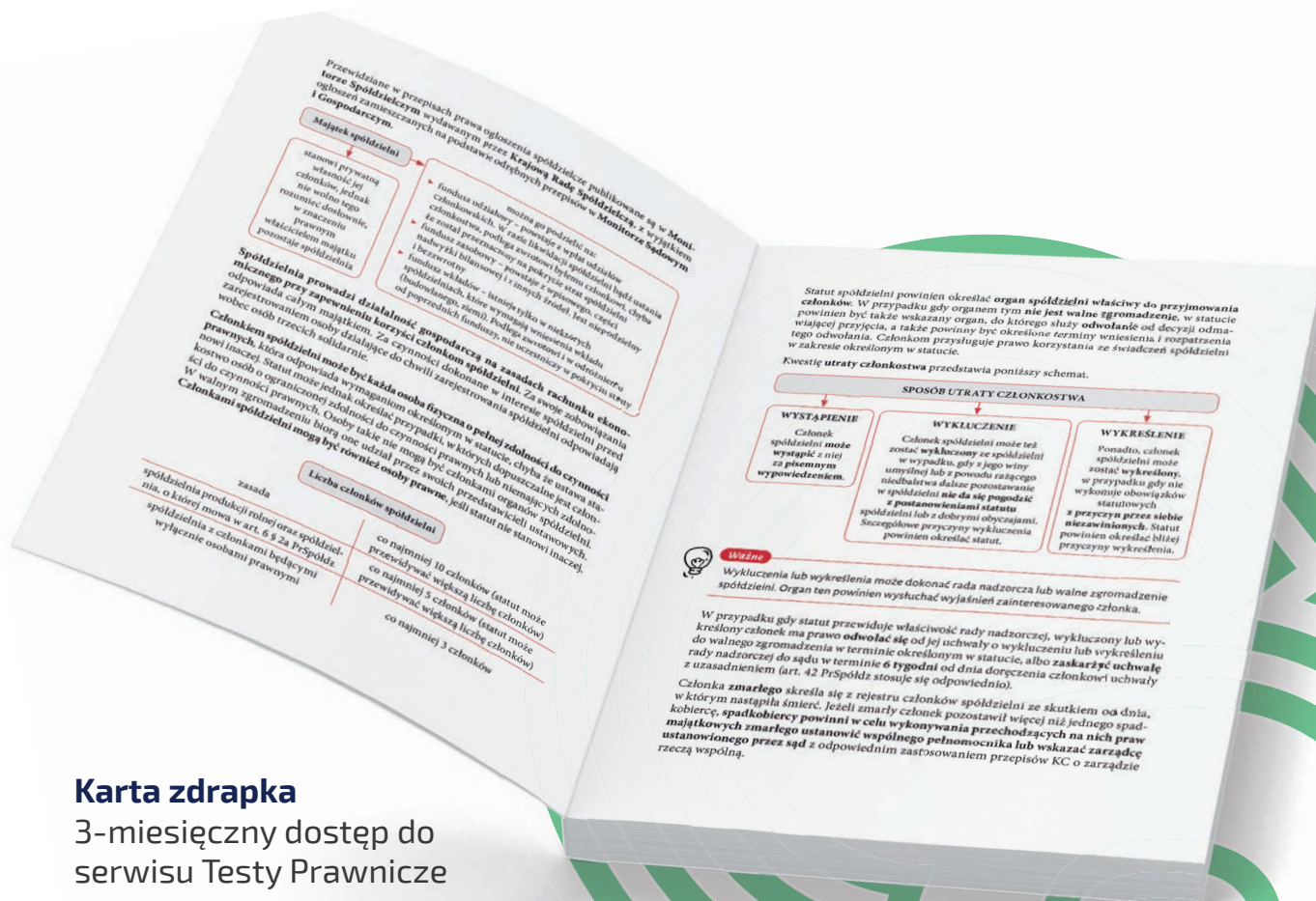
Wyróżnienia
najważniejszych
informacji



Przykłady
pomocne
w zrozumieniu
materiału

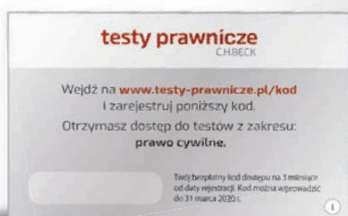


Schematy, tabele
ułatwiające
zapamiętanie



Karta zdrapka

3-miesięczny dostęp do
serwisu Testy Prawnicze



Więcej tytułów sprawdź na:
www.student.beck.pl

Twoje Prawo

ułatwia naukę



- niskie ceny
- kieszonkowe wydania
- dostępnych 30 tytułów
- najbardziej aktualny stan prawny

TWÓJ PODRĘCZNY KODEKS

www.student.beck.pl

Sprawdź również listę księgarń na str. 79

Wstępniak

Szanowni Państwo!

Drugi semestr roku akademickiego 2019/2020 rozpoczynamy pod znakiem niedawnych zmian w Kodeksie postępowania cywilnego oraz Kodeksie postępowania karnego. Z tego powodu drugi numer „Edukacji Prawniczej” w głównej mierze omawia właśnie te zagadnienia.

Znajdziecie w nim komentarze do przepisów zmienionych najważniejszymi nowelizacjami minionego roku, czyli ustawą z 4.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw i ustawą z 19.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw.

Ponadto publikujemy również tabele z informacjami o datach wejścia w życie poszczególnych znowelizowanych przepisów.

W przerwie od nauki szczególnie polecamy artykuł „W słowach i czynach – Jan Brzechwa jako krzewiciel kultury prawnej” autorstwa adw. Ewy Fabian. Przedstawiono w nim nieznaną szerzej aspekt życia (i twórczości) lubianego poety.

Dla tych z Państwa, na których horyzoncie pojawia się perspektywa końca studiów przygotowaliśmy tekst „Jak napisać pracę maderską bez wychodzenia z domu?”. Autorka, *Magdalena Mamaj* wyjaśnia w nim, jak można stworzyć tekst pracy dyplomowej korzystając wyłącznie z materiałów publikowanych w Systemie Informacji Prawnej Legalis.

W numerze również kolejne teksty mec. *Jacka Duboisa* i dr. hab. *Macieja Jończy*.

Życzenia wszelkiej pomyślności w 2020 roku łączy

Redakcja „Edukacji Prawniczej”

Spis treści

- 5–14 **Reforma KPC**
Komentarz do wybranych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego zmienionych ustawą z 19.7.2019 r.
[Stefan Jaworski]
- 15–19 **Reforma KPC**
Przebieg postępowania dowodowego po zmianach wprowadzonych ustawą z 4.7.2019 r.
[Izabella Gil, Piotr Gil]
- 20–23 **Reforma KPC**
Prawo cywilne materialne i procesowe – najważniejsze zmiany uchwalone w 2019 r.
- 24–30 **Reforma KPK**
Komentarz do wybranych przepisów Kodeksu postępowania karnego znowelizowanych ustawą z 19.7.2019 r.
[Katarzyna Gajowniczek-Pruszyńska, Piotr Karlik]
- 31–33 **Reforma KPK**
Prawo karne materialne i procesowe – najważniejsze zmiany uchwalone w 2019 r.
- 34–43 **Adwokat Jan Brzechwa**
W słowach i czynach – adwokat Jan Brzechwa jako krzewiciel kultury prawnej
[Ewa Fabian]
- 44–46 **Prawo lotnicze**
Sprawozdanie z konferencji „Unia Europejska wobec wyzwań prawa lotniczego”
[Aleksandra Knap, Joanna Ostapiuk]
- 47–52 **Uniwersyteckie Poradnie Prawne**
Rola nauczania klinicznego w Polsce
[Magdalena Szabat, Dominika Swodczyk]
- 53–60 **Prawo w filmie**
Samotny w obliczu prawa
[Jacek Dubois]
- 61–66 **Varia**
Krótka historia kary worka
[Maciej Jończy]
- 67–71 **Legalis**
Jak napisać pracę maderską bez wychodzenia z domu?
[Magdalena Mamaj]
- 72–75 **Legal English**
- 76–80 **Kompleksowa oferta**

Redakcja:

Redaktor naczelna:

Olga Zych

Stali współpracownicy:

dr Mariusz Bidziński,
prof. KUL dr hab. Maciej Jończy,
dr Ewa Kowalewska-Borys,
dr Agnieszka Mikos-Sitek,
dr Ewa Skibińska, Michał Snitko-Pleszko,
dr Marta Janina Skrodzka, Karol Skrodzki,
prof. UG dr hab. Kamil Zeidler

Kolegium Redakcyjne:

prof. KUL dr hab. Maciej Jończy (KUL),
dr Katarzyna Męgieś (KUL),
dr Agnieszka Mikos-Sitek (UKSW),
dr Marta Janina Skrodzka,
dr Małgorzata Wysoczyńska
(Uniwersytet Łódzki)

Opieka artystyczna:

IDENTIA Michał Majchrzak

Projekt okładki:

Rafał Kowalczyk

Korekta:

Małgorzata Stempowska

Zdjęcia:

Shutterstock

Skład i tamanie:

IDENTIA Michał Majchrzak

Reklama:

Kinga Filipowicz
kinga.filipowicz@beck.pl
Tel. 22 33 77 652

Rada Programowa:

Prof. Jose Luis Alonso-Rodriguez – Universidad del País Vasco

Dr Mieczysław Błoński – Wiceprezydent ds. Operacyjnych, Dziekan WPIA Uczelni Łazarskiego w Warszawie

Prof. dr hab. Roman Budzinowski – Dziekan WPIA Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu

Prof. nadzw. dr hab. Monika Calkiewicz – Prorektor ds. Studiów Prawniczych, Dyrektor Kolegium Prawa Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie

Prof. nadzw. dr hab. Elżbieta Feret – Dziekan WPIA Uniwersytetu Rzeszowskiego

Prof. nadzw. dr hab. Teresa Gardocka – Dziekan Wydziału Prawa SWPS Uniwersytetu Humanistycznospołecznego w Warszawie

Doc. dr Ryszard Hayn – Dziekan Wydziału Prawa i Komunikacji Społecznej Wyższej Szkoły Umiejętności Społecznych w Poznaniu

Dr hab. Zábaj Horák – Katedra právních dějin Právnická fakulta Univerzity Karlovy v Praze

Prof. dr hab. Karol Kiczka – Dziekan Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

Prof. nadzw. dr hab. Zbigniew Kuniewicz – Dziekan WPIA Uniwersytetu Szczecińskiego

Prof. nadzw. dr hab. Agnieszka Liszewska – Dziekan WPIA Uniwersytetu Łódzkiego

Prof. dr hab. Czesław Martysz – Dziekan WPIA Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Prof. dr hab. Marek Michalski – Dziekan WPIA Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Prof. dr hab. Jerzy Pisuliński – Dziekan WPIA Uniwersytetu Jagiellońskiego

Dr Paul du Plessis – Edinburgh Law School

Prof. dr hab. Emil W. Pływaczewski – Dziekan WP Uniwersytetu w Białymstoku

Prof. dr hab. Anna Przyborowska-Klimczak – Dziekan WPIA Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Prof. nadzw. dr hab. Piotr Stec – Dziekan WPIA Uniwersytetu Opolskiego

Prof. nadzw. dr hab. Jakub Stelina – Dziekan WPIA Uniwersytetu Gdańskiego

Prof. nadzw. dr hab. Andrzej Herbet – Dziekan Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

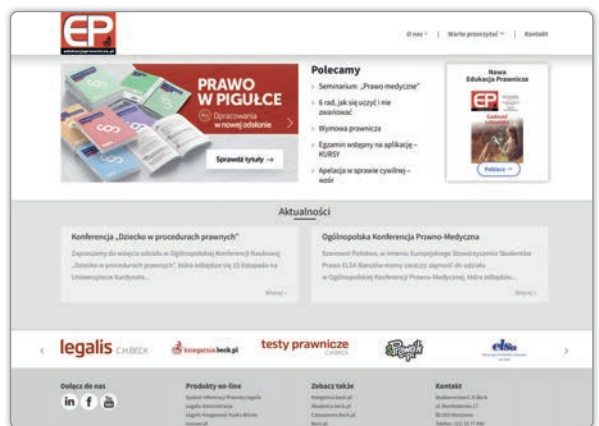
Prof. dr hab. Jan Widacki – Dziekan Wydziału Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych Krakowskiej Akademii im. A. Frycza Modrzewskiego w Krakowie

Prof. dr hab. Zbigniew Witkowski – Dziekan WPIA Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Zapraszamy wszystkich chętnych studentów prawa i aplikantów na seminarium EP.

Aktualne informacje na

www.edukacjaprawnicza.pl



Adres redakcji:

00–203 Warszawa, ul. Bonifraterska 17
tel.: 22 33 77 600, fax 22 33 77 602
e-mail: edukacjaprawnicza@beck.pl
www.edukacjaprawnicza.pl

Wydawca:

Wydawnictwo C.H.Beck
00–203 Warszawa, ul. Bonifraterska 17

Nakład: 5000 egz.

Dział obsługi klienta:

03–876 Warszawa, ul. Matuszewska 14, bud. B1
tel.: 22 31 12 222, fax 22 33 77 601
e-mail: dz.handlowy@beck.pl

Uwaga:

Artykuły zamieszczane w kwartalniku „Edukacja Prawnicza” są uwzględniane w Polskiej Bibliografii Prawniczej Instytutu Nauk Prawnych PAN w wersji książkowej i elektronicznej, wchodząc tym samym do dorobku autora.

„Edukacja Prawnicza” jest czasopiśmie indeksowanym w wykazie czasopism naukowych MNiSW – 5 punktów za publikację.

Wersja papierowa jest wersją pierwotną czasopisma.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i opracowania edytorskiego nadesłanych tekstów. Wskazówki redakcyjne dla Autorów zawarte są na stronie: www.edukacjaprawnicza.pl/redakcja. Teksty niespełniające powyższych wymogów nie będą przez redakcję przyjmowane. Autor, przekazując utwór do publikacji, przenosi na EP prawa autorskie do publikacji utworu w czasopiśmie oraz jego rozpowszechniania na innych polach eksploatacji jak: Internet, publikacje Wydawnictwa C.H.Beck, chyba że inaczej uzgodniono w odrębnej umowie.

Komentarz do wybranych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego zmienionych ustawą z 19.7.2019 r.

Ustawa z 4.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw usprawnia postępowanie w sprawach cywilnych i skraca czas rozpoznania spraw przez sądy cywilne. Wiele zmian dotyczy nowej organizacji pracy sądu oraz nałożenia na strony – w tym pełnomocników procesowych – nowych obowiązków.

Autor

Stefan Jaworski

Adwokat, prowadzi kancelarię adwokacką w Warszawie, specjalizuje się w prawie sądowym, autor licznych publikacji praktycznych, prowadzi szkolenia dla aplikantów adwokackich i radcowskich, a także dla samych adwokatów i radców prawnych.

w sprawach gospodarczych; możliwości korzystania przez stronę i ich pełnomocników procesowych z zarzutu potrącenia w sprawach cywilnych; wprowadzenia systemu „zażeń poziomych”; zasad dochodzenia roszczeń z umów ustalonych w KC; dochodzenia przez konsumentów swych praw przed sądem; poszerzenia kompetencji referendarzy sądowych.

Poniżej omówienie niektórych przepisów zmienionych ustawą z 4.7.2019 r. Na stronie 20 publikujemy tabelę prezentującą terminy wejścia w życie znówelizowanych przepisów.

Art. 4¹

Z uprawnienia przewidzianego w przepisach postępowania stronom i uczestnikom postępowania nie wolno czynić użytku niezgodnego z celem, dla którego je ustanowiono (nadużycie prawa procesowego).

1. Istota przepisu. Komentowany artykuł wprowadza do KPC zakaz nadużywania prawa procesowego. Dotychczas ten zakaz był wyprowadzany z art. 3 KPC. Na gruncie tego artykułu w orzecznictwie przyjęto, że przejawem działania sprzecznego z dobrymi obyczajami jest podejmowanie przez stronę czynności, przewidzianych wprawdzie przez ustawę i formalnie dopuszczalnych, które jednak – w okolicznościach konkretnej sprawy – są wykorzystywane niezgodnie z funkcją przepisu, w sposób nieodpowiadający rzeczywistemu celowi przyznanego uprawnienia i naruszający prawo drugiej strony do uzyskania efektywnej ochrony prawnej.

2. Sankcja. Dotychczas nie było sformułowanej sankcji za nadużycie prawa procesowego. Nowelizacja w art. 226³ KPC wprowadza taką sankcję i polega ona na tym, że po stwierdzeniu nadużycia przez stronę prawa procesowego, sąd może w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie:

1) stronę nadużywającą skazać na grzywnę do 3 tys. zł – art. 163 KPC;

Najistotniejsze zmiany dotyczą: organizacji postępowania w sprawach cywilnych, zgłaszania twierdzeń i wniosków dowodowych, precyzyjnego formułowania przez stronę i pełnomocników wniosków dowodowych, zwiększenia aktywności stron i ich pełnomocników procesowych przy przeprowadzaniu dowodów, odformalizowania zasad postępowania dowodowego dotyczących: dowodu z dokumentu, z zeznań świadka, z opinii biegłego; wykorzystania opinii pozasądowych; uzasadniania wyroków z urzędu; możliwości wydania wyroku zaocznego; przeciwdziałania nadużyciu prawa procesowego przez stronę lub jej pełnomocnika procesowego w sytuacjach wnoszenia: pozwów oczywiście bezzasadnych oraz pism procesowych z nieskonkretyzowanym żądaniem, nieuzasadnionych: wniosków o wyłączenie sędziego, zażeń lub wniosków o sprostowanie lub uzupełnienie wyroku przez wymierzenie grzywny, nałożenie dodatkowych kosztów procesu lub podwyższenie stopy należnych stronie przeciwej odsetek od świadczenia; wprowadzenia szczególnego, szybkiego trybu postępowania w odniesieniu do pozwów oczywiście bezzasadnych; postępowania apelacyjnego; komunikacji sądu ze stronami i ich pełnomocnikami procesowymi; wprowadzenia odrębnego postępowania

Foto: Shutterstock.



- 2) niezależnie od wyniku sprawy podwyższyć przypadające od strony nadużywającej koszty procesu, a nawet nałożyć na nią obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, odpowiednio do spowodowanej nadużyciem zwłoki w rozpoznaniu sprawy;
- powyższe sankcje sąd może zastosować z własnej inicjatywy.

Natomiast na wniosek strony przeciwnej sąd może zastosować następujące sankcje:

- 1) przyznać od strony nadużywającej koszty procesu podwyższone odpowiednio do spowodowanego nadużyciem zwiększenia nakładu pracy strony przeciwnej na prowadzenie sprawy – nie więcej jednak niż dwukrotnie;
- 2) zasądzić od strony nadużywającej odsetki należne od zasądanego świadczenia w stopie podwyższonej odpowiednio do spowodowanej nadużyciem zwłoki w rozpoznaniu sprawy – nie więcej jednak niż dwukrotnie.

Należy zauważyć, że ocena, czy dana czynność jest nadużyciem prawa procesowego, będzie podlegała dyskrekcji sędziowskiej. W takim razie w praktyce strona przeciwna, wskazując sądowi, że dana czynność procesowa jest nadużyciem, będzie musiała wykazać, że rzeczywisty jej cel jest inny niż deklarowany.

Raczej nie ma co liczyć na to, że strona dokonująca takiej czynności sama to przyzna.

4. Definicje. Niezależnie od klauzuli generalnej nadużycia czynności procesowej ustawodawca wprowadził definicje poszczególnych czynności będących nadużyciem prawa procesowego i są to:

- 1) wniesienie pisma niebędącego pozwem;
- 2) wniesienie pozwu oczywiście bezzasadnego;
- 3) wnoszenie zażaleń dla zwłoki;
- 4) wnoszenie bezpodstawnych lub kolejnych wniosków o wyłączenie sędziego;
- 5) wnoszenie jedynie dla zwłoki wniosków o sprostowanie, uzupełnienie i wykładnię wyroku.

Wprowadzony nowelą art. 186¹ KPC stanowi, że pismo, które zostało wniesione jako pozew, a z którego treści nie wynika żądanie rozpoznania sprawy, przewodniczący może zwrócić wnoszącemu bez żadnych dalszych czynności. Chodzi o sytuację (niezbyt częstą), gdy strona wnosi pismo zatytułowane pozwem, ale w istocie nie zawiera ono żądania

rozpoznania sprawy. W takim razie sąd nie będzie nadawał biegu sprawie i wzywał strony do uzupełnienia braków takiego pisma, jak ma to miejsce na podstawie art. 130 KPC. Natomiast zwrot takiego pisma podlega kontroli instancyjnej, a to na podstawie znowelizowanego art. 394 § 1 KPC, który stanowi, że zażalenie do sądu drugiej instancji przysługuje na postanowienia sądu I instancji kończące postępowanie w sprawie, a ponadto na postanowienia sądu I instancji i zarządzenia przewodniczącego, których przedmiotem jest zwrot pisma wniesionego jako pozew, z którego nie wynika żądanie rozpoznania sprawy. W konsekwencji pismo takie nie wywoła skutków, jakie powoduje wniesienie pozwu, czyli przykładowo nie będzie stanu zawisłości sporu, nie dojdzie do przerwania biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 KC.

Art. 9¹

§ 1. Nie jest wymagane zezwolenie sądu na utrwalanie przez strony lub uczestników postępowania przebiegu posiedzeń i innych czynności sądowych, przy których są obecni, za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk.

§ 2. Strony i uczestnicy postępowania uprzedzają sąd o zamiarze utrwalenia przebiegu posiedzenia lub innej czynności sądowej za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk.

§ 3. Sąd zakazuje stronie lub uczestnikowi postępowania utrwalania przebiegu posiedzenia lub innej czynności sądowej za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk, jeżeli posiedzenie lub jego część odbywa się przy drzwiach zamkniętych lub sprzeciwia się temu względ na prawidłowość postępowania.

1. Nagrywanie. Dodany art. 91 KPC zastępuje dotychczasowy art. 162¹ KPC. Nowa regulacja jest szersza niż dotychczasowa, ponieważ do tej pory można było wnosić o nagrywanie przebiegu tylko posiedzenia. Natomiast nowość polega na możliwości nagrywania nie tylko posiedzeń sądu, lecz także:

- 1) przesłuchania świadków niepełnosprawnych w trybie art. 263 KPC;
- 2) przejrzenia ksiąg i dokumentów przedsiębiorstwa w jego siedzibie przez sąd lub sędziego wyznaczonego w trybie art. 249 § 2 KPC;
- 3) oględzin oryginałów dokumentów znajdujących się w aktach organów władzy publicznej i innych organów państwowych w trybie art. 250 § 2 KPC;
- 4) oględzin przedmiotów lub osób w trybie art. 292–298 KPC.

2. Rejestracja dźwięku. Komentowany artykuł wprowadza możliwość rejestracji tylko dźwięku – bez możliwości rejestracji obrazu. Strona mająca zamiar utrwalać dźwięk musi tylko uprzedzić o tym sąd. W poprzednim stanie prawnym wymagana była zgoda sądu na utrwalanie dźwięku.

3. Rejestracja obrazu spowodowałaby upublicznienie wizerunków stron i innych osób biorących udział w postępowaniu cywilnym. Z pewnością ujawnienie wizerunków osób biorących udział w postępowaniu cywilnym rodziłoby dalsze implikacje w postaci konieczności zmian ustawodawstwa w zakresie możliwości publikacji wizerunku.

4. **Zakaz.** Natomiast warty uwagi jest, że sąd obligatoryjnie zakazuje stronie lub uczestnikowi postępowania utrwalania przebiegu posiedzenia lub innej czynności sądowej za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk, jeżeli posiedzenie lub jego część odbywa się przy drzwiach zamkniętych lub sprzeciwia się temu wzgląd na prawidłowość postępowania. Przykładowo wykluczona jest możliwość utrwalania dźwięku na posiedzeniu przygotowawczym, a to zgodnie z art. 205⁸ § 1 KPC.

5. **Zaskarżenie.** Odmowa utrwalania dźwięku nie podlega zaskarżeniu, ale będzie mogła być przedmiotem rozpoznania w apelacji w trybie art. 380 KPC.

Art. 17

Do właściwości sądów okręgowych należą sprawy:

- 1) o prawa niemajątkowe i łącznie z nimi dochodzone roszczenia majątkowe oprócz spraw o ustalenie lub zaprzeczenie pochodzenia dziecka, o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa oraz o rozwiązanie przysposobienia;
- 2) o ochronę praw autorskich i pokrewnych, jak również dotyczących wynalazków, wzorów użytkowych, wzorów przemysłowych, znaków towarowych, oznaczeń geograficznych i topografii układów scalonych oraz o ochronę innych praw na dobrach niematerialnych;
- 3) o roszczenia wynikające z Prawa prasowego;
- 4) o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu sporu przewyższa siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych, oprócz spraw o alimenty, o naruszenie posiadania, o ustanowienie rozdzielnosci majątkowej między małżonkami, o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym oraz spraw rozpoznawanych w elektronicznym postępowaniu upominawczym;
- 4¹) o wydanie orzeczenia zastępującego uchwałę o podziale spółdzielni;
- 4²) o uchylenie, stwierdzenie nieważności albo o ustalenie istnienia lub nieistnienia uchwał organów osób prawnych lub jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną;
- 4³) o zapobieganie i zwalczanie nieuczciwej konkurencji;
- 4⁴) o odszkodowanie z tytułu szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem;
- 4⁵) o roszczenia wynikające z naruszenia praw przysługujących na mocy przepisów o ochronie danych osobowych.
- 5) (uchylony)
- 6) (uchylony)

1. **Rozszerzenie** właściwości rzeczowej sądów okręgowych. Zmianą tą dodano do właściwości rzeczowej sądów okręgowych sprawy o ustalenie istnienia uchwał organów osób prawnych lub jednostek organizacyjnych bez osobowości prawnej, ale mające przyznaną ustawą zdolność prawną. Jest to zmiana oczywista, bo skoro sądy okręgowe dotychczas rozpatrywały sprawy o ustalenie nieistnienia uchwał, to nie ma żadnej przyczyny, aby ten sąd nie rozpoznawał spraw o ustalenie istnienia takich uchwał.

Art. 18

§ 1. Jeżeli przy rozpoznawaniu sprawy w sądzie rejonowym powstanie zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, sąd ten może przekazać sprawę do rozpoznania sądowi okręgowemu. Postanowienie o przekazaniu sprawy wymaga uzasadnienia.

§ 2. Przed pierwszym posiedzeniem wyznaczonym na rozprawę sąd okręgowy może odmówić przyjęcia sprawy do rozpoznania i zwrócić ją sądowi rejonowemu, jeżeli uzna, że poważne wątpliwości nie zachodzą. Postanowienie zapada w składzie trzech sędziów i wymaga uzasadnienia. Ponowne przekazanie tej samej sprawy przez sąd rejonowy nie jest dopuszczalne.

1. Odmowa przyjęcia sprawy przez sąd okręgowy. Regulacja dotyczy odmowy przyjęcia przez sąd okręgowy sprawy i jej zwrócenia, w przypadku gdy poważne wątpliwości nie zachodzą. Dotychczasowa regulacja przewidywała wydanie postanowienia na posiedzeniu niejawnym, a nowy przepis dopuszcza odbycie takiego posiedzenia jawnie.

Dział IIa. Postępowanie w sprawach gospodarczych Art. 458¹

§ 1. Przepisy niniejszego działu stosuje się w sprawach gospodarczych podlegających rozpoznaniu w procesie.

§ 2. W sprawach gospodarczych rozpoznawanych według przepisów niniejszego działu przepisy o innych postępowaniach odrębnych stosuje się w zakresie, w którym nie są sprzeczne z przepisami niniejszego działu. Nie dotyczy to spraw gospodarczych rozpoznawanych w europejskim postępowaniu nakazowym, europejskim postępowaniu w sprawie drobnych roszczeń oraz elektronicznym postępowaniu upominawczym.

1. **Wprowadzenie.** Wprowadzone zostało postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych. Należy zauważyć, że dodano art. 10a i 10b w PrUSP. Artykuł 10a PrUSP określa właściwość funkcjonalną i stanowi, że sądy gospodarcze rozpoznają sprawy gospodarcze oraz inne sprawy z zakresu prawa gospodarczego i cywilnego należące do ich właściwości z mocy przepisów odrębnych. Natomiast art. 10b PrUSP zawiera definicję sprawy gospodarczej, która jest niemal identyczna z art. 2 ust. 1 ustawy z 24.5.1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 723). Definicja ta została rozszerzona o sprawy wynikające z: umów o roboty budowlane oraz ze związanych z procesem budowlanym umów służących wykonaniu robót budowlanych, umów leasingu, przeciwko osobom odpowiadającym za dług przedsiębiorcy, także posiłkowo lub solidarnie lub z mocy czynności prawnej. Ponadto zawarto też definicję negatywną sprawy gospodarczej i nie są nimi sprawy o podział majątku wspólnego wspólników spółki cywilnej oraz o wierzytelność nabytą

od osoby niebędącej przedsiębiorcą, chyba że wierzytelność ta powstała ze stosunku prawnego w zakresie działalności gospodarczej prowadzonej przez wszystkie jego strony.

2. Postępowanie procesowe. Artykuł 458¹ § 1 KPC przewiduje, że sprawy gospodarcze rozpoznawane są w postępowaniu procesowym. Dlatego też jak najbardziej naturalne jest wyłączenie z tego rodzaju spraw o podział majątku wspólnego wspólników spółki cywilnej, ponieważ te sprawy są rozpoznawane w postępowaniu nieprocesowym – art. 617 i n. KPC.

3. Odpowiednie stosowanie przepisów. Natomiast zgodnie z art. 458¹ § 2 KPC w sprawach gospodarczych będą miały zastosowanie przepisy o innych postępowaniach odrębnych, o ile nie są one sprzeczne z przepisami o postępowaniu gospodarczym. Przykładowo będzie chodziło o możliwość stosowania przepisów o postępowaniu nakazowym lub upominawczym.

Art. 458²

§ 1. Sprawami gospodarczymi są sprawy:

- 1) ze stosunków cywilnych między przedsiębiorcami w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej;
- 2) określone w pkt 1, choćby którakolwiek ze stron zaprzestała prowadzenia działalności gospodarczej;
- 3) ze stosunku spółki oraz dotyczące roszczeń, o których mowa w art. 291–300 i art. 479–490 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2019 r. poz. 505);
- 4) przeciwko przedsiębiorcom o zaniechanie naruszenia środowiska i przywrócenie do stanu poprzedniego lub o naprawienie szkody z tym związanej oraz o zakazanie albo ograniczenie działalności zagrażającej środowisku;
- 5) z umów o roboty budowlane oraz ze związanych z procesem budowlanym umów służących wykonaniu robót budowlanych;
- 6) z umów leasingu;
- 7) przeciwko osobom odpowiadającym za dług przedsiębiorcy, także posiłkowo lub solidarnie, z mocy prawa lub czynności prawnej;
- 8) między organami przedsiębiorstwa państwowego;
- 9) między przedsiębiorstwem państwowym lub jego organami a jego organem założycielskim lub organem sprawującym nadzór;
- 10) z zakresu prawa upadłościowego i restrukturyzacyjnego;
- 11) o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu, którym jest orzeczenie sądu gospodarczego prawomocne lub podlegające natychmiastowemu wykonaniu albo ugoda zawarta przed tym sądem;
- 12) o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego opartego na prawomocnym lub podlegającym natychmiastowemu wykonaniu orzeczeniu sądu gospodarczego albo ugodzie zawartej przed tym sądem.

§ 2. Nie są sprawami gospodarczymi sprawy o:

- 1) podział majątku wspólnego wspólników spółki cywilnej po jej ustaniu;

2) wierzytelność nabytą od osoby niebędącej przedsiębiorcą, chyba że wierzytelność ta powstała ze stosunku prawnego w zakresie działalności gospodarczej prowadzonej przez wszystkie jego strony.

1. Definicja sprawy gospodarczej i jej rodzaje. Komentowany art. 458² KPC zawiera definicję sprawy gospodarczej i są to następujące sprawy: ze stosunków cywilnych między przedsiębiorcami w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej, nawet gdy jedna ze stron zaprzestała prowadzenia tej działalności, ze stosunków spółki i dotyczące roszczeń określonych w art. 291–300 i 479–490 KSH, przeciwko przedsiębiorcom w zakresie ochrony środowiska, z zakresu umów o roboty budowlane oraz związanych z procesem budowlanym umów służących wykonaniu robót budowlanych, z umów leasingu, przeciwko osobom odpowiadającym za dług przedsiębiorcy, w tym również posiłkowo lub solidarnie albo z mocy prawa lub czynności prawnej, między organami przedsiębiorstwa państwowego, oraz między przedsiębiorstwem państwowym lub jego organami a jego organem założycielskim lub organem sprawującym nadzór, sprawy upadłościowe i restrukturyzacyjne, o nadanie klauzuli tytułu wykonalności tytułowi egzekucyjnemu, jakim jest prawomocne lub podlegające natychmiastowemu wykonaniu orzeczenie sądu gospodarczego albo ugoda zawarta przed takim sądem oraz sprawy o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego.

2. Wyłączenia. Zgodnie z § 2 nie są sprawami gospodarczymi o podział majątku wspólnego wspólników spółki cywilnej po jej ustaniu, a nadto o wierzytelność nabytą od osoby niemającej statusu przedsiębiorcy. Jednakże nie dotyczy to sytuacji, w której wierzytelność powstała ze stosunku prawnego w zakresie działalności gospodarczej prowadzonej przez wszystkie strony.

Art. 458³

§ 1. Pozew powinien zawierać również wskazanie adresu poczty elektronicznej powoda albo oświadczenie powoda, że nie posiada takiego adresu.

§ 2. Pierwsze pismo procesowe pozwanego wniesione po doręczeniu odpisu pozwu powinno zawierać również wskazanie adresu poczty elektronicznej albo oświadczenie pozwanego, że nie posiada takiego adresu, o czym poucza się go doręczając odpis pozwu.

§ 3. Niespełnienie wymogów, o których mowa w § 1 lub 2, uznaje się za brak formalny pisma uniemożliwiający nadanie mu prawidłowego biegu.

1. Adres poczty elektronicznej. Komentowany art. 458³ KPC w § 1 i 2 nakłada na stronę obowiązek podania w pierwszym piśmie procesowym (pозew, odpowiedź na pozew) adresu poczty elektronicznej lub oświadczenia, że takiego adresu nie posiada. Jeżeli nie zostanie dopełniony ten obowiązek będzie to uznane za brak formalny pisma uniemożliwiający mu nadanie prawidłowego biegu. W takim przypadku sąd wezwie stronę do uzupełnienia tego braku: w terminie tygodniowym, a jeśli chodzi o stronę mającą siedzibę lub miejsce zamieszkania za granicą, która nie ma w Polsce przedstawiciela

w terminie nie krótszym niż miesiąc, pod rygorem zwrotu pisma – art. 130 KPC.

2. Przesyłanie korespondencji. Komentowany artykuł ma umożliwić sądowi przesyłanie stronom korespondencji również za pomocą poczty elektronicznej, jak to jest przewidziane w komentowanym artykule.

Art. 458⁴

§ 1. Stronę niezastępowaną przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej sąd poucza o treści art. 458⁵ § 1 i 4, art. 458⁶, art. 458¹⁰ oraz art. 458¹¹.

§ 2. Pouczeń, o których mowa w § 1, udziela się stronie niezwłocznie po złożeniu pierwszego pisma procesowego, a jeżeli było ono dotknięte brakami – po ich usunięciu. Doręczenie pouczeń następuje na piśmie oraz na wskazany przez stronę adres poczty elektronicznej. Pouczenia doręcza się także pełnomocnikowi, chyba że pełnomocnikiem tym jest adwokat, radca prawny lub rzecznik patentowy lub za stronę działa Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej.

§ 3. Stronie niezastępowanej przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, która nie jest przedsiębiorcą lub jest przedsiębiorcą będącym osobą fizyczną, udziela się pouczeń, o których mowa w § 1, także przy pierwszej czynności sądu, na którą strona się stawiała.

§ 4. Stronę, której nie udzielono pouczeń, o których mowa w § 1, w sposób przewidziany w § 2, uważa się za pozbawioną możliwości obrony swych praw, chyba że nieudzielenie pouczeń nie miało wpływu na zachowanie tej strony w toku postępowania.

1. Treść pouczeń. Komentowany art. 458⁴ § 1 KPC nakłada na sąd obowiązek pouczenia stron niezastępowanych przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego, Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej o treści:

- 1) art. 458⁵ KPC, który reguluje zagadnienie prekluzji w postępowaniu w sprawach gospodarczych;
- 2) art. 458⁶ KPC, który przewiduje możliwość złożenia wniosku o rozpoznaniu sprawy w zwykłym trybie procesowym;
- 3) art. 458¹¹ KPC, który przewiduje graniczenie możliwości prowadzenia dowodu ze świadków w postępowaniu w sprawach gospodarczych, oraz
- 4) art. 458¹² KPC, który ogranicza w zasadzie postępowanie dowodowe do dokumentów określonych w art. 773 KC.

2. Podmioty pouczone. W myśl § 1 art. 458⁴ KPC pouczenia udziela się tylko bezpośrednio stronom niezwłocznie po złożeniu pierwszego pisma procesowego, a jeśli były braki, to po ich skutecznym usunięciu.

3. Doręczenie. Pouczenia doręcza się w dwojaki sposób: tradycyjną pocztą i na wskazany przez stronę adres poczty elektronicznej. Natomiast pouczenia nie doręcza się Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, pełnomocnikowi będącemu adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym. Ponadto sąd, w przypadku gdy strona nie jest przedsiębiorcą lub jest przedsiębiorcą będącym osobą



Foto: Shutterstock.

fizyczną, jednakże niezastępowaną przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, pełnomocnika będącym adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, udziela pouczenia o treści art. 458⁵, 458⁶, 458¹¹ oraz 458¹² KPC także przy pierwszej czynności sądu, na którą strona się stawiała.

Użycie partykuły „także” oznacza, że taka strona będzie pouczona w następujący sposób: na piśmie pocztą tradycyjną, pocztą elektroniczną i ustnie przez sąd przy pierwszej czynności sądu, na którą strona się stawiała.

4. Brak pouczenia. W § 4 art. 458⁴ KPC przewidziano, że w braku pouczenia strony mimo ciążącego na sądzie obowiązku uważa się za pozbawioną możliwości obrony swych praw, czyli zajdzie przypadek nieważności postępowania przewidziany w art. 379 pkt 5 KPC. Jednakże jeśli zostanie wykazane, że brak pouczenia nie miał wpływu na zachowanie tej strony, to nie będzie wówczas mowy o pozbawieniu strony możliwości działania, a w konsekwencji nie zajdzie nieważność postępowania.

Art. 458⁵

§ 1. Powód jest obowiązany powołać wszystkie twierdzenia i dowody w pozwie, a pozwany – w odpowiedzi na pozew.

§ 2. Doręczając pouczenia, o których mowa w art. 458⁴ § 1, przewodniczący wzywa stronę, by w wyznaczonym terminie, nie krótszym niż tydzień, powołała wszystkie twierdzenia i dowody.

§ 3. Stosownie do okoliczności sprawy przewodniczący może określić inny termin do powołania przez stronę twierdzeń i dowodów.

§ 4. Twierdzenia i dowody powołane z naruszeniem § 1–3 podlegają pominięciu, chyba że strona uprawdopodobni, że ich powołanie nie było możliwe albo że potrzeba ich powołania wynikała później. W takim przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym ich powołanie stało się możliwe lub wynikała potrzeba ich powołania.



Foto: Shutterstock.

1. Podanie wszystkich twierdzeń i dowodów w pierwszym piśmie. Artykuł 458⁵ KPC w § 1 nakłada na strony obowiązek podania w pierwszym piśmie procesowym (pозew, odpowiedź na pozew) wszystkich twierdzeń i dowodów pod rygorem utraty prawa ich powoływania w dalszym postępowaniu.

2. Pouczenie. W § 2 komentowanego artykułu nałożony został na sąd obowiązek, zgodnie z którym doręczając pouczenie stronie niezastępowanej przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratoria Generalną Rzeczypospolitej Polskiej (art. 458⁴ § 2 KPC), przewodniczący wzywa tę stronę, by w terminie nie krótszym niż tydzień powołała wszystkie twierdzenia i dowody.

3. Inny termin. Paragraf 3 komentowanego artykułu daje przewodniczącemu możliwość zakreślenia innego terminu stosownie do okoliczności danej sprawy.

4. Spóźnione twierdzenia i dowody. Zgodnie z § 4 art. 458⁵ KPC sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że ich powołanie nie było możliwe albo że potrzeba ich powołania wynikała później. W tej sytuacji strona powinna powołać nowe twierdzenia i dowody w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym ich powołanie stało się możliwe lub wynikała potrzeba ich powołania.

Art. 458⁶

§ 1. Na wniosek strony, która nie jest przedsiębiorcą lub jest przedsiębiorcą będącym osobą fizyczną, sąd rozpoznaje sprawę z pominięciem przepisów niniejszego działu.

§ 2. Wniosek, o którym mowa w § 1, strona może złożyć w terminie tygodnia od dnia doręczenia jej na piśmie pouczeń, o których mowa w art. 458⁴ § 1, a jeżeli doręczenie pouczeń nie było wymagane – w pozwie albo pierwszym piśmie procesowym pozwanego.

1. Wniosek o rozpoznanie sprawy w trybie procesowym zwyczajnym. Przepis art. 458⁶ § 1 KPC przewiduje, że strona niebędąca przedsiębiorcą lub będąca przedsiębiorcą osobą fizyczną może złożyć wniosek o rozpoznanie sprawy w trybie procesowym zwyczajnym, a więc z pominięciem przepisów o postępowaniu gospodarczym.

2. Termin. W myśl art. 458⁶ § 2 KPC wniosek taki strona może złożyć do sądu w terminie tygodnia, po doręczeniu jej pouczenia, o którym mowa w art. 458⁴ KPC. Jeśli doręczenie

pouczenia nie było wymagane, to taki wniosek powinien być sformułowany w pozwie albo pierwszym piśmie procesowym pozwanego.

3. Zakaz dalszego badania. Zgodnie z art. 458⁶ § 3 KPC po wydaniu postanowienia o zmianie trybu lub oddalającego wniosek w tym przedmiocie uprawnienie określone w § 1 komentowanego artykułu nie podlega dalszemu badaniu. Jest to unormowanie analogiczne, jakie zawiera art. 26 KPC, który przewiduje zakaz dalszego badania wartości przedmiotu sporu, po jej zbadaniu w myśl art. 25 KPC.

Art. 458⁷

§ 1. Sąd gospodarczy, który stwierdzi, że sprawa nie jest sprawą gospodarczą, może z tego powodu przekazać ją sądowi właściwemu w terminie miesiąca od dnia wzięcia się w spór co do istoty sprawy przez pozwanego.

§ 2. Przekazanie sprawy gospodarczej może nastąpić w terminie miesiąca od dnia wzięcia się w spór co do istoty sprawy przez pozwanego. Sprawę gospodarczą, której nie przekazano sądowi gospodarczemu ze względu na upływ tego terminu, rozpoznaje się z pominięciem przepisów niniejszego działu.

1. Typ sprawy. Komentowany art. 458⁷ KPC rozwiązuje sytuacje kolizyjne między uznaniem, czy sprawa jest sprawą gospodarczą, czy też zwykłą cywilną. Zgodnie z § 1 komentowanego artykułu sąd gospodarczy w przypadku stwierdzenia, że dana sprawa nie jest gospodarczą, może w terminie miesiąca od dnia wzięcia się w spór, czyli od chwili wniesienia odpowiedzi na pozew, przekazać sądowi właściwemu. Analogiczne uprawnienie przysługuje sądowi cywilnemu do przekazania sprawy sądowi gospodarczemu (art. 458⁷ § 2 KPC).

2. Upływ miesięcznego terminu. W przypadku gdy sąd cywilny nie przekazał sprawy gospodarczej sądowi gospodarczemu z uwagi na upływ miesięcznego terminu, sąd ten rozpoznaje tę sprawę z pominięciem przepisów regulujących postępowanie w sprawach gospodarczych.

Art. 458⁸

§ 1. W toku postępowania nie można występować z nowymi roszczeniami zamiast lub obok dotychczasowych. Jednakże w przypadku zmiany okoliczności powód może żądać, zamiast pierwotnego przedmiotu sporu, jego równowartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenie powtarzające się może nadto rozszerzyć powództwo o świadczenia za kolejne okresy.

§ 2. Przepisów art. 177 § 1 pkt 5, art. 194–196, art. 198 oraz art. 205 nie stosuje się.

§ 3. Powództwo wzajemne jest niedopuszczalne.

§ 4. Przewodniczący i sąd są obowiązani podejmować czynności tak, by rozstrzygnięcie w sprawie zapadło nie później niż sześć miesięcy od dnia złożenia odpowiedzi na pozew. Jeżeli odpowiedź ta była dotknięta brakami, termin ten biegnie od dnia usunięcia tych braków, a jeżeli jej nie złożono – od dnia upływu terminu do jej złożenia.

1. **Zmiana przedmiotu sporu.** Artykuł 458⁸ KPC wyłącza możliwość stosowania niektórych instytucji procesowych. Zgodnie z § 1 komentowanego artykułu nie można występować z nowymi roszczeniami zamiast lub obok dotychczasowych. Natomiast w przypadku zmiany okoliczności powód może żądać, zamiast dotychczasowego przedmiotu sporu, jego wartości lub innego przedmiotu. Chodzi o sytuację, gdy pierwotny przedmiot sporu utracił znaczenie dla powoda lub uległ zniszczeniu.

2. **Świadczenia powtarzające się.** W sprawach o świadczenia powtarzające się można rozszerzyć powództwo o świadczenia powtarzające się za kolejne okresy.

3. **Wyłączenie następujących instytucji procesowych.** Natomiast § 2 art. 458⁸ KPC przewiduje wyłączenie następujących instytucji procesowych:

- 1) możliwości zawieszenia postępowania w razie niestawienia obu stron na rozprawie, jeżeli KPC nie stanowi inaczej, oraz w razie niestawienia powoda, gdy powód nie wnosil o rozpoznanie sprawy w jego nieobecności, a pozwany nie zgłosił wniosku o rozpoznanie sprawy – art. 177 § 1 pkt 5 KPC;
- 2) przekształceń podmiotowych powództwa art. 194–196 i 198 KPC;
- 3) przekazania sprawy sądowi okręgowemu przez sąd rejonowy w przypadku złożenia wniosku przez pozwanego do czasu zamknięcia rozprawy, jeżeli pozwany wytoczył przeciwko powodowi powództwo wpływające na roszczenie powoda albo ma z nim związek lub roszczenia stron nadają się do potrącenia.

Ponadto wyłączona jest możliwość wytoczenia powództwa wzajemnego – § 3 art. 458⁸ KPC.

4. **Termin prowadzenia sprawy gospodarczej.** Artykuł 458⁸ KPC w § 4 wprowadza zasadę prowadzenia sprawy gospodarczej tak, aby rozstrzygnięcie zapadło nie później niż w terminie sześciu miesięcy od dnia wniesienia odpowiedzi na pozew. W przypadku wystąpienia braków odpowiedzi na pozew termin biegnie od daty ich usunięcia. Jeśli nie wniesiono odpowiedzi na pozew, termin biegnie od daty upływu terminu do jej wniesienia.

Art. 458⁹

§ 1. Strony mogą się umówić o wyłączenie określonych dowodów w postępowaniu w sprawie z określonego stosunku prawnego powstałego na podstawie umowy (umowa dowodowa).

§ 2. Umowę dowodową zawiera się na piśmie pod rygorem nieważności albo ustnie przed sądem. W przypadku wątpliwości uważa się, że umowa późniejsza utrzymuje w mocy te postanowienia umowy wcześniejszej, które da się z nią pogodzić.

§ 3. Umowa dowodowa zawarta pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu jest nieważna.

§ 4. Zarzut nieważności lub bezskuteczności umowy dowodowej można podnieść najpóźniej na posiedzeniu, na którym powołano się na tę umowę, a jeśli uczyniono

to w piśmie procesowym – najpóźniej w następnym piśmie procesowym albo na najbliższym posiedzeniu.

§ 5. Objęcie umową dowodową dowodu przeprowadzonego przed sądem przed jej zawarciem nie pozbawia go mocy dowodowej.

§ 6. Sąd nie dopuści z urzędu dowodu wyłączanego umową dowodową.

§ 7. Fakty, które miałyby zostać wykazane dowodami wyłączonymi przez umowę dowodową, sąd może ustalić na podstawie twierdzeń stron, biorąc pod rozwagę całokształt okoliczności sprawy. Jeżeli ustalenia wymaga rozmiar należnego świadczenia, przepis art. 322 stosuje się odpowiednio.

1. **Umowa dowodowa.** Komentowany art. 458⁹ § 1 KPC wprowadza nowość w procedurze cywilnej w postaci umowy dowodowej. Zgodnie z tym artykułem strony mogą się umówić o wyłączenie pewnego rodzaju dowodów, w szczególności będzie to dotyczyć zeznań świadków oraz opinii biegłych w sprawie z określonego stosunku prawnego wynikającego z umowy. Zatem niemożliwe będzie zawarcie umowy dowodowej w przypadku roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych. Użycie słowa „pewne” oznacza, że nie można wyłączyć umową wszystkich dowodów. Taka możliwość byłaby nieracjonalna z punktu widzenia procesu cywilnego, ponieważ sąd musiałby polegać wyłącznie na oświadczeniach stron.

2. **Forma.** Umowę dowodową zawiera się w formie pisemnej pod rygorem nieważności (§ 2 komentowanego artykułu).

3. **Termin.** Nie jest przewidziany termin, do kiedy taką umowę można zawrzeć. Jeśli zawarto więcej niż jedną umowę dowodową, to w przypadku wątpliwości umowa późniejsza utrzymuje w mocy postanowienia umowy wcześniejszej, które da się z nimi pogodzić.

4. **Zastrzeżenie warunku lub terminu.** Na podstawie § 3 komentowanego artykułu umowa dowodowa pod rygorem nieważności nie może być zawarta z zastrzeżeniem warunku lub terminu.

5. **Zarzut nieważności lub bezskuteczności umowy dowodowej.** W § 4 komentowanego artykułu przewidziany jest termin, do kiedy można podnieść zarzut nieważności lub bezskuteczności umowy dowodowej, który można podnieść najpóźniej na posiedzeniu, na którym powołano się na umowę, a jeśli dokonano tego w piśmie procesowym, to w odpowiedzi na to pismo.

6. **Dowód przeprowadzony wcześniej.** Jeśli umowa dotyczy również już dowodu przeprowadzonego, to nie pozbawia go mocy dowodowej (§ 5 komentowanego artykułu).

7. **Dowód wyłączony umową.** Natomiast sąd nie dopuści z urzędu dowodu wyłączanego umową, chyba że zobowiązuje go do tego przepis szczególny (§ 6 komentowanego artykułu).

8. **Twierdzenia stron.** Pomimo umowy wyłączającej pewne dowody zgodnie z § 7 komentowanego artykułu sąd może ustalić fakty, które miałyby być wykazane wyłączonymi dowodami, na podstawie twierdzeń stron, biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy oraz opierając się na twierdzeniach stron. Zastosowanie odpowiednie znajdzie art. 322 KPC, jeśli trzeba będzie ustalić rozmiar należnego świadczenia.

Art. 458¹⁰

Dowód z zeznań świadków sąd może dopuścić jedynie wtedy, gdy po wyczerpaniu innych środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

1. Pierwszeństwo prowadzenia dowodów. Komentowany art. 458¹⁰ KPC wprowadza pierwszeństwo prowadzenia dowodów z dokumentów, oględzin, opinii.

2. Dowód z zeznań świadka. Świadczy o tym redakcja tego przepisu, który stanowi, że dowód z zeznań świadka może być dopuszczony po wyczerpaniu innych środków dowodowych lub w ich braku pozostałe niewyjaśnione fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. W takiej sytuacji dowód z przesłuchania świadków będzie musiał być przeprowadzony, nawet jeśli przedłuży to postępowanie. Przepis wskazuje na dowód z dokumentów, czyli będzie chodziło o dokumenty urzędowe (art. 244 KPC) albo prywatne (art. 245 KPC).

Art. 458¹¹

Czynności strony, w szczególności oświadczenie woli lub wiedzy, z którą prawo łączy nabycie, utratę lub zmianę uprawnienia strony w zakresie danego stosunku prawnego, może być wykazana tylko dokumentem, o którym mowa w art. 773 Kodeksu cywilnego, chyba że strona wykaże, że nie może przedstawić dokumentu z przyczyn od niej niezależnych.

1. Dokument. Komentowany art. 458¹¹ KPC wprowadza dość istotne ograniczenie dowodowe i stanowi, że w postępowaniu gospodarczym strona chcąc udowodnić swoją czynność, w szczególności oświadczenie woli lub wiedzy, z którym prawo łączy nabycie, utratę lub zmianę uprawnienia strony w zakresie danego stosunku prawnego, może tego dokonać tylko za pomocą dokumentu w rozumieniu art. 773 KC.

2. Definicja. Jako dokument w świetle art. 773 KC należy rozumieć każdy nośnik informacji, który umożliwia zapoznanie się z jego treścią.

3. Możliwość porozumiewania się na odległość. Rygoryzm art. 458¹¹ KPC wynika z tego, że w dobie Internetu i wielu możliwości porozumiewania się na odległość, negocjacje w obrocie gospodarczym w bardzo wielu przypadkach nie odbywają się wyłącznie w trakcie osobistych spotkań. W związku z tym dynamika obrotu gospodarczego jest w większości przypadków oparta na komunikowaniu się jego uczestników na odległość, co znajduje udokumentowanie w formie elektronicznej.

Art. 458¹²

Niezależnie od wyniku sprawy sąd może obciążyć kosztami procesu w całości lub części stronę, która przed wytoczeniem powództwa zaniechała próby dobrowolnego rozwiązania sporu, uchyliła się od udziału w niej lub uczestniczyła w niej w złej wierze i przez to przyczyniła się do zbędnego wytoczenia powództwa lub wadliwego określenia przedmiotu sprawy.

1. Kara za odmowę strony podjęcia pozasądowego rozwiązania sporu. W art. 458¹² KPC wprowadzono swoistą karę za odmowę strony podjęcia pozasądowego rozwiązania sporu. Komentowany przepis przewiduje trzy sytuacje. Pierwsza, gdy strona odmawia przed wytoczeniem powództwa, próby ugodowej dobrowolnego rozwiązania sporu. Druga, strona wyraziła zgodę na negocjacyjne rozwiązanie sporu, ale się uchyliła. Trzecia, gdy strona podjęła negocjacje, ale prowadziła je w złej wierze.

2. Możliwość nałożenia kary. W tej sytuacji sąd może (nie jest to obligatoryjne) obciążyć taką stronę kosztami procesu w całości lub w części, jeśli przez swoje zaniechanie lub działanie przyczyniła się do zbędnego wytoczenia powództwa lub wadliwego określenia przedmiotu sprawy.

Art. 458¹³

Do wyroku sądu pierwszej instancji zasądzającego świadczenie w pieniądzu lub rzeczach zamiennych przepisy art. 492 § 1 i 2 stosuje się odpowiednio.



1. Zabezpieczenie wyroku. Komentowany art. 458¹³ KPC nadaje tytuł zabezpieczenia wyrokowi wydanemu w sprawie gospodarczej, a zasądzającemu świadczenie pieniężne lub w rzeczach zamiennych. Przypuszczać należy, że wyrok będzie z chwilą wydania stanowił tytuł zabezpieczenia i będzie wykonalny bez nadawania mu klauzuli wykonalności. Jeżeli wyrok będzie zobowiązywał do wydania rzeczy zamiennych, do zabezpieczenia wystarczy złożenie do depozytu określonej kwoty pieniężnej.

2. Sposób zabezpieczenia. Powód, chcąc uzyskać zabezpieczenie, powinien wskazać jego sposób. Sąd natomiast na wniosek pozwanego może ograniczyć zabezpieczenie według swojego uznania.

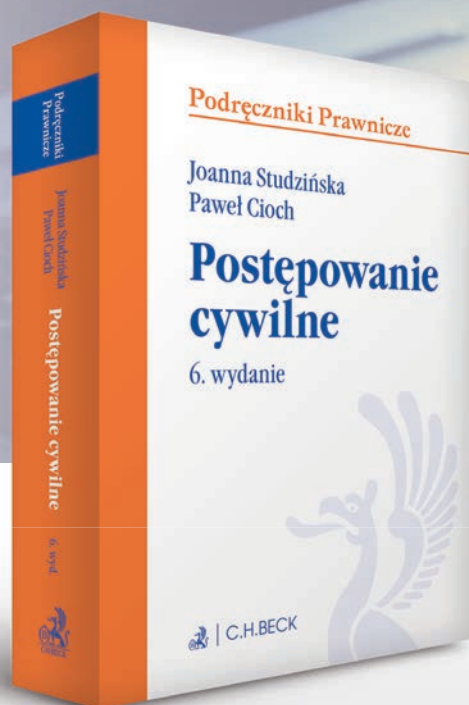
3. Skarb Państwa. Zgodnie z art. 749 KPC zabezpieczenie roszczeń pieniężnych przeciwko Skarbowi Państwa jest niedopuszczalne.

4. Uchylenie lub zmiana zabezpieczenia. Na podstawie art. 742 KPC pozwany może w każdym czasie złożyć wniosek o uchylenie lub zmianę zabezpieczenia. Ponieważ wniosek będzie złożony już po wydaniu wyroku sądu I instancji, będzie rozpoznawany przez sąd, w którym akta sprawy się znajdują.

Artykuł jest fragmentem książki „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do zmian” mec. *Stefana Jaworskiego* (Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2019).



Postępowanie cywilne



Ucz się

Poznaj niezbędne informacje
z danej dziedziny prawa

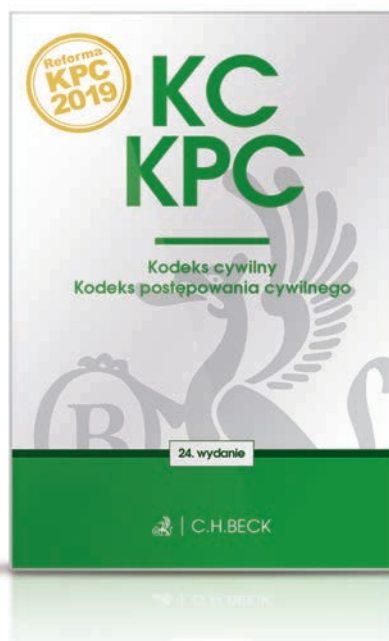
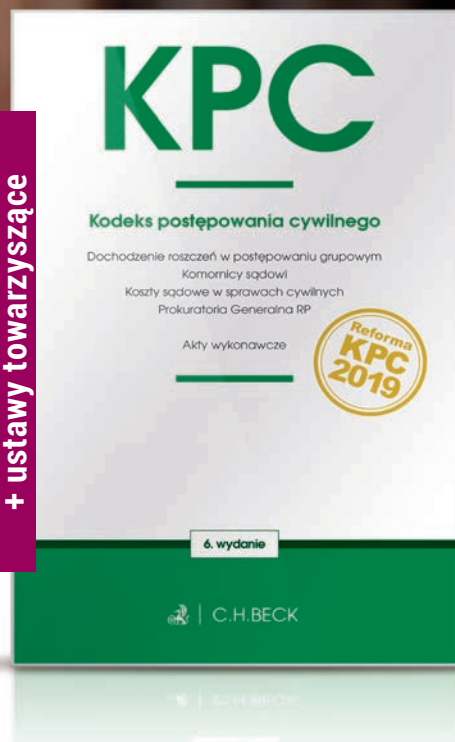
www.student.beck.pl

www.edukacjaprawnicza.pl



REFORMA KPC 2019

+ ustawy towarzyszące



Przebieg postępowania dowodowego po zmianach wprowadzonych ustawą z 4.7.2019 r.

Na mocy ustawy z 4.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1469) wprowadzono nowe regulacje dotyczące usprawnienia przebiegu postępowania dowodowego. W przypadku postępowania dowodowego wprowadzono dość istotne zmiany.

Autorzy

Izabela Gil

Doktor habilitowana nauk prawnych, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, autorka publikacji z zakresu prawa procesowego cywilnego, w tym zwłaszcza postępowania zabezpieczającego i egzekucyjnego, a także postępowań restrukturyzacyjnego i upadłościowego.

Piotr Gil

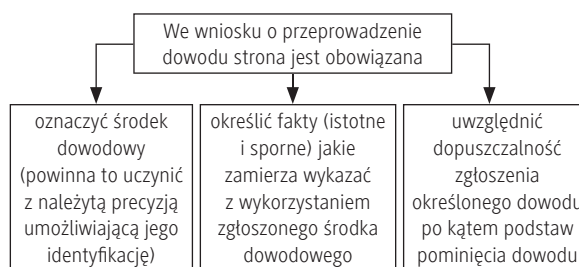
Adiunkt w Zakładzie Prawa i Postępowania Cywilnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego. Radca prawny z dwudziestoletnim doświadczeniem. Autor licznych opracowań (monografii, komentarzy, artykułów), specjalizujący się w szeroko rozumianym postępowaniu cywilnym, postępowaniu upadłościowym, restrukturyzacyjnym oraz prawie zamówień publicznych.

Na stronie korzystającej z inicjatywy dowodowej spoczywał będzie ciężar określenia i wyszczególnienia faktu (faktów), które mają zostać wykazane tym dowodem. Po art. 235 KPC dodany został art. 235¹ nakładający na stronę wnioskującą o przeprowadzenie dowodu oznaczenie dowodu w sposób umożliwiający jego przeprowadzenie oraz określenie i wyszczególnienie faktów, które mają zostać wykazane tym dowodem.

Omawiany przepis konstruujący treść wniosku dowodowego będzie korelował ze zmienionym przepisem art. 236 § 1 KPC. Według jego treści w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu sąd bowiem obowiązany jest oznaczyć środek dowodowy i **fakty, które mają nim zostać wykazane**, a w miarę potrzeby i możliwości – także termin i miejsce przeprowadzenia dowodu.

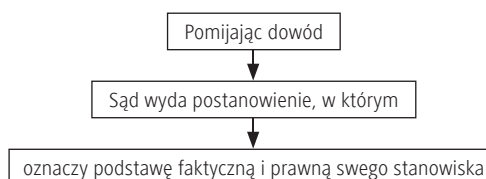
Po nowelizacji KPC podstawy uzasadniające **pominięcie wniosku dowodowego** zgłoszonego **przez strony** ujęto w formie otwartego katalogu. Stosownie do dodanego art. 235² § 1 KPC sąd może w szczególności pominąć dowód:

1) którego przeprowadzenie wyłącza przepis Kodeksu;



- 2) mający wykazać fakt bezsporny¹, nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy lub udowodniony zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy;
- 3) nieprzydatny do wykazania danego faktu;
- 4) niemożliwy do przeprowadzenia;
- 5) zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania;
- 6) gdy wniosek strony nie odpowiada wymogom artykułu poprzedzającego, a strona mimo wezwania nie usunęła tego braku.

Pomijając dowód sąd wydaje niezaskarżalne postanowienie oddalające środek dowodowy, w którym wskazuje jego podstawę prawną.



Pominięcie dowodu nie podlega odrębnemu zaskarżeniu w drodze zażalenia. Celem umożliwienia sądowi II instancji na podstawie art. 380 KPC ewentualnej kontroli postanowienia pomijającego dowód niezbędne jest sporządzenie

¹ Nie jest jasne, czy dowód „mający wykazać fakt bezsporny” to dowód co do faktu, który jest bezsporny dla stron postępowania, a przy tym nie budzi wątpliwości sądu jego bezsporność.



Foto: Shutterstock.

uzasadnienia obejmującego nie tylko rozważania prawne, ale i określony stan faktyczny, w jakim postanowienie zostało podjęte, np. omówienie, dlaczego zgłoszony wniosek dowodowy zmierza jedynie do przedłużenia postępowania.

Błędna ocena sądu co do podstaw pominięcia dowodu może zostać poddana weryfikacji (autokorekcji) sądu. Dogodną możliwość ponownej oceny wniosku dowodowego stwarza zgłoszenie przez stronę zastrzeżenia do protokołu w trybie przepisu art. 162 i w zw. z art. 240 § 1 KPC. Ten ostatni przepis traktujący o postanowieniu dowodowym i jego mocy również został zmieniony. W nowym brzmieniu art. 240 § 1 KPC stanowi, że: „§ 1. Sąd nie jest związany swym postanowieniem dowodowym i może je stosownie do okoliczności uchylić lub zmienić”.

Stosownie do znowelizowanego art. 162 § 1 KPC na stronę została nałożona powinność zwrócenia uwagi sądowi na uchybienie przepisom postępowania, przez wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Zastrzeżenie można zgłosić najpóźniej na kolejnym posiedzeniu. Stronie zastępowanej przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorę Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, która zastrzeżenia nie zgłosiła, jednak nie przysługuje prawo powoływania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania. Skutku tego nie niweczy wypowiedzenie lub cofnięcie pełnomocnictwa (art. 162 § 2 KPC). Sankcji powyższej nie stosuje się, jeśli chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu lub gdy strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy.

W dalszej kolejności, po skutecznym zgłoszeniu zastrzeżeń do protokołu, pominięcie dowodu zostanie, jako decyzja procesowa, oceniona przez sąd II instancji. Stanie się tak w przypadku wywiedzenia apelacji i oparcia jej na tym zarzucie. Pominięcie dowodu nie podlega bowiem odrębnemu zaskarżeniu w drodze zażalenia². Może natomiast podlegać weryfikacji w postępowaniu apelacyjnym. Zgodnie z art. 380 KPC dotyczącym rozszerzonego zakresu rozpoznania sprawy sąd II instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu I instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie

sprawy³. Co do zasady, dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu przez sąd *ex officio* na podstawie art. 232 zd. 2 KPC nie odnosi się do nowej regulacji. Nie można jednak wykluczyć pośredniego zastosowania nowej regulacji w stosunku do dowodu dopuszczonego przez sąd z urzędu. Artykuł 235² § 1 KPC przewiduje, że sąd może pominąć dowód, gdy jego przeprowadzenie wyłącza przepis Kodeksu. Strona może wykazać wobec sądu w formie przewidzianej w art. 162 KPC, tj. z wykorzystaniem zastrzeżenia zgłoszonego do protokołu, że działania sądu związane z dopuszczeniem dowodu wyłączono prawem, np. dowodu z zeznań świadka ponad osnovę dokumentu urzędowego sporządzonego w formie kwalifikowanej, tj. na tle art. 247 KPC, są sprzeczne z Kodeksem. Nawet nieuwzględnienie zastrzeżenia spowoduje, że strona będzie miała w przyszłości otwartą drogę do formułowania zarzutów apelacyjnych (art. 363 oraz 380 KPC). Uwzględnienie zastrzeżeń może doprowadzić do zmiany postanowienia dowodowego dopuszczającego ten dowód z urzędu.

Według znowelizowanego przepisu art. 236 § 2 KPC, jeżeli o wydanie rozstrzygnięcia w przedmiocie dowodu wносиła strona, w postanowieniu wystarczy powołać się na treść jej wniosku.

Sąd zlecając przeprowadzenie dowodu sędziemu wyznaczonemu albo sądowi wezwanemu sąd oznaczy tego sędziego albo ten sąd. Jeżeli nie oznaczono terminu lub miejsca przeprowadzenia dowodu, oznaczy je sędzia wyznaczony albo sąd wezwany.

W ten sposób ustawodawca podejmuje starania, aby usprawnić przebieg postępowania dowodowego. Sąd jest zwolniony od powtarzania w treści protokołu obszernych tez dowodowych, jakie przedstawiły strony we wniosku dowodowym dotyczącym np. dowodu z opinii biegłego. Poprzestanie na powołaniu w postanowieniu dowodowym, że wniosek jest dopuszczony na okoliczność objętą treścią wniosku dowodowego zgłoszonego przez stronę. Ten rodzaj postępowania uznać należy za wiodący, w pierwszej kolejności stosowany. Tylko w przypadkach uzasadnionych dojdzie do oznaczenia w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu faktów, które mają nim zostać wykazane. Kolejność ujęcia regulacji w jednostkach redakcyjnych art. 236 może jednak nasuwać wątpliwości. W art. 236 § 1 KPC wprowadzono swoistą regułę, zasadę wiodącą, aby następnie w § 2 odstąpić od obowiązku określania faktów, jakie mają zostać wykazane wprost,

³ W zakresie kontroli niezaskarżalnego postanowienia oddalającego wniosek dowodowy por. – wyr. SA w Łodzi z 24.10.2018 r., I ACa 1606/17, Legalis. Sąd stwierdził w nim: „Niezaskarżalne postanowienie oddalające wniosek dowodowy może być poddane kontroli na podstawie art. 380 KPC przy rozpoznawaniu apelacji, jeśli decyzja dowodowa miała wpływ na wynik sprawy. Warunkiem przeprowadzenia takiej kontroli jest jednak złożenie we wnoszonym przez profesjonalnego pełnomocnika środka odwoławczym wyraźnego wniosku w tym przedmiocie”. Por. także post. SN z 15.12.2016 r., II CZ 125/16, Legalis. Sąd Najwyższy stwierdził, że: „warunkiem zaskarżalności niezaskarżalnych postanowień, które miały wpływ na wynik sprawy (np. oddalających wniosek o przywrócenie terminu) jest zamieszczenie w środku zaskarżenia stosownego, wyraźnego wniosku w tym zakresie (art. 380 KPC). W odniesieniu do środków zaskarżenia wnoszonych przez zawodowych pełnomocników wniosek taki powinien być w nich wyraźnie i jednoznacznie sformułowany”. Ponadto w wyroku SA w Warszawie z 6.6.2017 r., I ACa 276/16, Legalis, przyjęto, że „kontrola instancyjna postanowienia o oddaleniu wniosków dowodowych, mogłaby nastąpić jedynie na wniosek strony zgłoszony w trybie art. 380 KPC, ale poprzedzony stosownym zastrzeżeniem z art. 162 KPC, w którym strona musi zwrócić sądowi uwagę na uchybienie konkretnym przepisom postępowania”.

² Por. art. 394 i n. oraz art. 363 § 2 KPC.

implicite. Zadowala się powołaniem wniosku dowodowego strony, w którym oznaczono temat dowodu. Nie wydaje się przy tym uzasadnione różnicowanie pojęć: „temat dowodowy” (*thema probandi*) i „fakty, które mają nim (dowodem – uwaga P.G.) zostać wykazane”. Dwa odmienne określenia dotyczą tej samej w istocie instytucji. We wniosku i w postanowieniu dowodowym instytucje te przyjęłyby kształt twierdzenia o faktach np. „(...) na okoliczność dokonania w dniu ... przez strony procesu czynności w postaci (...)”.

Podkreślenie zamieszczone w art. 236 § 2 KPC, że chodzi jedynie o wniosek dowodowy strony niekoniecznie jest uzasadnione. Inna podstawa przeprowadzenia dowodu niezawnioskowanego przez stronę, a dopuszczonego przez sąd z urzędu na podstawie art. 232 zd. ost. KPC jest niezwykle rzadko wykorzystywana⁴.

Podsumowując, należy spodziewać się, że sądy często będą sięgały po upoważnienie wynikające z ww. przepisu. Jeżeli o wydanie rozstrzygnięcia w przedmiocie dowodu wnosiła strona, w postanowieniu będzie zamieszczone powołanie się na treść jej wniosku.

Ustawodawca dokonał istotnej zmiany art. 240 § 1 KPC dotyczącego postanowień dowodowych jako postanowień przedstawowniczych. Przepis ten w nowym brzmieniu otrzymał następującą treść: „§ 1. Sąd nie jest związany swym postanowieniem dowodowym i może je stosownie do okoliczności uchylić lub zmienić”. Wcześniejsza regulacja (jak i obecna) przewidywała również, że sąd nie jest związany swym postanowieniem dowodowym i może je stosownie do okoliczności uchylić lub zmienić. Podkreślono w poprzednim brzmieniu (*in fine* art. 240 § 1 KPC), że sąd mógł tej zmiany lub uchylenia dokonać „nawet na posiedzeniu niejawnym”. Obecnie sąd nie będzie mógł tego dokonać na posiedzeniu niejawnym. Poprzednia regulacja nie była prawidłowa, a przez to doszło do zmiany przedmiotowego przepisu. Obecnie strona może zareagować na zmianę postanowienia dowodowego przez zgłoszenie zastrzeżenia do protokołu otwierając sobie drogę do formułowania w przyszłości zarzutów apelacyjnych. Zwiększone zostały obowiązki stron postępowania w zakresie zapewnienia sądowi dostępu do środków dowodowych.

⁴ W przedmiocie zarzut naruszenia przepisów postępowania poprzez działanie sądu z urzędu por.: wyr. SN z 24.4.2018 r., III UK 64/17, Legalis. Według SN: „Działanie sądu z urzędu może prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron. Należy przyjąć, że sąd może dopuścić dowód z urzędu wyjątkowo, gdy zachodzi potrzeba ochrony szczególnego interesu publicznego”. Por. jednak wyr. SN z 8.2.2018 r., II CSK 462/17, OSNC 2018, Nr 3, poz. 48: „Sąd może bez wniosku strony dopuścić dowód podlegający pominięciu jako spóźniony (art. 232 zdanie drugie w związku z art. 207 § 6 KPC), jeżeli służy wykazaniu twierdzeń faktycznych przytoczonych we właściwym czasie”. „Zgodnie z art. 232 KPC, strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Z powyższego wynika niewątpliwie, że obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach. Sąd nie jest jednak pozbawiony inicjatywy dowodowej, która oparta jest na jego uznaniu, a nie obowiązku ustawowym. Z tego wynika, że tak zarysowana zasada kontrydiktoryjności nie stoi w sprzeczności z celem postępowania cywilnego w postaci dążenia do wydania orzeczenia zgodnego z zastosowaną normą prawną, czyli odpowiadającego rzeczywistym okolicznościom sprawy. Z tej przyczyny dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu zasadniczo nie może być uznane za działanie naruszające zasady bezstronności sądu i równości stron, nie można bowiem sądowi zarzucić, że działając w ramach przysługującego mu uprawnienia, realizuje cel wydania wyroku, zgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy”, wyr. SA w Białymstoku z 2.7.2018 r., I AGa 100/18, Legalis.

Tym samym – jak się wydaje – przełamano barierę, jaka często stawiana była w zakresie dostępu strony do świadka na etapie przed odebraniem zeznań świadka (niepożądane było, aby strona albo jej pełnomocnik kontaktowali się z powołanymi przez siebie świadkami przed rozprawą, na którą zostali wezwani). Po zmianie regulacji w tym zakresie strona zobowiązana jest do tego, aby kontaktować się np. ze świadkiem w celu zawiadomienia świadka o obowiązku, czasie i miejscu stawienia. Trudno sobie wyobrazić, że strona nie przedstawi świadkowi, przy tej „sposobności”, okoliczności, na które będzie on zeznawał. Zagadnienie to zostało ujęte w dodanych (po art. 242 KPC) nowych art. 242¹ i 242², według których (art. 242¹): Strona, która wnosiła o wezwanie na rozprawę świadka, biegłego lub innej osoby, powinna dołożyć starań, by osoba ta stawiała się w wyznaczonym czasie i miejscu, w szczególności powinna zawiadomić ją o obowiązku, czasie i miejscu stawienia. Taką redakcją nowego przepisu ustawodawca nie daje przyzwolenia na wpływanie przez stronę na treść zeznań świadków. Stwarza jednak dogodną możliwość, aby działania takie były podejmowane.

Ponadto usunięto występującą w praktyce wątpliwość dotyczącą prawa referendarza sądowego do odebrania przyrzeczenia od osoby stawiającej przed sądem. Prawo do odebrania przyrzeczenia jest wyłączną prerogatywą sądu oraz sędziego wyznaczonego jako organów. Referendarz sądowy nieposiadający statusu organu sądowego uprawnienia takiego nie posiada. Wniosek taki wynika z redakcji przepisu art. 242² § 1 KPC, zgodnie z którym ilekroć ustawa przewiduje odebranie przyrzeczenia od osoby stawiającej przed sądem, może je odebrać tylko sąd lub sędzia wyznaczony.

Dodatkowo z przepisu art. 242² § 2 KPC wynika, że osobie, która w danej sprawie składała już przyrzeczenie, przypomina się je przy czynności z jej udziałem, chyba że potrzebne będzie ponowne odebranie przyrzeczenia.

W wyniku nowelizacji wprowadzono odmienną od dotychczasowej regulację dotyczącą formalnej strony dopuszczenia dowodu. Wprowadzono niejako milczące dopuszczenie wniosku dowodowego z dokumentu. Tylko odmowa dopuszczenia (pominięcie dowodu) wniosku dowodowego w tym zakresie będzie przyjmowała sformalizowaną postać orzeczenia. W myśl dodanego w wyniku nowelizacji przepisu art. 243¹ KPC – dokumenty znajdujące się w aktach sprawy lub do nich dołączone stanowią dowody bez wydawania odrębnego postanowienia. Dopiero pomijając dowód z takiego dokumentu sąd wyda postanowienie. Mając na uwadze powyższą regulację należy jednak zgłosić, być może nieuzasadnioną obawę, że przy zgłoszeniu ogólnych tez dowodowych dotyczących



Foto: Shutterstock.

dowodu z z dokumentu (np. na okoliczność jego treści) mogą powstać wątpliwości co do rzeczywistego zakresu tematu dowodowego. Gdyby bowiem strona przeciwna do zgłaszającej ten wniosek dowodowy miała świadomość, że zgłaszająca zmierza np. kwestionować autentyczność dokumentu, własnoręczność podpisu lub poprawność daty sporządzenia dokumentu, to w odmienny sposób odnosiłaby się do zgłoszonej inicjatywy dowodowej. Formą sprzeciwu dla takiego rozwijania tematu dowodowego może stać się jedynie zgłoszenie zastrzeżenia do protokołu oraz wniosek o pominięcie dowodu.

Uchylony został także przepis art. 258 KPC stanowiący, że strona powołująca się na dowód ze świadków obowiązana jest dokładnie oznaczyć fakty, które mają być zeznaniami

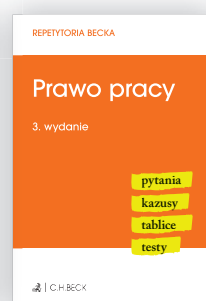
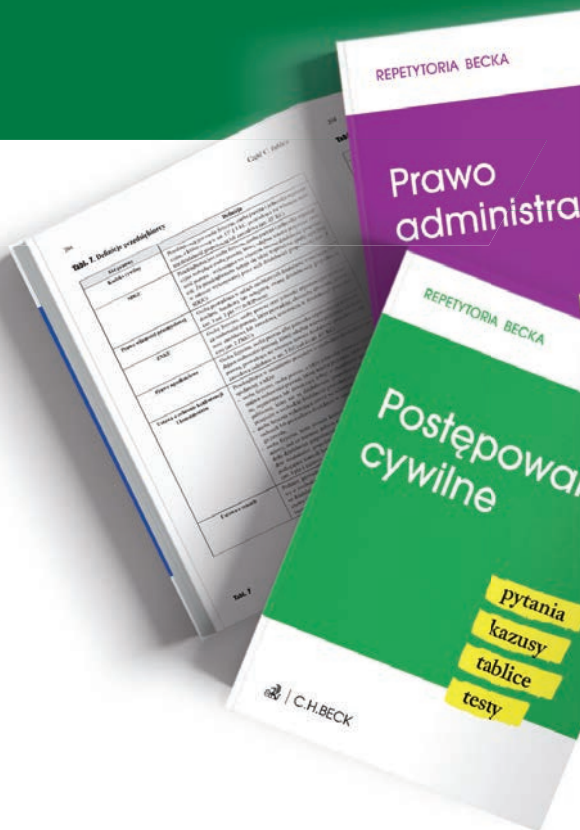
poszczególnych świadków stwierdzone, i wskazać świadków, tak by wezwanie ich do sądu było możliwe. Wykreślenie tego przepisu wynika z tego, że zbędne jest powtarzanie reguły przyjętej w przepisie ogólnym dla jej zastosowania w zakresie zgłaszania dowodu z zeznań świadka. Obowiązek formułowania tematu dowodowego będzie bowiem dotyczył wniosków odnoszących się do wszystkich dowodów. ■

Artykuł jest fragmentem książki „Dowodzenie w procesie cywilnym” autorstwa dr hab., prof. nadzw. UW*r Izabelli Gil* oraz dr. *Piotra Gila* (Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2019).

REPETYTORIA BECKA

Publikacje w serii składają się z czterech części:

- ▶ **pytań** z odpowiedziami, dzięki którym przyswajają się wiedzę niezbędną z danej dziedziny prawa. Odpowiedzi zawierają podstawę prawną i odesłania do konkretnego artykułu;
- ▶ **kazusów** z rozwiązaniami opartymi na aktualnym stanie prawnym i przykładowym orzecznictwie;
- ▶ **tablic** i schematów prezentujących w sposób przejrzysty i uporządkowany wiedzę z danej dziedziny prawa. Ułatwiają wzrokowe zapamiętanie haseł, pojęć i definicji;
- ▶ **testów**, dzięki którym szybko i skutecznie można sprawdzić i ocenić swoją wiedzę niezbędną do zdania egzaminu.



www.student.beck.pl

Prawo międzynarodowe



Ucz się

Poznaj niezbędne informacje
z danej dziedziny prawa

Prawo cywilne materialne i procesowe – najważniejsze zmiany uchwalone w 2019 r.

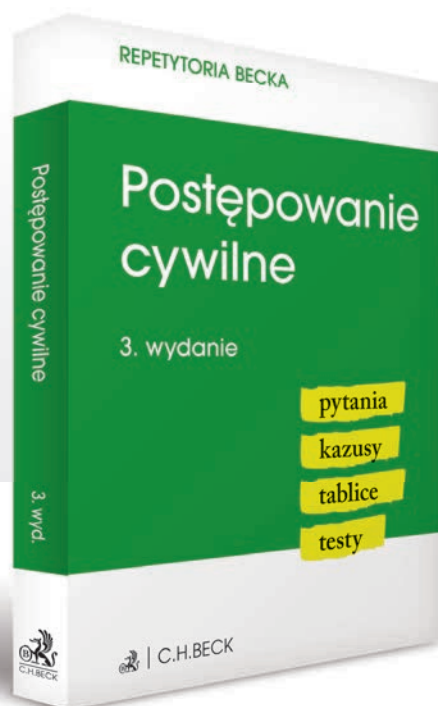
Kodeks cywilny		
1.1.2020 r.	Ustawa z 31.7.2019 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia obciążeń regulacyjnych (Dz.U. z 2019 r. poz. 1495)	art. 981 ¹ § 2 pkt 5
1.6.2020 r.	Ustawa z 31.7.2019 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia obciążeń regulacyjnych (Dz.U. z 2019 r. poz. 1495)	art. 385 ⁵ , art. 556 ⁴ , art. 556 ⁵ , art. 576 ⁵
Kodeks postępowania cywilnego		
21.8.2019 r.	Ustawa z 4.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1469)	art. 18 § 2, art. 25 § 1, art. 52 § 2, art. 63 ³ , art. 110, art. 125 § 2 ^{1a} , art. 139 § 3, art. 139 § 5, art. 148 § 3, art. 148 ¹ § 2, art. 169 § 5, art. 172, art. 178 ¹ , art. 182 § 1, art. 182 § 2, art. 183, art. 183 ⁵ § 2, art. 183 ⁸ § 2, art. 183 ¹⁴ § 2, art. 199 § 3, art. 240 § 1, art. 275, art. 346 § 2, art. 350 § 2, art. 351 § 2, art. 352, art. 355, art. 364 § 1, art. 410 § 1, art. 414, art. 424 ⁶ § 3, art. 450 § 3, art. 461 § 2 ² , art. 464 § 1, art. 477 ⁹ § 3 ² , art. 477 ¹¹ § 3, art. 477 ¹³ § 2, art. 479 ³⁰ , art. 479 ⁵² , art. 479 ⁶³ , art. 479 ⁷⁴ , art. 505 § 3, art. 735 § 1, art. 782 ¹ , art. 788 § 3, art. 797 § 1 ¹ , art. 804 § 2, art. 804 ² , art. 820 ³ § 2, art. 825 pkt 1 ¹ , art. 840 § 1 pkt 2, art. 1064 ³ § 1
7.9.2019 r.	Ustawa z 16.5.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1043)	art. 477 ^{1a} , art. 477 ^{1b} , art. 691 ¹⁰ , art. 691 ¹¹ , art. 1050 § 1 ¹
8.9.2019 r.	Ustawa z 31.7.2019 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia obciążeń regulacyjnych (Dz.U. z 2019 r. poz. 1495)	art. 477 ¹² , art. 1157, art. 1161 § 3, art. 1163, art. 1169 § 2 ¹
20.9.2019 r.	Ustawa z 16.5.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2019 r. poz. 1146)	art. 454 § 1 ¹ , art. 454 § 2, art. 454 § 3, art. 456 § 3
7.11.2019 r.	Ustawa z 4.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1469)	art. 4 ¹ , art. 6 § 2, art. 9 ¹ , art. 17 pkt 4 ² , art. 31 § 2, art. 34, art. 35 ¹ , art. 37 ² , art. 38 § 1 i § 3, art. 44, art. 44 ¹ , art. 44 ² , art. 45, art. 47 § 3, § 3 ¹ , § 3 ² , § 4, art. 47 ¹ , art. 48 ¹ , art. 49 § 2, art. 53 ¹ , art. 54, art. 69 § 1, art. 77 § 1 i § 1 ¹ , art. 78 § 1 i § 2, art. 98 § 1 ¹ i § 1 ² , art. 98 ¹ § 1, art. 103 § 3 i § 4, art. 108 ¹ , art. 117 § 6, art. 117 ² § 2, art. 123 § 1, art. 126 § 1, § 1 ¹ , art. 127, art. 130 § 1 ¹ , art. 130 ^{1a} , art. 130 ³ § 2, § 3, art. 130 ⁴ § 2, art. 131 § 1 i § 2, art. 132 § 1, § 1 ² , § 1 ³ , art. 133 § 2 ¹ , § 2 ² , § 2a, § 2 ³ , § 3, art. 139 ¹ , art. 152, art. 156 ¹ , art. 156 ² , art. 162, art. 162 ¹ , art. 185 § 1, § 1 ¹ , § 3, art. 186 § 2, art. 186 ¹ , art. 187 § 1 pkt 2, § 2 pkt 4, art. 187 ¹ , art. 191 ¹ , art. 200 § 1, § 1 ¹ , § 1 ² , § 1 ³ , § 1 ⁴ , art. 202, art. 203 ¹ , art. 204 § 1, art. 205 ¹ –205 ¹² , art. 206, art. 206 ¹ , art. 207, art. 208 § 1, § 2, § 3, art. 210 § 2 i § 2 ¹ , art. 212 § 1, art. 213 § 1, art. 217, art. 224 § 2, art. 226 ¹ , art. 226 ² , art. 228, art. 235 ¹ , art. 235 ² , art. 236, art. 242 ¹ , art. 242 ² , art. 243 ² , art. 258, art. 263, art. 266 § 3, art. 270, art. 271 ¹ , art. 272 ¹ , art. 278 ¹ , art. 279, art. 281 § 2, art. 282 § 1 ¹ i § 1 ² , art. 283, art. 284, art. 286, art. 288, art. 290 § 3–5, art. 290 ¹ , art. 322, art. 326 § 1–4, art. 327, art. 327 ¹ , art. 328, art. 329, art. 330 § 1, art. 331, art. 331 ¹ , art. 332 § 2, art. 339, art. 340, art. 342, art. 343, art. 344 § 2 i 3, art. 345, art. 350 ¹ , art. 357 § 2, § 2 ¹ , § 3 i § 5–6, art. 367 § 3, § 3 ¹ , § 4, art. 368 § 1 pkt 4, § 1 ¹ –1 ³ , art. 369 § 1 ¹ , § 2 i 3, art. 370, art. 371, art. 372, art. 373, art. 373 ¹ , art. 374, art. 375, art. 386 § 5 i 6, art. 387 § 2–4, art. 388 § 1, § 1 ¹ , art. 391 ¹ , art. 394 § 1 i 2, 394 ¹ § 2 i 3, art. 394 ^{1a} , art. 394 ^{1b} , art. 394 ² § 1, § 1 ¹ , § 2, art. 394 ³ , art. 395 § 1, art. 396, art. 397, art. 398 ² § 4 i 5, art. 398 ⁶ § 2, art. 398 ²² , art. 398 ²³ ,

		art. 398 ²⁴ , art. 403 § 2, art. 424 ⁸ § 1, art. 458 ¹ –458 ¹³ , art. 461 § 1, § 2, § 2 ¹ , § 3, art. 467 § 1–3, § 3 ¹ –3 ² , § 4, art. 468, art. 470, art. 471, art. 475 ¹ , art. 476 § 1 pkt 3, § 5 pkt 1 lit. b, art. 477 ² § 2, art. 477 ⁶ § 1, art. 477 ⁷ , art. 477 ¹⁴ § 2 ¹ , art. 480 ¹ –480 ⁴ , art. 484 ¹ , art. 485 § 1, § 2, § 3 i 4, art. 486 § 1, § 2, art. 491, art. 492 § 3, art. 492 ¹ , art. 493, art. 494–496, art. 497, art. 497 ¹ , art. 498, art. 499 § 1, art. 502–504, art. 505 § 1, art. 505 ¹ , art. 505 ² , art. 505 ³ § 2, art. 505 ⁴ § 2, art. 505 ⁷ , art. 505 ⁸ § 1, § 2, § 4, art. 505 ¹⁰ § 2, art. 505 ¹¹ , art. 505 ¹² § 1 ¹ , art. 505 ¹⁴ § 1, art. 505 ²⁵ § 1, art. 508 § 4, art. 509 ¹ § 2, art. 511 ² , art. 517, art. 518 ¹ § 1 ¹ , art. 519, art. 544 § 1, art. 567 ¹ , art. 735 § 2, art. 740 § 1, § 4, art. 741 § 2 i 3, art. 742 § 2, art. 748, art. 759 ² § 2, art. 763 ¹ , art. 763 ² § 3, art. 766 ¹ , art. 767 ^{3a} , art. 767 ⁴ § 1 ¹ , art. 770 § 1, art. 794 ² § 1, art. 805 § 1 ¹ , art. 1214 § 1
1.1.2020 r.	Ustawa z 31.7.2019 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia obciążeń regulacyjnych (Dz.U. z 2019 r. poz. 1495)	art. 394 ^{1a} pkt 14 i 15, art. 479 ⁵⁰ § 2, art. 479 ^{30a} , 479 ^{30b} , art. 479 ^{30c} , art. 479 ^{30d} , art. 479 ^{30e} , art. 479 ^{30f} , art. 479 ^{52a} , art. 479 ^{63a} , art. 479 ^{74a} , art. 479 ^{85a} , art. 635 § 2, art. 636 ¹ § 2, art. 636 ³ § 2, art. 637 § 1, art. 638 ⁷ , art. 652, art. 655 § 1, art. 788 § 2, art. 829 pkt 5
7.2.2020 r.	Ustawa z 4.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1469)	art. 505 ²⁸ § 2, art. 505 ²⁹ , art. 505 ³² § 4, art. 505 ³³ , art. 505 ³⁴ , art. 505 ³⁶ , art. 505 ³⁷ , art. 505 ³⁸
1.3.2020 r.	Ustawa z 26.1.2018 r. o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 398 ze zm.)	art. 694 ^{2a} , art. 694 ³ § 3 ² i 4, § 6, art. 694 ^{3a} , art. 694 ⁴ § 2 ² –2 ⁴ , § 3, art. 694 ^{6a}
7.8.2020 r.	Ustawa z 4.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1469)	art. 5
Kodeks rodzinny i opiekuńczy		
1.3.2019 r.	Ustawa z 31.1.2019 r. o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym (Dz.U. z 2019 r. poz. 303)	art. 135 § 3 pkt 5
20.9.2020 r.	Ustawa z 16.5.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2019 r. poz. 1146)	art. 61 ¹⁰ § 2 i 3, art. 61 ¹¹ , art. 61 ¹⁵ , art. 61 ¹⁶ , art. 70 ¹ , art. 83 § 1, § 1a, § 2, art. 84, art. 86, art. 99, art. 99 ¹ –99 ³
Ustawa o księgach wieczystych i hipotece		
4.5.2019 r.	Ustawa z 21.2.2019 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem stosowania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.U. z 2019 r. poz. 730)	art. 25 ust. 4, art. 68 ² ust. 5 ¹
15.8.2019 r.	Ustawa z 13.6.2019 r. o zmianie ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1309)	art. 36 ⁴ ust. 8 pkt 24, art. 36 ⁵ ust. 3
Ustawa o komornikach sądowych		
4.5.2019 r.	Ustawa z 21.2.2019 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem stosowania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.U. z 2019 r. poz. 730)	art. 158 ust. 3, art. 159a, art. 164a

7.11.2019 r.	Ustawa z 4.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1469)	art. 3 ust. 4 pkt 1 i pkt 1a, ust. 6, art. 3a i 3b, art. 9 ust. 2, art. 28, art. 98 ust. 2, art. 138 ust. 5, art. 153 ust. 1a i 1b
Ustawa o kosztach komorniczych		
7.11.2019 r.	Ustawa z 4.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1469)	art. 6 pkt 4, art. 14 ust. 4, art. 15 ust. 2a, art. 41
Ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych		
21.8.2019 r.	Ustawa z 4.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1469)	art. 3 ust. 2 pkt 1a, art. 4 ust. 3, art. 5 ust. 2, art. 8 ust. 1, 2 i 3, art. 12, art. 13, art. 13a–13e, art. 14a, art. 15 ust. 2, art. 19 ust. 2, ust. 3 pkt 3, art. 21a, art. 22, art. 23, art. 24 ust. 1 pkt 5, art. 25a, art. 25b, art. 26 ust. 1 pkt 4 i 5, art. 26a, art. 28, art. 29, art. 32 ust. 1, 2, 3 i 4, art. 32a, art. 34a, art. 35 ust. 1, 1a i 2, art. 36, art. 44 ust. 1, art. 49 ust. 1, art. 62, art. 64, art. 68, art. 69, art. 77, art. 77a, art. 78, art. 79 ust. 1 i 3, art. 80 ust. 1a i 2, art. 80a, art. 89 ust. 4a i 4b, art. 89a–89d, art. 92 ust. 1 i 4, art. 93 ust. 1, 1a i 2, art. 93a, art. 96 ust. 1 pkt 4 i 14, art. 102 ust. 1, art. 103 ust. 2 i 3
7.9.2019 r.	Ustawa z 16.5.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1043)	art. 96 ust. 1 pkt 4



Postępowanie cywilne

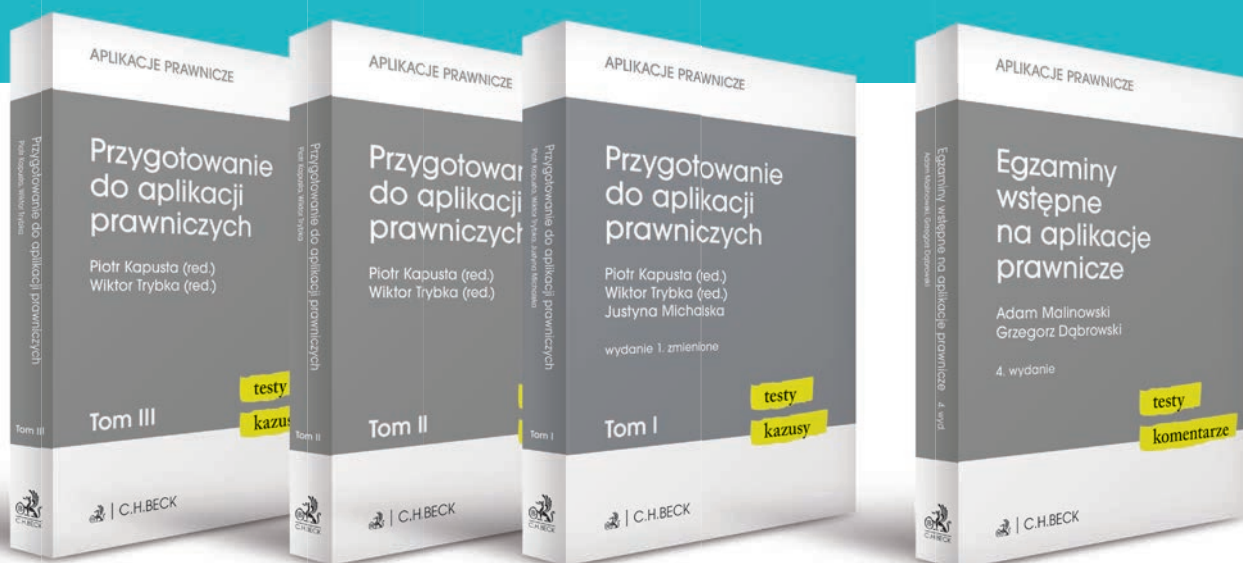


Ćwicz

Sprawdź swoją wiedzę

www.student.beck.pl

Przygotuj się do **egzaminu wstępnego**



TESTY • KAZUSY • KOMENTARZE

www.student.beck.pl

Sprawdź również listę księgarń na str. 84

Komentarz do wybranych przepisów Kodeksu postępowania karnego znowelizowanych ustawą z 19.7.2019 r.

Ustawa z 19.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1694) jest kolejną na przestrzeni 20 lat istotną modyfikacją ustawy karnoprosesowej, której towarzyszy niezmiennie założenie o konieczności przyspieszenia i usprawnienia toczących się spraw karnych. Dotychczas jednak starano się, aby sprawność postępowania nie prowadziła do naruszenia gwarancji procesowych uczestników postępowania wynikających z nadrzędnych zasad procesowych. Omawiana nowelizacja zdaje się jednak odwracać ten wektor stawiając efektywność postępowania przed ukształtowanymi już prawami i gwarancjami procesowymi. Budzi to oczywisty sprzeciw środowisk prawniczych.

Autorzy

Katarzyna Gajowniczek-Pruszyńska

Adwokat prowadząca praktykę w zakresie spraw karnych. Od 2016 r. Wicedziekan Okręgowej Rady Adwokackiej i Wiceprzewodniczącą Komisji Legislacyjnej przy Naczelnej Radzie Adwokackiej. Od 2009 r. wykładowczyni szkolenia aplikantów adwokackich z zakresu prawa karnego materialnego, prawa karnego procesowego oraz zasad etyki i wykonywania zawodu.

Piotr Karlik

Adwokat, doktor nauk prawnych, adiunkt w Katedrze Postępowania Karnego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Specjalista z szeroko rozumianego prawa karnego.

Ustawodawca uznał za konieczne zmienić przepisy w taki sposób, aby zlikwidować tendencję do przedłużania czasu prowadzenia postępowań, zbędnego formalizmu procesowego, a jednocześnie wprowadzić ułatwienia dla uczestników procesu i zapobiegać obstrukcji procesowej. Realizacja zadeklarowanych przez ustawodawcę postulatów wiąże się jednak z ograniczeniem zasady bezpośredniości, co widoczne jest szczególnie w przepisach art. 315a, 350a, 378a KPK, ze wzmocnieniem pozycji oskarżyciela publicznego przejawiającym się w powrocie do kształtu art. 55 § 1 i art. 330 § 2 KPK sprzed 2007 r., w nowym brzmieniu art. 257 § 3 KPK, ograniczeniem stosowania reguł *ne peius* (art. 454 KPK), odejściem od zasady prawdy materialnej przez wprowadzenie prekluzji dowodowej z art. 170 § 1 pkt 6

i art. 427 § 3a KPK. Jednocześnie wprowadzono oczekiwane zmiany: regulację doręczeń za pośrednictwem poczty elektronicznej czy odstąpienie od konieczności ustnego uzasadnienia wyroku do pustej sali.

Nie można tracić z pola widzenia, że część zaproponowanych przepisów ma charakter nowatorski i wprowadzony bez wcześniejszej oceny środowisk prawniczych, jak np. formularze uzasadnień wyroków z art. 99a KPK, czy zmiany w obszarze sporządzania opinii przez biegłego sądowego art. 193 KPK. Nowelizacja wzmocniła dbałość o interesy majątkowe Skarbu Państwa w postępowaniach odszkodowawczych za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie i dodała kolejne uprawnienie radcy Prokuraturii Generalnej.

Art. 99a

1. Uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji, w tym wyroku nakazowego i wyroku łącznego, oraz wyroku sądu odwoławczego i wyroku wydanego w postępowaniu o wznowienie postępowania sporządza się na formularzu według ustalonego wzoru.

§ 2. Minister Sprawiedliwości określi, w drodze rozporządzenia, wzory formularzy uzasadnień wyroków oraz sposób ich wypełniania, mając na uwadze konieczność zamieszczenia w nich niezbędnych informacji wskazanych w ustawie, w sposób umożliwiający należyte sporządzenie przez uprawnionego środka zaskarżenia, a także właściwe dokonanie kontroli wyroku w razie wniesienia takiego środka.

Istota przepisu. Wprowadzony nowelizacją przepis stanowi nowe rozwiązanie w obszarze sporządzania uzasadnień

Foto: Shutterstock.



wyroków sądów I instancji, w tym wyroku nakazowego, wyroku łącznego, a także wyroku sądu odwoławczego oraz wyroku wydanego w postępowaniu o wznowienie. Przepis odsyła do wzorów formularzy, które zostały określone w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości. Jak wskazano w § 2 omawianego przepisu, celem rozporządzenia jest wskazanie sposobu wypełniania formularzy – mając na uwadze konieczność zamieszczenia w nich niezbędnych informacji wskazanych w ustawie, w sposób umożliwiający należyte sporządzenie przez uprawnionego środka zaskarżenia, a także właściwe dokonanie kontroli wyroku w razie wniesienia takiego środka. Jednocześnie obowiązujący przepis art. 424 KPK, regulujący wymogi, jakim powinno odpowiadać uzasadnienie wyroku, pomimo pierwotnych planów legislacyjnych, nie został zmieniony. Wymóg sporządzania prawidłowego uzasadnienia na formularzu, z jednoczesnym zwięzłym wskazaniem, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tym zakresie oparł się dowodach i dlaczego dowodów przeciwnych nie uznał, wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia, w tym uzasadnienie wymiaru kary i innych orzeczonych środków w przypadku wyroku skazującego, w sposób, który będzie zdalny do poddania kontroli drugiej instancji, wydaje się *prima facie* trudny do osiągnięcia. Należy wziąć pod uwagę również zasadnicze różnice między poszczególnymi sprawami, a co za tym idzie – również wątpliwość co do możliwości skonstruowania jednolitego wzorca uzasadnienia dla wszystkich postępowań karnych. Zbyt daleko idąca skrótowość w konstruowaniu uzasadnień pisemnych może uniemożliwić sądowi zaprezentowanie i odwołanie całości logicznego rozumowania, a co za tym idzie – uniemożliwić skuteczną kontrolę instancyjną. Uzasadnienie, które jest zdawkowe lub nie zawiera części opisowej, nie zweryfikuje procesu decyzyjnego i argumentacyjnego sądu, a więc ma mniejsze szanse przekonania strony o słuszności rozstrzygnięcia. Pozbawione jest szerszego wyjaśnienia wykładni i subsumpcji prawnej i nie będzie oddziaływać na adresatów wyroku – adresata głównego oraz społeczeństwo. Dostrzec można kolizję między wymogiem sporządzania uzasadnienia na formularzu według uproszczonego wzorca a koniecznością

jednoczesnego zrealizowania postulatu podstawowych standardów prawnych. Przewidziano cztery warianty formularzy: dla uzasadnień sądu I instancji, sądu II instancji, wyroku łącznego, wyroku wznowiającego postępowanie. Każdy z nich ma charakter rubryk do wypełnienia z fragmentem przewidzianym do swobodnej wypowiedzi pisemnej, w ściśle określonym zakresie, np. rubryka zatytułowana dowody będące podstawą ustalenia faktów. Formularz nie wymaga od sporządzającego uzasadnienia, wyjaśnienia dlaczego wskazując w rubryce określony dowód wskazał jako podstawę faktów, które uznał za udowodnione lub nie udowodnione. Jednocześnie brak jest rubryki regulującej ewentualne *votum separatum*. Potrzeba zagwarantowania realnego prawa stron do sądu, w tym prawa do odwołania, zgodnie z przepisami wskazanymi w art. 45, 78 i 176 Konstytucji RP, realizowana jest na drodze ustawowej dopuszczalności wprowadzenia wzoru formularza i jego podstawowych elementów. Rodzą się jednak wątpliwości, czy wskazany w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości wzór formularza, który ogranicza ilość miejsca na pisemną wypowiedź sądu i zarazem narzuca sformalizowany, czyli mniej gwarancyjny dla stron charakter, może być wprowadzony do porządku prawnego aktem prawnym niższego rzędu niż ustawa.

Dotychczasowa i aktualnie obowiązująca treść art. 424 KPK wyznacza sądom orzekającym wymogi konstruowania uzasadnienia w sposób zwięzły i poddający się kontroli. O uzasadnieniu wyroku jako odwzorowującym proces decyzyjny sądu i dochodzenia do ustaleń stanu faktycznego oraz rozstrzygnięć odnoszących się do winy i kary, a także o charakterze sprawozdawczym i logicznym traktowały liczne judykaty (zob. wyr. SN z 13.12.1973 r., I KR 84/73, Legalis; wyr. SN z 26.3.1981 r., II KR 54/81, OSNPG 1981, wyr. SN z 14.6.1984 r., I KR 120/84, OSNPG 1984, Nr 12, poz. 115).

Przepis nie dotyczy uzasadnień postanowień, zarządzeń, a także orzeczeń zapadłych przed Sądem Najwyższym, z wyjątkiem wyroku wydanego w postępowaniu o wznowienie postępowania, który może zostać wydany również przez SN.

Art. 315a

Od przesłuchania pokrzywdzonego w charakterze świadka można odstąpić, jeżeli czynność ta nie jest niezbędna do dokonania ustaleń faktycznych. Pokrzywdzony, który nie był przesłuchany w charakterze świadka, powinien zostać przesłuchany w tym charakterze, jeżeli tego zażąda, chyba że uwzględnienie żądania prowadziłoby do przewlekłości postępowania.

Nowelizacja w obszarze przepisów regulujących przebieg śledztwa poszerzona została o art. 315a, który w zd. 1 przewiduje możliwość odstąpienia od przesłuchania pokrzywdzonego, jeżeli czynność ta nie jest niezbędna do dokonania ustaleń faktycznych. Przepis ten dodany został również jako § 2 do art. 325h KPK, który do niedawna wprost wyrażał obowiązek przesłuchania pokrzywdzonego. Uzasadnieniem wprowadzenia art. 315a jest przeciwdziałanie przewlekłości postępowań wywołanych „w sprawach z większą liczbą osób pokrzywdzonych czynami, których sprawca każdorazowo

posługiwał się tożsamym lub podobnym *modus operandi*, co stanowi rozpowszechnioną praktykę traktowania przesłuchania pokrzywdzonych przestępstwem jako obligatoryjnego elementu prowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, w oderwaniu od rzeczywistych walorów tej czynności procesowej ocenianych w realiach konkretnego postępowania”.

Nie odmawiając słuszności argumentacji odnoszącej się do problematyki spraw z bardzo dużą liczbą osób pokrzywdzonych, nie można tracić z pola widzenia, że są to sprawy znacznie rzadziej występujące niż postępowania, w których występuje jeden lub kilku pokrzywdzonych, których zeznania mogą mieć istotne, jeśli nie kluczowe, znaczenie dla ustaleń faktycznych sprawy. Przepis ten umożliwia zatem odstąpienie od konieczności przesłuchiwanie kolejnych pokrzywdzonych, uznając, w mojej ocenie, zasadność jej przeprowadzenia na podstawie art. 170 § 1 KPK. Jednocześnie możliwość odstąpienia od przesłuchania pokrzywdzonego przez organ prowadzący postępowanie powinna być ostrożnie stosowana w ocenie realiów konkretnej sprawy. Z uzasadnienia ustawy zmieniającej wynika, że dowód ten powinien być oceniany przez pryzmat swobodnej oceny dowodowej i „zakładanego waloru dowodowego, nie zaś na podstawie automatyzmu kształtowanego przez poszczególne procesowy statutu osoby”. Zapobieżeniu zbyt pochopnej rezygnacji z przesłuchania w charakterze świadka pokrzywdzonego służyć ma zd. 2 omawianego artykułu, w którym wyrażona jest konieczność przesłuchania pokrzywdzonego na jego żądanie, o ile nie prowadziłoby to do przewlekłości postępowania. Przepis ten nie ma zatem w pełni gwarancyjnego charakteru, umożliwia bowiem nieuwzględnienie go na podstawie przesłanki interpretacyjnie niejednoznacznej. Przesłuchanie pokrzywdzonego bywa niezbędne, bowiem to dopiero w toku prowadzonego postępowania dochodzi do ustalenia, czy ostatecznie doszło do naruszenia dobra prawnego osoby, której postępowanie dotyczy. Pozycja procesowa pokrzywdzonego, zwłaszcza występującego w postępowaniu bez profesjonalnego pełnomocnika i w przypadku nieobecności prokuratora przed sądem, ulega znacznemu osłabieniu. Warto wskazać, że przepis dodany został po artykule odnoszącym się do inicjatywy dowodowej stron w tym pokrzywdzonego i jego pełnomocnika. Jednocześnie jego wprowadzenie do procedury nie zwalnia organu prowadzącego odstąpienia w miarę od wskazanego w art. 297 KPK obowiązku w postaci konieczności ustalenia w miarę możliwości wszystkich pokrzywdzonych i zabezpieczenia ich prawnie chronionych interesów. Ustawodawca w uzasadnieniu zmiany podniósł, że odstąpienie od tej czynności może pozostawać uzasadnione w przypadku niektórych tylko przestępstw, w których osoba pokrzywdzonego nie stanowiła przedmiotu czynności wykonawczej sprawcy, a sam pokrzywdzony nie był naocznym świadkiem przestępstwa. Jednocześnie nowe przepisy w zakresie, w jakim wprowadziły także wymóg uwzględnienia stanowiska pokrzywdzonego, który chce złożyć zeznania, wydaje się w pewnym stopniu niwelować zagrożenie wynikające z odstąpienia od tej czynności, jaką jest limitacja inicjatywy dowodowej w postaci osobowego źródła dowodowego. W uzasadnieniu nowelizacji odnaleźć można zapis o „normie o charakterze generalnym,

wymuszającej przeprowadzenie tej czynności w sytuacjach determinowanych stanowiskiem pokrzywdzonego”. Gwarancja ta jest jednak niepełna, bowiem zakończenie przepisu warunkiem: „chyba że uwzględnienie żądania prowadziłoby do przewlekłości postępowania” – pozostawia organowi procesowemu szeroką swobodę co do decyzji o przesłuchaniu pokrzywdzonego.

Czynność przesłuchania pokrzywdzonego będzie uzależniona wyłącznie od jego inicjatywy wysłuchania go, w której uważa, że jego zeznania mają znaczenie dla ustalenia faktycznego w sprawie. Jeśli zaś organ prowadzący postępowanie będzie kierował się zasadą szybkości postępowania, jako postulatu dominującego, dojść może do naruszenia nadrzędnej zasady rzetelności procesu karnego, równości stron, czy ostatecznie zasady prawdy materialnej. Pomimo deklarowanego w uzasadnieniu nowelizacji wprowadzenia rozwiązania w art. 315a jako wychodzącego naprzeciw wymogom dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE z 25.10.2012 r. ustanawiającej normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw oraz zastępującej decyzję ramową Rady 2001/220/WSiSW (Dz.Urz. UE L Nr 315, s. 57), odnoszącym się do gwarantowanego w jej art. 10 prawa ofiary do bycia wysłuchaną w toku postępowania karnego, stanowi on jednak jego ograniczenie wobec dotychczasowych przepisów regulujących zakres przeprowadzania dowodu z przesłuchania pokrzywdzonego w charakterze świadka.

Wydaje się, że o treści art. 315a KPK pokrzywdzony powinien być pouczony, a wadliwe pouczenie lub jego brak nie może wywoływać negatywnych skutków prawnych.

Art. 338

§ 1. Jeżeli akt oskarżenia odpowiada warunkom formalnym, prezes sądu lub referendarz sądowy niezwłocznie zarządza doręczenie jego odpisu oskarżonemu, wzywając do składania wniosków dowodowych w terminie 7 dni od daty doręczenia mu aktu oskarżenia.

§ 1a. Oskarżonego poucza się również o treści przepisów art. 291 § 3, art. 338a, art. 338b, art. 341 § 1, art. 349 § 8, art. 374, art. 376, art. 377 i art. 422 oraz o tym, że w zależności od wyniku procesu oskarżony może być obciążony kosztami wyznaczenia obrońcy z urzędu.

§ 1b. Jeżeli złożono wniosek, o którym mowa w art. 335 § 1, albo akt oskarżenia zawiera wniosek, o którym mowa w art. 335 § 2, jego odpis doręcza się ujawnionemu pokrzywdzonemu.

§ 2. Oskarżony ma prawo wniesienia, w terminie 7 dni od doręczenia mu aktu oskarżenia, pisemnej odpowiedzi na akt oskarżenia, o czym należy go pouczyć.

§ 3. Jeżeli zachodzi niebezpieczeństwo ujawnienia informacji niejawnych o klauzuli „tajne” lub „ściśle tajne”, oskarżonemu doręcza się odpis aktu oskarżenia bez uzasadnienia. Uzasadnienie aktu oskarżenia udostępnia się jednak z zachowaniem rygorów określonych przez prezesa sądu lub sąd.

Istota przepisu. Omawiany przepis reguluje zakres pouczenia oskarżonego przesyłanego oskarżonemu wraz

z aktem oskarżenia. Wynika to z faktu, że pouczenie wręczane mu przed pierwszym przesłuchaniem nie obejmuje swoim zakresem tych informacji. Konieczność przedstawienia oskarżonemu nowych praw i obowiązków wynika bezpośrednio z przejścia postępowania karnego z etapu postępowania przygotowawczego do postępowania procesowego. Wiąże się to z aktualizacją nowych uprawnień procesowych oskarżonego, ale także nakłada na niego nowe obowiązki. Znaczna część tego przepisu dotyczy trybu wyznaczenia obrońcy z urzędu przez oskarżonego i informacji o możliwości poniesienia kosztów tak ustanowionego obrońcy w zależności od rezultatu procesu. Podsumowując, można wskazać, że przepis ten ma charakter czysto gwarancyjny.

2. Zmiana. Nowelizacja w sposób znaczący skróciła ten przepis, co jest konsekwencją dodania do ustawy nowej jednostki redakcyjnej w postaci art. 338b KPK. Przepis ten kompleksowo reguluje tryb ustanowienia obrońcy z urzędu i inne dodatkowe kwestie pojawiające się około tego zagadnienia. W związku z powyższym w ramach zakresu przepisów, o których pouczany jest oskarżony wraz z doręczeniem mu aktu oskarżenia, dodano właśnie nowo przyjęty art. 338b KPK. Wobec próby kompleksowego uregulowania problematyki ustanawiania obrońcy z urzędu dla oskarżonego nie do końca czytelne jest pozostawienie konieczności poinformowania oskarżonego o ewentualnej możliwości poniesienia kosztów obrońcy ustanowionego z urzędu. Zapis ten powinien bowiem zostać przeniesiony do nowo utworzonego art. 338b KPK.

Art. 378a

§ 1. Jeżeli oskarżony lub obrońca nie stawili się na rozprawę, będąc zawiadomiony o jej terminie, sąd, w szczególnie uzasadnionych wypadkach, może przeprowadzić postępowanie dowodowe podczas jego nieobecności, chociażby usprawiedliwił należycie niestawiennictwo, a w szczególności przesłuchać świadków, którzy stawili się na rozprawę, nawet jeżeli oskarżony nie złożył jeszcze wyjaśnień.

§ 2. W wypadku, o którym mowa w § 1, oskarżonego lub obrońcę należy wezwać lub zawiadomić o nowym terminie rozprawy, jeżeli termin ten nie był im znany. Przy doręczeniu wezwania lub zawiadomienia należy również doręczyć pouczenie, o którym mowa w § 7.

§ 3. Jeżeli sąd przeprowadził postępowanie dowodowe podczas nieobecności oskarżonego lub obrońcy w wypadku, o którym mowa w § 1, oskarżony lub obrońca może najpóźniej na kolejnym terminie rozprawy, o którym był należycie zawiadomiony przy jednoczesnym braku procesowych przeszkód do jego stawiennictwa, złożyć wniosek o uzupełniające przeprowadzenie dowodu przeprowadzonego podczas jego nieobecności. Prawo do złożenia wniosku nie przysługuje, jeżeli okaże się, że nieobecność oskarżonego lub obrońcy na terminie rozprawy, na którym przeprowadzono postępowanie dowodowe na podstawie § 1, była nieusprawiedliwiona.

§ 4. W razie niezłożenia wniosku w terminie, o którym mowa w § 3 zdanie pierwsze, prawo do jego złożenia

Foto: Shutterstock



wygasa i w dalszym postępowaniu nie jest dopuszczalne podnoszenie zarzutu naruszenia gwarancji procesowych, w szczególności prawa do obrony, wskutek przeprowadzenia tego dowodu podczas nieobecności oskarżonego lub obrońcy.

§ 5. We wniosku o uzupełniające przeprowadzenie dowodu oskarżony lub obrońca ma obowiązek wykazać, że sposób przeprowadzenia dowodu podczas jego nieobecności naruszał gwarancje procesowe, w szczególności prawo do obrony.

§ 6. W razie uwzględnienia wniosku o uzupełniające przeprowadzenie dowodu sąd przeprowadza dowód uzupełniający, jedynie w zakresie, w którym wykazano naruszenie gwarancji procesowych, w szczególności prawa do obrony.

§ 7. Jeżeli oskarżony lub obrońca stawili się na termin rozprawy, o którym mowa w § 3 zdanie pierwsze, przewodniczący poucza go o możliwości złożenia wniosku o uzupełniające przeprowadzenie dowodu przeprowadzonego podczas jego nieobecności oraz o treści przepisów § 4 i 5, a także umożliwia mu wypowiedzenie się co do tej kwestii

§ 1. Komentowany przepis nie miał swojego odpowiednika w poprzednim stanie normatywnym. Przewiduje on możliwość przeprowadzenia, w szczególnie uzasadnionych wypadkach, postępowania dowodowego podczas nieobecności na rozprawie oskarżonego lub obrońcy, chociażby usprawiedliwili swoje niestawiennictwo. Przede wszystkim wskazuje się tutaj na możliwość przesłuchania świadków, którzy stawili się na rozprawę.

Ratio legis komentowanego przepisu leży w chęci usprawnienia postępowania, przez dopuszczenie możliwości przesłuchiwania świadków, którzy się stawili na rozprawę, w sytuacji, w której oskarżony lub jego obrońca usprawiedliwili swoją nieobecność. Dotychczas niezbędne było odroczenie terminu rozprawy i ponowne wezwanie świadków na kolejny termin, co prowadziło nie tylko do przewlekłości postępowania, ale także zwiększało jego koszty.

Obecnie, w szczególnie uzasadnionych wypadkach, sąd może przeprowadzić postępowanie dowodowe mimo nieobecności oskarżonego, który usprawiedliwił swoją nieobecność. Regulacja ta stanowi wyłom w dotychczasowej zasadzie nieprzeprowadzania czynności procesowych pod

usprawiedliwioną nieobecność stron (art. 117 § 2 KPK), chociaż przepis ten *in fine*, wskazuje na potencjalne odstępstwa.

Wątpliwości dotyczą także realizacji zasady konstytucyjnych i konwencyjnych standardów prawa do sądu, a przede wszystkim prawa do obrony, które doznaje istotnych naruszeń (zastrzeżenia te wyraził m.in. Rzecznik Praw Obywatelskich w piśmie skierowanym do Prezydenta RP z 7.8.2019 r., II.511.930.2019.PZ). Podsumowując należy stwierdzić, że sama możliwość przeprowadzenia, w wyjątkowych sytuacjach, czynności dowodowych pod nieobecność oskarżonego i jego obrońcy, zwłaszcza jeżeli na termin rozprawy stawili się świadkowie, nie stanowi *per se* problemu, choć w sposób niebudzący wątpliwości osłabia gwarancje wynikające z prawa do obrony. Dużo bardziej istotne jest jednak zapewnienie mechanizmów, które pozwalałyby oskarżonemu i jego obrońcy na cofnięcie negatywnych skutków wynikłych w konsekwencji realizacji danej czynności pod nieobecność oskarżonego lub obrońcy. Kwestia ta jest przedmiotem kolejnych przepisów umieszczonych w tej jednostce redakcyjnej, jednak, niejako wyprzedzająco, można stwierdzić, że w żaden sposób nie są one wystarczające. Dodatkowo, biorąc pod uwagę praktykę funkcjonującą w polskim wymiarze sprawiedliwości, należy przyjąć, że przyjęte rozwiązanie okaże się zwyczajnie apagratyczne.

Podsumowując, warto wskazać, że tego typu rozwiązania, których podstawą funkcjonowania jest wręcz nieograniczony poziom zaufania do niezależności sądownictwa oraz niezawisłości sędziowskiej, są możliwe w sytuacji stabilności legislacyjnej i wynikającej z niej pewności co do prawa. Stanowią one bowiem swoisty papierek lakmusowy dla praworządności, a także prawidłowo pojmowanej sprawiedliwości proceduralnej. Sama bowiem idea przyspieszenia postępowania przez wprowadzenie możliwości procedowania bez udziału oskarżonego, w sytuacji, w której ma on zapewnione należyte możliwości.

§ 2. Komentowany przepis wskazuje na obowiązek sądu w zakresie zawiadomienia lub wezwania oskarżonego i jego obrońcy o nowym terminie rozprawy w sytuacji, w której nie stawili się oni na termin rozprawy w sytuacji wskazanej w § 1. Wezwanie lub zawiadomienie oskarżonego lub jego obrońcy jest konieczne wyłącznie wówczas, gdy kolejny termin nie był im znany. Wynika to z faktu, że sądy wyznaczają po kilka terminów z wyprzedzeniem w ramach planowania przebiegu rozprawy.

Dodatkowo wraz z wezwaniem lub zawiadomieniem należy oskarżonemu lub jego obrońcy doręczyć pouczenie, o którym mowa w § 7.

§ 3. Komentowany przepis wskazuje na możliwość złożenia wniosku o uzupełniające przeprowadzenie dowodu przeprowadzonego podczas nieobecności oskarżonego lub obrońcy. W przepisie wskazano na przesłanki ogólne wystąpienia z wnioskiem o uzupełniające przeprowadzenie dowodu. Muszą one zostać spełnione łącznie, a brak którejkolwiek z nich powoduje, że wniosek zostanie oddalony.

W pierwszej kolejności ustawodawca wskazał, że wystąpienie z wnioskiem o uzupełniające przeprowadzenie dowodu, o którym mowa w tym przepisie, możliwe jest wyłącznie wówczas, jeżeli sąd przeprowadził postępowanie dowodowe

podczas nieobecności oskarżonego lub obrońcy w wypadku, o którym mowa w § 1.

Po drugie wniosek powinien zostać złożony najpóźniej na kolejnym terminie rozprawy. Konieczne jest tutaj jednak wskazanie, że oskarżony lub obrońca muszą zostać o niej należycie zawiadomieni, a także nie mogą wystąpić procesowe przeszkody do ich stawiennictwa. W konsekwencji należy przyjąć, że w razie usprawiedliwionego niestawiennictwa na kolejny termin rozprawy, termin do złożenia przedmiotowego wniosku ulega wydłużeniu. Wątpliwości dotyczą jedynie kwestii, czy termin dla oskarżonego i jego obrońcy liczony jest oddzielnie dla oskarżonego oraz obrońcy, czy też pojawienie się któregośkolwiek z nich na terminie rozprawy będzie powodowało konsumpcję tego uprawnienia. Niekąk na marginesie, należy wskazać, że komentowany przepis wraz z § 4 wprowadza dodatkowe, autonomiczne przesłanki oddalenia wniosku dowodowego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wniosek o uzupełniające przeprowadzenie dowodu ma charakter wniosku dowodowego. Dodatkowo zasadnym wydaje się powtórzenie w przedmiotowym wniosku tezy dowodowej, natomiast sam wniosek będzie musiał jeszcze zostać uzupełniony o argumentację wskazującą na realizację okoliczności zawartych w § 4.

§ 4. W komentowanym przepisie wskazano na konsekwencje związane z niezłożeniem wniosku, o którym mowa w § 3 zd. 1, w terminie. W myśl tego przepisu prawo do jego złożenia wygasa, a ponadto w dalszym postępowaniu nie jest dopuszczalne podnoszenie zarzutu naruszenia gwarancji procesowych, a w szczególności prawa do obrony, które miały wynikać z przeprowadzenia tego dowodu podczas nieobecności oskarżonego lub obrońcy.

§ 5. Komentowany przepis formułuje przesłankę szczególną uwzględnienia wniosku o uzupełniające przeprowadzenie dowodu. Zgodnie z jego brzmieniem oskarżony lub obrońca we wniosku muszą wykazać, że sposób przeprowadzenia dowodu podczas jego nieobecności naruszał gwarancje procesowe, a w szczególności prawo do obrony.

Z zupełnie nieznanymi bliżej powodów ustawodawca wskazał, że jedyną przesłanką szczególną uzasadniającą zasadność wniosku o uzupełniające przeprowadzenie dowodu jest wykazanie, że jedynie sposób przeprowadzenia dowodu naruszał gwarancje procesowe, a w szczególności prawo do obrony. Tak wąskie ujęcie tego zagadnienia nie znajduje żadnego uzasadnienia, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod



Foto: Shutterstock

uwagę, że sposób przeprowadzania dowodu nie znajduje odzwierciedlenia w treści protokołu. Dużo większe wątpliwości można mieć np. w odniesieniu do zakresu przeprowadzenia dowodu, tj. zadawanych pytań, braku wnikliwości organu itp. Natomiast sam sposób jego przeprowadzenia, zwłaszcza wobec braku obecności oskarżonego lub jego obrońcy, jest w zasadzie nieweryfikowalny. Nie ulega przy tym wątpliwości, że samo przeprowadzenie dowodu pod nieobecność oskarżonego lub jego obrońcy stanowi istotne naruszenie prawa do obrony. Wydaje się zatem, że ostateczna treść tego przepisu będzie wyznaczana przez orzecznictwo, a być może niezbędne będzie dokonanie ostatecznej wykładni przez Sąd Najwyższy.

§ 6. W przepisie tym wskazano, że uzupełniające przeprowadzenie dowodu realizowane w razie uwzględnienia wniosku oskarżonego lub jego obrońcy ma ograniczony zakres. Stanowi on bowiem, że następuje to jedynie w takim zakresie, w jakim wykazano naruszenie gwarancji procesowych, a w szczególności prawa do obrony.

Taka redakcja przepisu prowadzi do absurdalnych wniosków, zwłaszcza że zgodnie z § 5, we wniosku można jedynie odwoływać się do sposobu przeprowadzenia danego dowodu, jako czynnika prowadzącego do naruszenia gwarancji procesowych oskarżonego.

Wydaje się zatem, że w praktyce niezwykle trudne będzie oddzielenie konkretnego momentu, w którym uzupełniające czynność dowodowa powinna się zakończyć, z uwagi na przekroczenie zakresu wykazanego we wniosku naruszenia gwarancji procesowych.

§ 7. Komentowany przepis wskazuje na konieczność pouczenia oskarżonego lub obrońcy: po pierwsze – o możliwości złożenia wniosku o uzupełniające przeprowadzenie dowodu, który został przeprowadzony podczas nieobecności oskarżonego lub jego obrońcy; po drugie – informuje się ich o konsekwencji niezłożenia takiego wniosku, tj. o wygaśnięciu prawa do złożenia takiego wniosku, oraz po trzecie – o konieczności wykazania we wniosku, że sposób przeprowadzenia dowodu podczas nieobecności oskarżonego lub jego obrońcy naruszał gwarancje procesowe oskarżonego.

Powyższy pakiet informacji przekazywany jest wyłącznie w razie stawienia się oskarżonego lub obrońcy na kolejnym wyznaczonym terminie. ■

Artykuł jest fragmentem książki „Kodeks postępowania karnego. Komentarz do ustawy z 19.7.2019 r.” autorstwa Katarzyny Gajowniczek-Pruszyńskiej i Piotra Karlika (Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2019).



Prawo w pigułce



Powtarzaj

Zrób szybką powtórkę
przed egzaminem

www.student.beck.pl

www.edukacjaprawnicza.pl

Prawo karne



Ucz się

Poznaj niezbędne informacje
z danej dziedziny prawa

Ćwicz

Sprawdź swoją
wiedzę

Powtarzaj

Zrób szybką powtórkę
przed egzaminem

www.student.beck.pl

Sprawdź również listę księgarń na str. 84

Prawo karne materialne i procesowe – najważniejsze zmiany uchwalone w 2019 r.

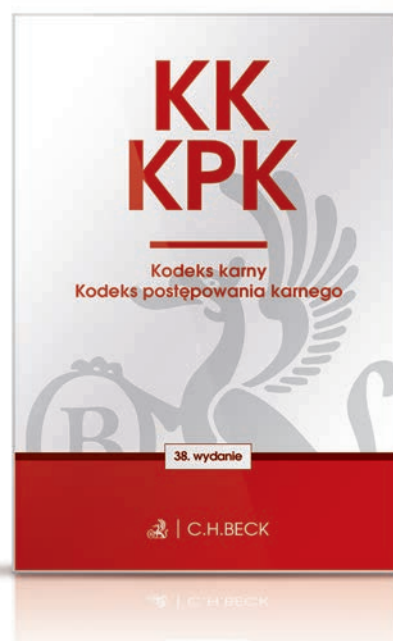
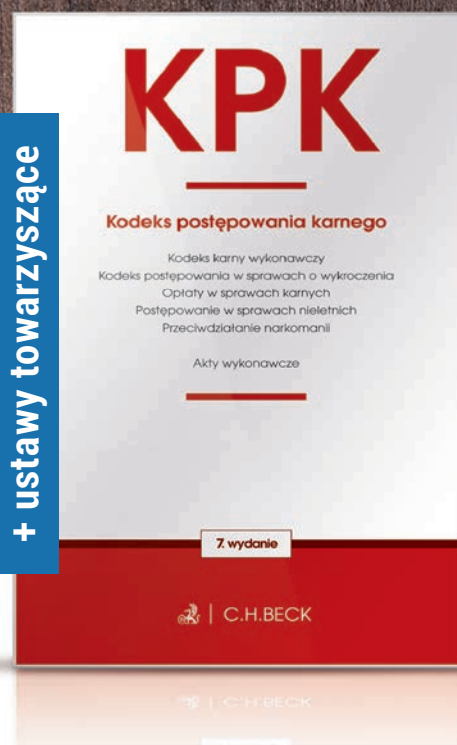
Kodeks karny		
4.5.2019 r.	Ustawa z 21.2.2019 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem stosowania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.U. z 2019 r. poz. 730)	art. 115 § 12
9.5.2019 r.	Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 18.4.2019 r. (Dz.U. z 2019 r. poz. 858)	art. 86 § 4
25.5.2019 r.	Ustawa z 15.3.2019 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy – Kodeks karny (Dz.U. z 2019 r. poz. 870)	tytuł rozdziału XXXVI, art. 306a
18.6.2019 r.	Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11.6.2019 r. (Dz.U. z 2019 r. poz. 1135)	art. 87 § 1
6.9.2019 r.	Ustawa z 19.7.2019 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1579)	art. 183 § 1
Kodeks postępowania karnego		
9.2.2019 r.	Ustawa z 6.12.2018 r. o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 150)	art. 181 § 1
26.4.2019 r.	Ustawa z 21.2.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2019 r. poz. 679)	art. 618fa
23.6.2019 r.	Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 14.12.2017 r. (Dz.U. z 2017 r. poz. 2405)	art. 219 § 2
8.7.2019 r.	Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 26.6.2019 r. (Dz.U. z 2019 r. poz. 1255)	art. 523 § 3
5.9.2019 r.	Ustawa z 19.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1694)	art. 418 § 1b i 3
5.10.2019 r.	Ustawa z 19.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1694)	art. 12 § 1a i 3, art. 21, art. 29 § 2, art. 38 § 1, art. 55 § 1, 2, 2a i 4, art. 56 § 1a i 3, art. 57 § 1a, art. 81a § 3, § 4 pkt 2, art. 88 § 1, art. 95aa, art. 95b § 1a, art. 96, art. 100 § 1, 1a, 3, 4 i 6, art. 117 § 3a, art. 119 § 1 pkt 2, art. 120 § 1, art. 123 § 3, art. 131 § 1 i 2, art. 132 § 1a, art. 133 § 2a, 2b i 2c, art. 138, art. 139 § 1, art. 148a § 1, 3 i 4, art. 170 § 1 pkt 6 i § 1a, art. 185a § 2 i 4, art. 185c § 1a, 2, 3 i 4, art. 193 § 2a, art. 198 § 1, 1a i 1b, art. 213 § 1, art. 219 § 2, art. 257 § 2 i 3, art. 293 § 3, art. 299a § 2, art. 300 § 1 i 2, art. 315a, art. 325h § 2, art. 330 § 2, art. 332 § 1 pkt 1, art. 333 § 2, 3 i 3a, art. 334 § 3, art. 337a § 1, art. 338 § 1a, art. 338b, art. 339 § 3 pkt 3, art. 340 § 2 i 2a, art. 342 § 1, art. 343 § 5a, art. 343a § 1, art. 343b, art. 350a, art. 352, art. 353 § 4 i 5, art. 368 § 2, art. 377 § 3, art. 378a, art. 384 § 2, art. 386 § 1, art. 387 § 1a, art. 391 § 1, art. 394 § 1 i 2, art. 394a, art. 395, art. 396 § 1, 1a, 3 i 4, art. 401 § 2, art. 405 § 2, 3 i 4, art. 420 § 1–3, art. 423 § 1, art. 426 § 2, art. 427 § 3a, art. 437 § 1, art. 438 pkt 1 i 1a, art. 442 § 3, art. 443a, art. 446 § 1, art. 447 § 6, art. 449 § 2, art. 449a § 1 i 3, art. 452 § 2 i 3, art. 453 § 1a, art. 454 § 1 i 3,

		art. 491 § 1, art. 496 § 3, art. 505, art. 517h § 1, art. 517i § 1, art. 521 § 1, art. 523 § 1a, art. 524 § 2, art. 526 § 2, art. 535 § 5, art. 537a, art. 545 § 2, art. 547 § 5, art. 552 § 1, art. 554 § 2a, 2b i 3, art. 607e § 3a, art. 611 § 5, art. 632a § 3, odnośnik nr 1
5.12.2019 r.	Ustawa z 19.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1694)	art. 99a
Kodeks karny wykonawczy		
26.4.2019 r.	Ustawa z 21.2.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2019 r. poz. 679)	art. 199a § 2, art. 203 § 1 i 2a, art. 204 § 2a–2d
5.10.2019 r.	Ustawa z 19.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1694)	art. 9 § 2, art. 28 § 1, art. 152, art. 182 § 1, art. 242 § 4
Kodeks wykroczeń		
4.7.2019 r.	Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 26.6.2019 r. (Dz.U. z 2019 r. poz. 1238)	art. 138
11.7.2019 r.	Ustawa z 24.11.2017 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 79)	art. 96d
Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia		
23.6.2019 r.	Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 14.12.2017 r. (Dz.U. z 2017 r. poz. 2405)	art. 219 § 2
18.7.2019 r.	Ustawa z 16.5.2019 r. o Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej (Dz.U. z 2019 r. poz. 1123)	art. 51, art. 100 § 3
1.9.2019 r.	Ustawa z 19.7.2019 r. o zmianie ustawy o systemie monitorowania drogowego i kolejowego przewozu towarów oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1556)	art. 96 § 1ab
5.10.2019 r.	Ustawa z 19.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1694)	art. 16 § 1, art. 35 § 3, art. 44 § 2, art. 59 § 2, art. 107 § 2
1.11.2019 r.	Ustawa z 4.10.2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 2077)	art. 54 § 10
Kodeks karny skarbowy		
30.4.2019 r.	Ustawa z 4.4.2019 r. o zmianie ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 694)	art. 80c § 2, art. 80d § 2
21.8.2019 r.	Ustawa z 19.7.2019 r. o zmianie ustawy o systemie monitorowania drogowego i kolejowego przewozu towarów oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1556)	art. 56b § 2
5.10.2019 r.	Ustawa z 19.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1694)	art. 122 § 1 pkt 1
1.11.2019 r.	Ustawa z 9.8.2019 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1751)	art. 53 § 30c, art. 57c
Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii		
1.1.2020 r.	Ustawa z 19.7.2019 r. o realizowaniu usług społecznych przez centrum usług społecznych (Dz.U. z 2019 r. poz. 1818)	art. 5 ust. 2 pkt 7
Ustawa o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary		
1.8.2019 r.	Ustawa z 13.6.2019 r. o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym (Dz.U. z 2019 r. poz. 1214)	art. 16 ust. 1 pkt 1 lit. h



Najnowsze zmiany w KPK

+ ustawy towarzyszące



W słowach i czynach – adwokat *Jan Brzechwa* jako krzewiciel kultury prawnej*

Przy zapoznawaniu się z biografią *Jana Brzechwy* trafia się regularnie na wspomnienia związane z krzewieniem przez niego kultury – nie tylko ogólnej, ale także prawnej: „Czytelnik» istnieje także w Krakowie, będziemy mogli ułatwić pani czuwanie nad narodzinami utworu. Sam lubię błąkać się w huku maszyn drukarskich, a dobrzy fachowcy ogromnie sobie cenią pogląd autora, jaką czcionkę woli na początek rozdziału, gdzie dać więcej światła, czy rozdział kończyć trzema gwiazdkami, czy kropką. – Słuchałam, jakby to była bajka dla dorosłych. – Autor – mówił *Jan Brzechwa* – może się zgodzić albo nie zgodzić na szatę graficzną dzieła, bez jego wiedzy nie wolno zmieniać, ozdabiać bohomażami, po to istnieje prawo autorskie, żeby chronić zdań, co dojrzały w wyobraźni poety, prozaika, dramaturga. Wszelkie samowolne zmiany są niedopuszczalną ingerencją. Dzieło musi być otoczone troską, jak powstający, żywy organizm. Autor oddaje utworowi najcenniejszą tkankę swojej inteligencji, wiedzy. Wydawca, drukarz muszą być sprzymierzeńcami autora. (...) wydawca, podpisując umowę, wziął na siebie szereg obowiązków. O, chociażby pozorny drobiazg. Pisz pani na maszynie? Nawet maszyny pani nie ma, co? – Skąd? – Od jutra proszę dawać rękopis pani *Fijałkowskiej*. Umówi się pani z nią co do dni. – Czy mogłabym od dziś? – zapytałam, sięgając po ochronione przed deszczem łososie, pstrągi, szczupaki, owe »Frische Fische« zapisane drobnymi szeregami zdań”¹.

Autorka



Mec. Ewa Fabian

Adwokat, entuzjastka nowych technologii, alumna Politechniki Warszawskiej, międzynarodowych kancelarii prawnych i Instytutu Arbitrażowego SCC w Sztokholmie.

Tak opisała jedno z pierwszych spotkań z *Janem Brzechwą* w 1945 r. w powojennej Łodzi *Seweryna Szmagłewska*. Autorka tworzyła wówczas rękopis swojej pierwszej powieści, pisząc odręcznie bez wytchnienia na ponemieckiej makulaturze ze sklepu rybnego Frische Fische i znalezionych blankietach obrony przeciwlotniczej.

Dziś trudno sobie wyobrazić problem wynikający z braku tak podstawowego dobra jak papier, jednak każdy się zgodzi, że porada doświadczonego prawnika wciąż pozostaje cenna,

a może nawet zyskuje na wartości. Czyni nas bardziej świadomymi w otaczającym świecie. W Polsce wydawane są dziś nie tylko periodyki, ale nawet gazety codzienne poświęcone prawu. Spory wokół prawa – jego stanowienia, stosowania (np. orzeczeń wydanych przez sądy polskie czy TSUE), interpretacji kontrowersyjnych przepisów – zajmują poczesne miejsce w ogólnym dyskursie publicznym i politycznym. Stosunek społeczeństwa i jednostek – a ogólnie mówiąc: człowieka – do prawa jest tym właśnie, co nazywamy kulturą prawną.

Postać *Jana Brzechwy* pasuje do omówienia pojęcia kultury prawnej, gdyż przez całe życie był on jednocześnie pisarzem (najbardziej znany jest jako bajkopisarz, ale tworzył też inne dzieła) i prawnikiem praktykiem – początkowo jako adwokat, ale także pracując bezpośrednio na rzecz takich organizacji jak ZAIKS i wydawnictwo Czytelnik. Był kimś, kogo dziś nazwiemy praktykiem raczej niż przedstawicielem nauki prawa, choć jako znawca w swojej dziedzinie pozostawił cenne prace naukowe z zakresu prawa autorskiego, w tym jedną o szczególnie ciekawych losach. Środowisko intelektualne, do którego należał *Jan Brzechwa*, zajmowało się takimi inicjatywami, jak współtworzenie kultury, dbanie o interesy twórców w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości ekonomicznej i technologicznej, podejmowaniem szeregu inicjatyw mających na celu uświadomienie autorom przysługujących im uprawnień. To wszystko składa się na obraz, którym można wytłumaczyć wybitny w skali światowej poziom polskiego prawa autorskiego w okresie międzywojennym, czego następstwa przeniknęły, mimo trudnych historycznie czasów, do okresu PRL.

Publikacje w dziedzinie prawa autorskiego *Jana Brzechwy* (zanim zaczął się posługiwać pseudonimem literackim

* Artykuł powstał w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki „Drugie życie poety *Jana Brzechwy*: mecenas Jan Wiktor Lesman (1898–1966) i jego wkład w rozwój polskiego i międzynarodowego prawa autorskiego” (2018/29/B/H55/02729) realizowanego przez Fundację Rozwoju Edukacji Elektronicznej.

¹ S. Szmagłewska, I tylko wysp tych nie ma, [w:] A. Marianowicz, Akademia Pana Brzechwy, Warszawa 1984, s. 167.

również w życiu prywatnym – aż wreszcie oficjalnie zmienił nazwisko na Brzechwa w 1946 r. – znany był jako *Jan Lesman*, adwokat) pochodzą z okresu międzywojennego. W Bibliotece Narodowej uzyskamy dostęp do takich prac, jak „Prawo autorskie w kinematografii dźwiękowej” (1931, odb. z Palestry), „Le droit de suite w prawie autorskim” (1933), „Le droit d’auteur dans l’U.R.S.S.” (1934), „Nowelizacja prawa autorskiego” (1935, odb. z Palestry).

Z wywiadów² i krótkich artykułów autorstwa *Jana Brzechwy*³ dowiemy się, że studia prawnicze były jego trzecim wyborem, po próbie studiowania medycyny i polonistyki. Po wojnie musiał się szybko usamodzielniać, a po zakończeniu służby wojskowej pracował w Warszawie u adwokata „za obiady”. Namówił on *Brzechwę* do studiowania prawa. Po latach pisarz wspominał, że dzięki wybraniu tego kierunku nie musiał chodzić na wykłady⁴. Pewnie nie wszystkich zajęć to dotyczyło, gdyż ze wspomnień *Władysława Rymkiewicza*, z którym autor studiował na jednym roku, wiemy, że pojawiał się na wykładach z prawa rzymskiego. Obaj obawiali się egzaminu z tego przedmiotu u prof. *Koschembaha-Lyskowskiego* i pilnie wkuwali. *Brzechwa* przedstawiał budzącego postrach studentów profesora jako urodzonego „o dwa i pół tysiąca lat za późno” i wyobrażał go sobie jako „rzymskiego pretora w białej todze plisowanej u dołu szkarłatnym pasem (*toga pretexta*), zasiadającego w krześle kurulnym (*sella curulis*), zdobionym kością słoniową”. *Brzechwa* mówił o profesorze, że posiadał cnoty „starych nudziarzy”⁵.

Jan Brzechwa (jeszcze jako *Jan Lesman*) ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego w 1924 r., po czym został aplikantem adwokackim w kancelarii *Jana Fidlera*⁶. Wspólnie z *Rymkiewiczem* odbywali praktykę w Wydziale Cywilnym Sądu Okręgowego w Warszawie, mieszczącego się wówczas w pałacu Pacy przy ul. Miodowej. Po ukończeniu praktyki sądowej w 1926 r. i aplikacji adwokackiej pod patronatem *Jana Fidlera* w 1928 r., w lutym 1929 r. *Jan Lesman* został wpisany na listę adwokatów w Warszawie⁷.

Na prawie autorskim *Jan Brzechwa* skupił się po tym, jak uzyskał światowy rozgłos za sprawą – zakończonego sukcesem – reprezentowania klienta w pierwszym w historii procesie o prawo autorskie w dziedzinie filmu dźwiękowego. Po wydrukowaniu relacji o sporze i wydaniu wyroku został korespondentem zagranicznych czasopism prawniczych, a potem wybrano go do Międzynarodowej Komisji Prawa Autorskiego⁸.

Choć w niniejszym artykule nie ma niestety miejsca na opisywanie niezwykle barwnej sceny kabaretowej okresu międzywojennego, trzeba odnotować, że kabaret właśnie – a w nim muzyka, poezja, śpiew i występ sceniczny – był tym, czym żyła międzywojenna Warszawa, a w niej młody

Jan Brzechwa i jego przyjaciele. Był autorem tekstów kabaretowych, które tworzył nawet w trakcie służby wojskowej, a także w kolejnych latach. W tym okresie autor nie pisał jeszcze utworów dla dzieci. Związek Artystów i Kompozytorów Scenicznych, znany od 1919 r. jako ZAiKS, w pierwszym roku działalności nazywał się Związkiem Artystów Kabaretowych, który miał stać na straży „interesów moralnych i materialnych autorów i kompozytorów, zasilających swymi utworami repertuar teatrzyków literackich, estrad i scen kabaretowych”⁹. Na Zachodzie autorzy utworów kabaretowych, tak wówczas popularnych, mogli oczekiwać tantiem, ale w Polsce zagadnienie ochrony praw autora musieli rozpropagować sami zainteresowani. Założycielami ZAK byli autorzy, znajomi artyści *Jana Brzechwy* z tego okresu, m.in. *Julian Tuwim*.

Jan Brzechwa został naczelnikiem Działu Prawnego ZAiKS, gdy tylko ukończył studia prawnicze¹⁰, a ponadto był także działaczem Polskiego Towarzystwa Ochrony Prawa Autorskiego.

Organizacja ZAK, potem ZAiKS, zmagala się ze znacznym oporem społecznym wobec żądań autorów. Ten stan rzeczy powoli zmieniał się w okresie powojennym, a to za sprawą licznych prac i inicjatyw popularyzujących zagadnienie, aż do 1939 r., kiedy poinformowano autorów o uchwaleniu ustawy o prawie autorskim tymi słowami: „Uważając obecną ustawę za częściowy wynik swych trudów i wieloletnich starań, uważając ją nadto za krok naprzód w dziele opieki Państwa Polskiego nad twórcami kultury, Towarzystwo [tj. Polskie Towarzystwo Ochrony Prawa Autorskiego – przypis aut.] postanowiło opublikować ustawę i rozesłać ją bezpłatnie artystom polskim, pisarzom oraz uczonym, zajmującym się tą doniosłą gałęzią prawa cywilnego i karnego. Szerzenie bowiem znajomości ustawy obowiązującej oraz budzenie zainteresowania nauką prawa autorskiego, to dalszy ciąg prac Towarzystwa. [...] Coraz częściej pojawiające się od pewnego czasu prace polskie z zakresu ochrony własności duchowej, czynny udział Towarzystwa w corocznych Zjazdach Association, duże zainteresowanie okazywane za granicą polskiemu ruchowi w dziedzinie prawa autorskiego – wszystko to ufać każe, iż okres inercji w tym dziale nauki polskiej przeminął już na zawsze” – kończą niżej podpisani „Za Zarząd: Zenon Przesmycki – Prezes, Prof. Karol Lutostański – Wiceprezes, Prof. Fryderyk Zoll – Członek Zarządu”¹¹.

Jan Brzechwa dostarczał autorom porad na łamach „Wiadomości Literackich” w rubryce „Poradnia prawna dla autorów”¹², później zamienionej na „Temidę wśród Muz”, gdzie opisywał głośne zagraniczne procesy o prawa autorskie. Mecenasa *Jan Lesmana* był w Polsce międzywojennej wziętym adwokatem, występującym w głośnych procesach sądowych (najsłynniejszy dotyczył spuścizny po *C.K. Norwidzie*, a znany jest m.in. dzięki książce mec. *Leona Okręta* „Między życiem

² K. Nastulanka, Bajkopisarz mimo woli. Rozmowa z Janem Brzechwą, [w:] A. Marianowicz, *op. cit.*, s. 115.

³ Brzechwa – o sobie i studiach, 13.3.1960 r., nieznaną publikator – wycinek prasowy znajdujący się w Archiwum Akt Nowych, archiwa Telewizji Polskiej.

⁴ K. Nastulanka, *op. cit.*, [w:] A. Marianowicz, *op. cit.*, s. 115.

⁵ W. Rymkiewicz, Wierny przyjaciel, [w:] A. Marianowicz, *op. cit.*, s. 28.

⁶ M. Urbanek, Brzechwa nie dla dzieci, Warszawa 2013, s. 48.

⁷ Teczka osobowa adwokata *Jana Brzechwy* w Okręgowej Radzie Adwokackiej w Warszawie.

⁸ Tamże, s. 120.

⁹ Statut ZAK, cyt. za: M. Urbanek, *op. cit.*, s. 60.

¹⁰ M. Urbanek, *op. cit.*, s. 59.

¹¹ Ustawa o prawie autorskim, Polskie Towarzystwo Ochrony Prawa Autorskiego, Warszawa–Pałac Staszycza 1939, s. 3–5, sygn. I 607.024, Biblioteka Narodowa, s. 5, cyt. za: M. Stępień, Zapomniana sfera życia *Jana Brzechwy* (1898–1966): adwokat Jan Wiktor Lesman jako pionier polskiego i międzynarodowego prawa autorskiego, e-Palestra 2016 poz. 8/A, Nr 10.

¹² Tamże, s. 61.

a sądem” z 1938 r.¹³ oraz doniesieniom prasowym¹⁴). Był popularyzatorem prawa autorskiego i autorem publikacji, ale jednocześnie literatem, twórcą wierszy i tekstów kabaletowych. Znamy go dziś pod nazwiskiem *Brzechwa*, ale początkowo był to pseudonim, który jego starszy kuzyn i poetycki wzór *Bolesław Leśmian* wymyślił dla niego, aby poetów ze sobą nie pomyłono. Dlatego publikacje *Jana Brzechwy* wydane w latach 1931–1935 w dziedzinie prawa autorskiego znajdziemy dziś pod jego pierwotnym nazwiskiem – *Lesman*.

Najobszerniejszym dziełem *Brzechwy* w dziedzinie prawa autorskiego była pozycja znana dziś jako „*Brzechwa J.*, Komentarz do prawa autorskiego. Praca złożona wydawcy w 1939 r., „zachowana jedynie w postaci egzemplarza do korekty bez strony tytułowej i ostatecznie niewydana z powodu wybuchu wojny” (z adnotacji na egzemplarzu pióra *B. Nawrockiego*). Komentarz złożony do druku spłonął w zbombardowanej drukarni. Jeden egzemplarz korektorski ocalał jednak, jak się okazało po wojnie, w domu profesora *Jana Namitkiewicza*, gdyż udostępniony był profesorowi do recenzji naukowej. Profesor oddał książkę autorowi, który odzyskany egzemplarz oprawił i udostępniał prawnikom zajmującym się tą dziedziną prawa w okresie powojennym. Książka zawierała bowiem, jako suplement, zbiór orzecznictwa Sądu Najwyższego II RP (także takiego, które nie przetrwało pożogi wojennej) i wypisy z wyroków sądów niższych instancji oraz sądów zagranicznych dotyczących praw własności intelektualnej¹⁵.

Krystyna Nastulanka w wywiadzie z *Janem Brzechwą* zapytała: „Dlaczego wobec tak oczywistego zapotrzebowania na tego rodzaju publikacje rzecz nie została wydrukowana po wojnie?”¹⁶. W odpowiedzi *Brzechwa* wskazał, że: „Bezpośrednio po wojnie nie było amatora. A teraz trzeba by właściwie opracować zagadnienie na nowo. Życie stwarza coraz to nowe problemy. Choćby zagadnienie muzyczne: czy na przykład można robić przeróbki z muzyki *Bacha* na twista, jak to jest z autorstwem muzyki elektronicznej. Albo też w związku z rozwojem techniki – sprawa taśm magnetofonowych, na które każdy może sobie nagrać, co tylko zechce, z płyt czy nawet radia. W NRF-ie producenci taśm magnetofonowych muszą opłacać pewien procent na rzecz twórców i wykonawców. Zresztą prawo autorskie gwałcone jest bezustannie. Radio i telewizja nie podają np. nazwisk tłumaczy. W publikacjach naukowych czy pseudonaukowych jest niedopuszczalne rozszyfrowywanie pseudonimów pisarzy. Morze spraw dla prawników, którzy zajmą się tą dziedziną. Ja nie mam już na to czasu”¹⁷. Jak widać, *Jan Brzechwa* był gotów krzewić kulturę prawną i zwracać uwagę na tematykę godną dalszych analiz nawet w czasie, kiedy prawo zeszło w jego karierze na dalszy plan. Nie mógł przewidzieć przecież, że kwestia braku wydania jego komentarza do prawa autorskiego stanie się przyczynkiem jeszcze jednej powojennej publikacji, o czym niżej.



Jan Brzechwa, zdjęcie ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego.

Publikowanie prac w dziedzinie prawa w PRL nie przychodziło łatwo. Jak pisze *Mariusz Urbanek*, w archiwum *Jana Brzechwy* zachowała się recenzja wewnętrzna jego książki „*Prawo autorskie w ZSRR*”, którą planował opublikować w 1950 r. Pisarz-prawnik publikował o prawie autorskim w ZSRR przed wojną, po polsku i francusku; tematyka ta interesowała go zatem na długo przed uzależnieniem Polski od Związku Radzieckiego. Przygotowana przed decyzją o publikacji ocena książki napisanej w 1950 r. była jednak bardzo nieprzychylna. Anonimowy recenzent zarzucał mu „nieznajomość podstawowych zasad marksizmu”, „błędne rozumienie słowa dialektyka”, „fałszywe określenie funkcji państwa i dyktatury proletariatu”, „sugerowanie istnienia przeciwieństw pomiędzy państwem i autorami”, „niewykazywanie wyższości prawa radzieckiego nad formalnymi przepisami państw kapitalistycznych”, a nauka prawa powinna przecież walczyć z „takim »obiektywnym« stosunkiem do zagadnień”¹⁸.

Ten szokujący policzek, przed którym zasłużony działacz i poeta powojenny protestował potem, pisząc do Państwowego Instytutu Wydawniczego, pozostaje w kontraście z zachowaną w formie maszynopisu z powojennej działalności prawniczej *Jana Brzechwy* broszurą pt. „*Konwencja Berneńska i jej dzieje*”. Na stronie tytułowej tejże przeczytamy: „*Jan Brzechwa*, adwokat. Główny radca prawny Związku Autorów, Kompozytorów i Wydawców »ZAIKS«, *Konwencja Berneńska i jej dzieje*, 1947. Wykonano w powielarni Związku Autorów, Kompozytorów i Wydawców »ZAIKS«, Warszawa, ul. Śniadeckich Nr 10”.

¹³ *M. Urbanek*, op. cit., s. 64–66.

¹⁴ *O. Missuna*, *Warszawski Pitaval Literacki*, cyt. za: *B. Michalski*, *Prawo autorskie Jana Brzechwy*, *Prawo i Życie* z 8.9.1968 r.

¹⁵ *M. Urbanek*, op. cit., s. 73.

¹⁶ *K. Nastulanka*, op. cit., [w:] *A. Marianowicz*, op. cit., s. 121.

¹⁷ *Tamże*.

¹⁸ *M. Urbanek*, op. cit., s. 228–229.

Na kolejnej stronie, zamiast motto lub wstępu, widnieje z kolei opis, który pomimo jego długości zacytuje w całości: „Na zasadzie Traktatu między Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi z Polską, podpisanego w Wersalu 28 czerwca 1919 r. /Dz.U.R.P. z 1920 r. Nr.110, poz. 728/, Polska zobowiązała się przystąpić w ciągu 12 miesięcy od dnia zawarcia tego traktatu do szeregu Międzynarodowych Konwencji, w szczególności do Międzynarodowej Konwencji Berneńskiej o ochronie utworów literackich i artystycznych. Dnia 12 maja 1921 r. wydane zostało oświadczenie Rządowe /Dz.U.N.3, 1922, poz. 16/ o tym, że Polska przystąpiła do tej konwencji b e z z a s t r z e ż e ń zapisując się do I kategorii państw, współutrzymujących międzynarodowe biuro Związku ochrony własności literackiej i artystycznej”.

Wyjęcie przed nawias wydarzeń związanych z odzyskaniem przez Polskę niepodległości i towarzyszące temu wpisanie się w międzynarodowy nurt ochrony praw autorów nadaje tekstowi jednocześnie elegancyjny i podniosły wydźwięk. Tak jakby o zdarzeniu tym nie wypadało pisać między kolejnymi numerami stron i rozdziałów, ale uhonorować je, zapewniając światło jeszcze nienumerowanej, początkowej karty publikacji.

Broszura przygotowana była w związku z wyjazdem polskiej delegacji na rewizję tekstu Konwencji. Na kolejnych stronach znajdziemy pochwałę, a jednocześnie wspomnienie przedwojennego polskiego ustawodawstwa autorskiego: „Ostatnia rewizja Konwencji odbyła się w r. 1928, ale już 29 marca 1926 r. uchwalona została i w parę miesięcy później weszła w życie polska ustawa o prawie autorskim, która w okresie Konferencji Rzymskiej była najnowszym aktem prawnym tego typu i w dziedzinie prawa autorskiego stanowiła wyraz najwyższej doskonałości”.

Brzechwa podkreśla, że „najistotniejsze problemy, a które w Rzymie miały posmak niemal rewolucyjny, od dwóch lat rozstrzygnięte już były w ustawie polskiej w sensie najbardziej pozytywnym i dla twórców korzystnym. Szeroko rozbudowana ochrona praw osobistych twórcy za życia i po jego śmierci wybiegła daleko poza ramy propozycji włoskich i francuskich, dyskutowanych podczas Konferencji. Pewne zagadnienia, które podówczas nie dojrzały jeszcze do rozstrzygnięcia na płaszczyźnie Konwencji i pozostały poza jej nawiasem w rzędzie t.zw. zaleceń, figurowały już w tekście polskiej ustawy, inne zaś, jak np. *droit de suite*, objęte zostały nowelizacją z 1935 r.”¹⁹.

W tym miejscu wypada dodać, że rozwiązania w zakresie *droit-de-suite* zostały uregulowane za sprawą właśnie m.in. *Jana Brzechwy*. Tzw. prawo ciągłości zrodziło się na tle drastycznych historii malarzy francuskich, takich jak *Jean-Francois Millet* czy *Leon Bonnin*, którzy dostali niewielkie pieniądze za swoje dzieła, a marszandzi i nabywcy zbijali na nich później fortunę. *Droit-de-suite* pozwala artyście plastykowi na udział w zysku z kolejnych sprzedaży egzemplarza swojego utworu. We Francji prawo przyznało malarzom 1–3% takiego udziału. Tymczasem Sejm II Rzeczypospolitej przyjął w nowelizacji z 22.3.1935 r. ochronę autora opartą na zasadzie, że jeśli cena sprzedaży dzieła przewyższy o ponad połowę cenę kupna, to twórca uzyskuje prawo do 20-procentowego udziału w nadwyżce, a więc dwukrotnie więcej niż postulował *Brzechwa*.

Propozycja zmiany ustawy o prawie autorskim została wówczas przygotowana w ramach inicjatyw Polskiego Towarzystwa Ochrony Prawa Autorskiego pod redakcją *Jana Brzechwy*²⁰. Pomimo wprowadzenia w tej nowelizacji także niemilej mu instytucji licencji przymusowej na rzecz radiofonii²¹ *Brzechwa* ocenił rozwiązanie przyjęte przez Sejm w zakresie *droit-de-suite* jako „niemal doskonałe”²², a o rozwoju prawa autorskiego myślał w kategoriach niezbędnego przełamania naturalnej u ludzi powolności zmian myśli prawniczej (powiedzielibyśmy – konserwatyizmu prawnego). Pisał, że „zachodzą w świecie materialnym wydarzenia, które od prawa wymagają większej elastyczności. (...) W (...) dziedzinie [ludzkiej twórczości] normy prawne muszą być zmienne, muszą podążać za kaprysem przejawów twórczych i bezustannie treść swą odświeżać. Każdy nowy wynalazek może wywołać lukę w prawie, każda nowa forma ekspozycji twórczej może przekreślić unormowany dotąd stan rzeczy. W zetknięciu ze światem niematerialnych wartości, prawo doznaje wstrząśnięć częstych i nieuniknionych. (...) prawo autorskie, tak jeszcze młode, wymaga nieustannych zmian i modyfikacji i znajduje się w stadium ciągłych jeszcze poszukiwań nowych form i koncepcji”²³.

W obowiązującym w Polsce obecnie ustawodawstwie prawnoautorskim instytucja *droit-de-suite* będąca prawem do dodatkowego wynagrodzenia dotyczy nie tylko utworów plastycznych, ale także fotograficznych (oba uregulowane w art. 19 ustawy o prawie autorskim²⁴ w przedziale 0,25–5% ceny sprzedaży) oraz rękopisów utworów literackich i muzycznych (art. 19¹ ustawy, na poziomie 5%). Obecnie kwestia ta jest przedmiotem nie tylko prawa międzynarodowego (po raz pierwszy w konwencji berneńskiej z 1948 r., na którą *Jan Brzechwa* przygotował wyżej cytowaną publikację), ale także europejskiego (dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2001/84/WE z 27.9.2001 r.)²⁵.

Współcześni nam przedstawiciele nauki prawa oceniają konstrukcję *droit-de-suite* z 1935 r. jako trudną do realizacji, gdyż utrudnioną dowodowo. Dlatego miała niewielkie znaczenie praktyczne. Instytucja ta nie została przeniesiona do ustawy o prawie autorskim z 1952 r. W ustawie z 1994 r. przywrócono autorom prawo do wynagrodzenia w szczególnym reżimie *droit-de-suite*, w wysokości 5% ceny sprzedaży, a po zharmonizowaniu polskiego prawa z dyrektywą 2001/84/WE – w ramach rozróżnienia kwotowego (od 0,25% do 5%, w zależności od ceny sprzedaży)²⁶.

²⁰ B. Michalski, *op. cit.*

²¹ *Tamże*.

²² M. Urbanek, *Brzechwa*, s. 72.

²³ J. Lesman, *adwokat, Droit de suite w prawie autorskim*, Warszawa 1933.

²⁴ Ustawa z 4.2.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1231 ze zm.).

²⁵ E. Traple, [w:] J. Barta (red.), *Prawo autorskie. System Prawa Prywatnego*, t. 13, Warszawa 2017, s. 223.

²⁶ *Tamże*, s. 224; treść art. 29 ustawy z 29.3.1926 r. o prawie autorskim (Dz.U. z 1935 r. Nr. 26, poz. 176): „Jeżeli przy sprzedaży oryginalnego dzieła sztuki plastycznej sprzedawca uzyskuje cenę przewyższającą więcej niż o połowę cenę nabycia, twórca i jego spadkobiercy przez cały czas trwania prawa autorskiego mają prawo do dwudziestoprocentowego udziału we wspomnianej przewyżce ponad połowę. Zrzeczenie się z góry tego prawa ze strony twórcy lub jego spadkobierców nie ma skutków prawnych. Za zwrot udziału w przewyżce odpowiada przed uprawnionym sprzedawca. Udowodnienie ceny kupna i następnej ceny sprzedaży jest obowiązkiem uprawnionego”.

¹⁹ J. Brzechwa, *Konwencja*, *op. cit.*, s. 19.

Wracając do słów *Jana Brzechwy* spisanych w 1947 r. na tle historii i konstrukcji konwencji berneńskiej, przez wprowadzenie regulacji *droit-de-suite* do ustawy w 1935 r. Polska uplasowała się w ścisłej czołówce ustawodawstw prawniautorskich: „Dlatego też delegaci Rządu Polskiego na Konferencję Rzymską mieli ułatwione zadanie, reprezentowali bowiem kraj, którego ustawodawstwo Autorskie mogło służyć za wzór najbardziej postępowych osiągnięć. W wystąpieniach swoich, nacechowanych szlachetnym liberalizmem, delegaci polscy domagali się zreformowania Konwencji w duchu polskiej ustawy i chociaż sekundowali im prawnicy francuscy, przeważały jednak głosy innych delegatów, zasklepionych w małostkowym, partykularnym interesie ich krajów. Konwencja nie dała oczekiwanych wyników i postanowienia Aktu Rzymskiego pozostały daleko w tyle poza ustawą polską”²⁷.

Wzmianki o „szlachetnym liberalizmie” polskich delegatów w wystąpieniach na historycznych międzynarodowych konferencjach prawniczych i polskiej ustawie stanowiącej „wyraz najwyższej doskonałości” mogłyby stanowić problem w przypadku ewentualnej, choćby o niewielkim nakładzie powojennej publikacji. Wśród wspomnień dotyczących *Jana Brzechwy* znajdziemy dowody na opieranie się przez niego oczekiwaniom władzy, jak wzięcie w obronę *Walerego Jastrzębca-Rudnickiego*, który mierzył się z procesem wytoczonym pod naciągany zarzutami²⁸ o kolaborację z Niemcami i wydawanie Żydów podczas wojny²⁹, czy udzielenie pomocy materialnej gen. *Józefowi Kuropiesce*, dawnemu dowódcy *Brzechwy*³⁰. Mogły być to zdarzenia okazjonalne, ale sam ich fakt, wzięwszy pod uwagę, że *Jan Brzechwa* był ze wszech miar osobą publiczną, daje do myślenia. Jego przedwojenny tomik poświęcony *Józefowi Piłsudskiemu* trafił po wojnie na listę utworów zakazanych z paragrafu „książki dotyczące czynu *Józefa Piłsudskiego*, powstania II Rzeczypospolitej i wojny polsko-bolszewickiej”, a autor był na tej podstawie szantażowany przez przypadkowe osoby³¹. Wydaje się zatem naturalne, że broszura o konwencji berneńskiej *Jana Brzechwy* nie została udostępniona szerszej publiczności. Do dziś ten patriotyczny tekst autorstwa wybitnego polskiego prawnika dostępny jest w egzemplarzu maszynopisu w Bibliotece ZAIKS.

Istnieje zatem w powojennej historii *Jana Brzechwy* jako prawnika pewna rysa, być może równie trudna do sprawiedliwego uchwycenia jak budząca słuszną kontrowersję postawa autora wobec polskich powojennych literatów emigracyjnych i ówczesnych władz. Jednak w odróżnieniu od działalności pisarskiej u *Brzechwy* prawnika rozdźwięk pomiędzy postawą znaną tylko wybranym a postawą znaną szerszej publice zdaje się wypadać na jego korzyść. Gdzie bowiem wspominał bezpośrednio czasy polskiego międzywojennego ustawodawstwa, w którym sam brał udział jako pionier nowej dziedziny prawa, wspominał zdarzenia w sposób, jaki byłby prawdopodobnie nieakceptowalny dla władz PRL. Glorifykował tam nowoczesność i liberalizm prawa autorskiego w Polsce – kraju,

który ledwo odzyskał niepodległość, a od razu uplasował się w czołówce światowego ustawodawstwa. Kraju, którego jeszcze niedawno nie było na mapie, a który być może prześcignął swoich sąsiadów w przyswajaniu znaczenia nowych technologii w dziedzinie ochrony praw autorskich jako skutecznych *erga omnes* praw własnościowych w obrębie dóbr niematerialnych. Z dzisiejszej perspektywy można dodać, bez popadania w przesadę, że kraj, do którego przyjechał z Kazania syn polskiego inżyniera *Aleksandra Lesmana*, by dorabiać u adwokata „za obiady”, był zdolny do zrobienia z młodego człowieka jednocześnie żołnierza, prawnika o międzynarodowym szlifem, współtwórcy ważnych społecznie organizacji, artysty i patrioty.

Istota dumy płynącej z tych dokonań polskiego państwa, tak jaskrawie przedstawionej w broszurze o Konwencji berneńskiej, była najprawdopodobniej niezgodna z linią partii. Dumę tę dzieliło – w mniej lub bardziej dyskretny sposób – zapewne wielu literatów i prawników, którzy brali udział w tych dokonaniach i, przeżywszy wojnę, szukali swojego miejsca w nowym ustroju. Druzgocąca recenzja książki *Jana Brzechwy* o prawie autorskim w ZSRR, z powodu której ostatecznie nie doszło do jej opublikowania, wydaje się tego elementem i sugeruje, że rezygnacja *Jana Brzechwy* z roli prawnika jako autora publikacji mogła mieć drugie dno.

Odnosnie do rezygnacji *Jana Brzechwy* z wykonywania zawodu adwokata po wojnie trzeba wiedzieć, że – tak samo jak dzisiaj – członek palestry miał obowiązek prowadzenia stałej kancelarii i reprezentacji nie tylko w sprawach z wyboru, ale także obligatoryjnie w sprawach z urzędu. Jak wspominał w zbiorze pod redakcją *Antoniego Marianowicza* z 1984 r. *Władysław Rymkiewicz*, w trzecim roku pracy w wydawnictwie Czytelnik (a więc ok. 1948 r.) *Jan Brzechwa* zapytał przyjaciela adwokata, czy jest sens, by tracili czas na pracę, która nie daje im satysfakcji. Uznali wówczas wspólnie, że powinni wykreślić się z listy adwokatów w Radzie Adwokackiej i zająć się pracą, która ich pasjonowała jako pisarzy. *Rymkiewicz* wspomina: „Przy okazji powołałem się na aforyzm włoski: »Lepiej myszy w łapach kota niż klientowi w rękach adwokata«. Miałem poważne zastrzeżenia, mówiąc delikatnie, co do sposobu, w jaki niektórzy adwokaci uprawiają swój szlachetny z natury zawód obrońcy. W rezultacie złożyliśmy w Radzie Adwokackiej odpowiednie podania”³². Jak podaje *Tomasz M. Lerski* w artykule biograficznym, *Brzechwa* „praktyki adwokackiej zaniechał pod koniec 1949, po objęciu stanowiska kierownika literackiego Zespołu Filmowego »Warszawa«”³³.

Jak wynika z teczki osobowej *Jana Brzechwy* zachowanej w archiwach warszawskiej adwokatury, w październiku 1948 r. rzeczywiście wpłynęło podanie *Jana Brzechwy* (wówczas właściwe nazwisko pisarza, po oficjalnej zmianie go w 1946 r. za zezwoleniem Prezydenta Łodzi) o wykreślenie z listy adwokatów z uwagi na niewykonywanie zawodu adwokackiego „od dłuższego czasu”. Wykreślenie *Jana Brzechwy* z listy adwokatów nastąpiło 21.10.1948 r., przeszło trzy lata po wpisaniu go ponownie na listę adwokatów

²⁷ J. Brzechwa, *Konwencja*, op. cit., s. 19.

²⁸ R. Matuszewski, op. cit., [w:] A. Marianowicz, op. cit., s. 130.

²⁹ M. Urbanek, op. cit., s. 199.

³⁰ J. Kuropieska, [w:] A. Marianowicz, *Akademia*, s. 50–57.

³¹ M. Urbanek, *Brzechwa*, s. 201.

³² W. Rymkiewicz, *Wierni przyjaciel*, [w:] A. Marianowicz, op. cit., s. 32.

³³ T.M. Lerski, *Adwokat Jan Lesman (1898–1966) znany jako pisarz Jan Brzechwa – w pięćdziesięciolecie śmierci*, Pał. 2016, Nr 7–8, s. 244.

po wojnie. Z akt osobowych rzeczywiście wynika, że od czasu wpisania na listę adwokatów na podstawie wniosku do Ministra Sprawiedliwości z 27.2.1945 r., *Jan Brzechwa* praktycznie nie prowadził kancelarii adwokackiej. Ze względu na to prosił o niewyznaczanie go do spraw z urzędu, na co zgody władz adwokatury nie uzyskał ze względu na ciężące na adwokatach obowiązki ustawowe.

Ostatecznie podkreślić warto fakt, że broszura o konwencji berneńskiej została napisana przez *Jana Brzechwę*, adwokata, w 1947 r. takim językiem, jakby była pisana jeszcze przed wojną. Nawet jeśli opierał się przy tym na przedwojennych materiałach, to wybór języka w cytowanych przeze mnie fragmentach musiał być decyzją świadomą. *Jan Brzechwa* zmarł w 1966 r., być może nie mając nawet nadziei na to, że ta jego spuścizna zostanie dostrzeżona w przyszłości bez obaw przed cenzorem czy też bez oglądania się na jakąś inną polityczną poprawność, w kraju cieszącym się wolnością słowa.

Wracając jednak do przewijającego się w artykule wątku zaginionego komentarza *Jana Brzechwy* do międzywojennej ustawy o prawie autorskim, szczególnie w kontekście kultury prawnej, na szczególną uwagę zasługuje opowieść nie tylko o pisarzu, ale również o profesorze *Bogdanie Michalskim*. Ten specjalista w dziedzinie prawa prasowego, związany z Uniwersytetem Warszawskim, opublikował w 1968 r. artykuł pt. „Prawo autorskie *Jana Brzechwy*”, która pozwoliła zachować pamięć i fragmenty książki dla kolejnych pokoleń. Opisał tam historię komentarza, dodając takie szczegóły jak ten, że ocalały egzemplarz był kopią do drugiej korekty z datą 1.8.1939 r. Wskazał tam też, że najcenniejsza dla ówczesnych prawników część komentarza, tj. suplement z zachowanym orzecznictwem SN, została wydana w Biuletynach ZAIKS w latach 1948–1949, a materiały dotyczące konwencji berneńskiej posłużyły za podstawę broszury, którą omawiałam powyżej. *Bogdan Michalski* wyjaśnia w artykule, że klimat polityczny Polski lat 1949–1951 „nie sprzyjał rozwojowi prawa autorskiego”, a „moc obowiązująca ustawy o prawie autorskim z 1926 r. była niejednokrotnie w praktyce kwestionowana”³⁴. Po wejściu w życie nowej ustawy o prawie autorskim w 1952 r. zniknęła potrzeba wydania komentarza *Jana Brzechwy* do przedwojennej ustawy.

Jak twierdzi prof. *Michalski* w swojej publikacji, *Brzechwa* nie chciał rywalizować z komentarzami pisanymi przez tak znamienitych naukowców jak prof. *Fryderyk Zoll* czy prof. *Stefan Ritterman*. Napisał we wstępie do komentarza: „przystępując do niniejszej pracy postanowiłem sobie za zadanie nadać jej postać jak najbardziej przydatną do użytku praktycznego. Unikałem tedy zarówno ściśle metodycznego ujęcia, jak i zbytniego pogłębiania problemów, co wydawało się zbędnym z tego powodu, że znakomite prace prof. *Zolla*, dr *Grzybowski* i dr *Rittermana* czynią zadość potrzebie opracowań tego typu”. Postanowił usystematyzować źródła w taki sposób, aby prawnik praktyk w pracy codziennej mógł zaspokoić potrzebę doraźnego „zaznajomienia się z ustawodawstwem autorskim i judykaturą”.

Jan Brzechwa pisał: „Niemniej jednak starałem się wszystkie zagadnienia autorskie mimochodem choćby poruszyć,

pozostawiając pilniejszym badaczom zwrócenie się do dzieł źródłowo i gruntownie opracowanych. Jeśli niektórym dziełom poświęciłem więcej uwagi, to czyniłem to jedynie w wypadkach, gdy chodziło o dziedzinę nową lub mało dotąd opracowaną. Gdziekolwiek znajdzie również czytelnik mniej lub więcej trafne koncepcje własne autora, które chętnie oddaję ostrzom krytyki, jeśli tylko przyczyni się ona do wzmoczenia zainteresowania prawem autorskim”. Krytyki takiej nie doczekał, gdyż dzieła nie wydano, ale sposób sformułowania przez niego wstępu wyraźnie pokazuje, jak wysoki był poziom kultury prawnej i misji jej krzewienia w II RP.

Opisywany egzemplarz zawierał m.in. rozważania na temat słuszności bardzo daleko idącej ochrony prawnej interesów autora zapewnionej przez ustawę o prawie autorskim z 1926 r. (ze zmianami z 1935 r.). Zarówno w tym dziele, jak i w broszurze dot. konwencji berneńskiej wyraźnie widać stanowisko *Jana Brzechwy* postulujące jak najdalej idącą ochronę autora, jego interesów ekonomicznych, „konieczność” – jak pisze prof. *Michalski* – „nieuszczipiania korzyści autora z zarobkowego wykorzystania jego dzieła przez osoby trzecie”. *Brzechwa* nie zgadzał się z poglądami, że prawo autorskie może być ograniczane ze względu na interes społeczny. Jako krzewiciel kultury prawnej w dziedzinie prawa autorskiego wspominał wysiłki zmierzające do przekonania społeczeństwa o prawach majątkowych autorów, pisząc, że osoby pozostające do tych uprawnień w kontrze: „nie chcą czy nie mogą pojąć, że drobna opłata autorska nie zniszczy tego czy innego przemysłu i że żądanie należności od orkiestry grającej zarobkowo utwory muzyczne, czy też ściganie czasopisma, które przedrukowało bezprawnie utwór literacki, nie może być uważane za szyszanę, ani za przerost roszczeń autorskich”³⁵.

Omawiając problematykę prawa autorskiego, *Jan Brzechwa* wychodził od orzecznictwa, a to dobierał, jak pisze prof. *Michalski*: „w oparciu o precedensy konkretnych problemów prawa autorskiego najczęściej spotykanych w praktyce”. Autor był też świadomy, że z racji regulacji ochrony prawa autorskiego w prawie międzynarodowym (konwencja berneńska) rozstrzygnięcia krajowe w tej dziedzinie mają międzynarodowe znaczenie. Dlatego polski praktyk winien był znać nie tylko orzeczenia polskich sądów okręgowych, apelacyjnych oraz orzecznictwo SN (suplement do komentarza zawierał 30 takich orzeczeń z lat 1926–1938), ale także rozstrzygnięcia sądów zagranicznych w dziedzinie prawa autorskiego. Wśród też takich orzeczeń, starannie przygotowanych przez *Brzechwę*, znalazły się takie jak: „Poprzedzenie dzieła muzycznego tak znakomitego kompozytora jak *Strawiński*, walcem wiedeńskim stanowi pogwałcenie praw osobistych twórcy”; „Tytuł utworu jeszcze nie skończonego korzysta z ochrony, jeżeli autor zapowiedział publicznie, że jego dzieło ukaże się pod tym tytułem”; „Czasopismo, które rozpoczęło druk powieści, nie ma prawa przerwać go według własnego uznania”.

Opisując książkę prof. *Michalski* zauważa, że jej język jest jasny i ciekawy, pomimo skomplikowanej materii, a także wciąga jak doniesienia o budzących sensację procesach (jak „Pitaval”, dziś pitawał i raczej nieużywany).

³⁴ B. Michalski, op. cit.

³⁵ Cyt. za B. Michalski, Prawo, s. 3 zachowanego komentarza *Jana Brzechwy* do ustawy o prawie autorskim.

Dłuższe fragmenty komentarza wynikały często z przemysłów adwokata jako autora, np. problematyka tytułu dzieła. Jan Brzechwa był także specjalistą z zakresu międzynarodowego prawa autorskiego i, według prof. Michalskiego, istotną część komentarza dotyczyła tej problematyki. Czytelnik komentarza Brzechwy miał się z niego dowiedzieć także o przepisach regulujących wzajemną ochronę praw autorskich między Polską i USA, obowiązujących również po wojnie. Profesor Michalski, specjalizujący się w prawie prasowym, pochwalił komentarz Brzechwy za podanie całego tekstu ustawy o prawie prasowym. Orzecznictwo SN z lat 1926–1938 zebrane w suplemencie było efektem starań autora o wyroki gdzie indziej niepublikowane, a często dotyczące procesów opisywanych w „Warszawskim Pitavalu Literackim” O. Missunny, a więc periodyku dotyczącym głośnych, interesujących publiczność procesów sądowych na tle praw autorskich.

Bogdan Michalski ocenił komentarz Jana Brzechwy jako dzieło o trwałej wartości, wolne od wpływów niemieckiej myśli prawniczej i w wielu fragmentach zachowujące aktualność także w 1968 r. Komentowany przez Brzechwę okres praktyki stosowania prawa, choć krótki, był wyjątkowo obfity w zagadnienia poddane wnikliwej analizie. Był to okres, kiedy pomimo „nacisków różnych grup judykatura przeważnie wzmacniała jeszcze ochronę praw autora”. Michalski zauważył też, że „w przeciwieństwie do wielu krajów w Polsce większy wpływ na kształtowanie się prawa autorskiego zdobyli twórcy, a nie przedsiębiorcy wykorzystujący w celach komercyjnych cudze prawa autorskie”³⁶.

Tym ostatnim stwierdzeniem, zamykającym artykuł, prof. Michalski ujął szczególne cechy polskiego prawa autorskiego, traktowanego raczej jako owoc wysiłków dynamicznego środowiska literatów, prawników, twórców prawa i działaczy prężnych organizacji. Nie był to po prostu tekst prawa uchwalony przez polski parlament w określonej procedurze i promulgowany. Wynikał on nie z życzeń prawodawcy czy rozwoju prawa obowiązującego za granicą, ale z potrzeb społecznych, analizowanych i definiowanych przez lokalnych interesariuszy. Potrzebom tym nadawali znaczenie prawodawcy, uchwalając wreszcie prawo niemal w treści bezpośrednio proponowanej przez środowiska twórców. Proces osadzania prawa autorskiego w systemie prawnym wciąż trwał, mimo to sądy przeważnie rozumiały już jego sens i doniosłość ekonomiczną.

Szersza publiczność śledziła rozwój prawa autorskiego, interesując się głośnymi procesami, takimi jak proces na kanwie opieszałości w publikowaniu twórczości C.K. Norwida, czy dyskutując z inkasentami ZAiKS. Sądy międzywojennej Polski mierzyły się z takimi procesami, jak wytoczony w pierwszej połowie lat 30. przez kompozytora Zygmunta Białostockiego i autora tekstu Walerego Jastrzębca właścicielowi kawiarni Paradis za wykorzystanie piosenki w filmie reklamowym. Po dwóch latach procesu sprawa, w której twórców reprezentował Jan Brzechwa, trafiła do SN i wreszcie uzyskała rozstrzygnięcie korzystne dla twórców³⁷. Z uwagi na fakt, że w II RP prawo autorskie wynikało po części z prawa

międzynarodowego, dyskutowanego w kręgach polskich intelektualistów, a po części z krajowej ustawy tworzonej w konsultacji z tymi osobami, łatwiej można zrozumieć zaangażowanie prawników i twórców w rozwój prawa oraz patriotyczną dumę osób uczestniczących w tym procesie. Towarzystwa, których postulaty były poważnie traktowane przez prawodawcę, tym chętniej pracowały na rzecz krzewienia kultury prawnej, wiedzy i informacji o aktualnym stanie prawnym, przebijając się systematyczną edukacją przez jego skomplikowanie i abstrakcyjne, w odczuciu znacznej części społeczeństwa, konstrukcje. Można zaryzykować hipotezę, że takich standardów kultury prawnej jak w okresie międzywojennym nie było w Polsce nigdy później. Był to czas, kiedy potrzeby nawet takich grup zawodowych jak artyści scen kabaretowych były traktowane poważnie.

Dziś, pochylając się nad zagadnieniem kultury prawnej, natrafimy na publikacje dzielące społeczeństwa na oparte na sile, oparte na prawie i oparte na kulturze. Jako przykład państwa opartego na sile podaje się Chiny, państwa opartego na prawie – USA, natomiast w roli państwa opartego na kulturze widzi się Japonię³⁸. Warto się zastanowić, gdzie w tej triadzie plasowała się II RP, a gdzie plasuje się obecna Rzeczpospolita i dłaczego. W badaniu kultury prawnej podkreśla się rolę kapitału społecznego opartego na zaufaniu do siebie członków społeczeństwa³⁹, a także wartość kultury niematerialnej, przekazywanej z pokolenia na pokolenie⁴⁰. Co więcej: „zachowanie adresatów prawa względem norm prawnych wiąże się ściśle ze stanem świadomości prawnej jednostki, (...) gotowość do określonego zachowania się względem prawa, czyli właściwa postawa wobec prawa. (...) Prawo jednoznacznie wpływa na kulturę i odwrotnie – kultura wpływa na prawo. Prawo to najważniejszy składnik kultury i jednocześnie najistotniejszy czynnik kulturotwórczy” – pisze S. Pilipiec w publikacji z 2011 r., dodając, że w jego ocenie: „na kulturę prawną składa się z jednej strony porządek prawny, w skład którego wchodzi system prawa obowiązującego, podzielony na gałęzie prawa, a z drugiej strony poczucie prawne, którego najważniejszym elementem jest świadomość prawna, czyli całokształt wiedzy o prawie, zespół afektywnych ocen prawa, postaw wobec prawa oraz postulatów zmian istniejącego systemu prawnego”⁴¹.

W Polsce zasadne jest podkreślanie zagadnienia świadomości prawnej (znajomości i rozumienia przepisów), gdyż prawo polskie zmienia się szczególnie często. Barometr stabilności otoczenia prawnego w Polsce prowadzony przez Grant Thornton na stronie barometrprawa.pl na podstawie danych legislacyjnych formułuje następującą konkluzję: „Polska ma obecnie najbardziej zmienne prawo ze wszystkich państw Unii Europejskiej. Jak wynika z obliczeń Grant Thornton, w latach 2012–2014 produkowała średnio w roku prawie 56-krotnie więcej przepisów niż Szwecja, 11-krotnie więcej niż Litwa i 2-krotnie więcej niż Węgry (szacunki dotyczą zarówno liczby, jak i objętości tworzonych aktów prawnych – na podstawie

³⁶ B. Michalski, op. cit.

³⁷ M. Urbanek, op. cit., s. 63.

³⁸ S. Pilipiec, Kultura prawna a prawo obywatela do ochrony słusznego interesu, SIL 2011, Nr 15, s. 143–144.

³⁹ Tamże, s. 145.

⁴⁰ Tamże, s. 146.

⁴¹ Tamże, s. 147.

tych dwóch czynników obliczony został specjalny wskaźnik zmienności prawa w krajach UE). Oznacza to, że w żadnym innym kraju unijnym rzeczywistość prawna dla obywateli i przedsiębiorców nie jest tak chwiejna i nieprzewidywalna jak w Polsce⁴².

Przenosząc teoretyczne definicje na grunt aktualnego stanu społeczeństwa i prawa, wydaje się oczywiste – przy takim tempie zmian legislacyjnych, których powody są coraz trudniejsze do odczytania, a same akty coraz trudniejsze do następnej weryfikacji co do swojej zasadności – że znajomość prawa wśród obywateli spada. Samo prawo stanowione może się rozmiąć z poczuciem słuszności, które w społeczeństwie wciąż posiada określoną treść, ograniczoną naturalną chłonnością grup społecznych wokół prowadzonego dyskursu oraz osiągnięciami naszej kultury. Zmiany te są tak częste, że wręcz nie ma czasu na analizowanie, czy polski system prawny wystarczająco osadzony jest w triadzie filozofii greckiej, prawa rzymskiego i etyki chrześcijańskiej, na których wyrosła cywilizacja europejska. Nieustannie pojawiają (właśnie najczęściej „pojawiają się”, zamiast być przeżywane przez społeczeństwo jako wyraz aktualnych potrzeb) nowe zmiany w prawie, w pączkujących coraz to nowych dziedzinach, często na skutek zmian w prawie europejskim, w reakcji na rozdmuchane polityczne skandale oraz nieraz rozbieżnie z poczuciem prawnym jednostek, radami specjalistów praktyków i stanowiskiem środowiska naukowego.

Być może nieprzypadkowo w tym kontekście w ostatnim czasie wokół kultury prawnej pojawiły się dwie rozbieżne inicjatywy.

Z jednej strony kultury prawnej dotyczy odczyt i artykuł autorstwa prof. *Leszka Garlickiego* na łamach nowego czasopisma prawniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego („Przegląd Konstytucyjny”), przedstawiający ponury obraz społeczeństwa postkomunistycznego w kontekście kryzysu wokół TK. Píše on, że „polskie pojmowanie świata przez kilka ostatnich stuleci było determinowane przez brak niepodległego bądź suwerennego państwa, a to akcentowało potrzebę jednoczenia Polaków wokół wartości najwyższych. Logiczną konsekwencją była konieczność definiowania wspólnego wroga (...) i czarno-biała klasyfikacja obywateli na patriotów i zdrajców”⁴³. Profesor opisuje, jak tempo zmian społecznych „nie pozwalało na uwolnienie się od tradycyjnego przeświadczenia, że każdy polityczny przeciwnik jest wrogiem, a z wrogiem się nie paktuje, należy go nienawidzić i niszczyć, kolaboracja jest zaś szczególnie obrzydliwą zdradą patriotycznego obowiązku i nie podlega wybaczeniu czy zapomnieniu”⁴⁴. Emocjonalny (być może nadmiernie) w swej treści artykuł krąży wokół tematu braku umiejętności podejmowania kompromisów, odrzucania pluralizmu społecznego, zdobywania władzy przez wskazanie wroga, osadzone zdaniem autora w kulturze marksizmu raczej niż tradycji demokratycznej. Ubolewa nad zatracaniem prawniczej cnoty racjonalizmu, umiarkowania i otwartości przez prawników, którzy może zbyt daleko oddalili się w świat

polityki. Zwraca uwagę na nihilizm prawny, instrumentalizm w posługiwaniu się przepisami, realizowanie partykularnych zamierzeń według zasady „cel uświęca środki”⁴⁵.

Kultury prawnej *Leszek Garlicki* szuka w społecznej świadomości faktu, że prawa i obowiązki obywateli są osadzone w Konstytucji, rozumianej już nie jako deklaracja polityczna, ale realne źródło prawa, także w wydaniu jurydycznym (sądowym). Po tych stwierdzeniach, z którymi trudno się nie zgodzić, wywód niestety traci nieco spójność i klarowność przy opisywaniu erozji ustrojowej i jej konsekwencji. Z artykułu nie dowiemy się, skąd w wysiłkach na rzecz krzewienia właściwych postaw w polskiej kulturze prawnej wychodzimy ani dokąd zmierzamy czy też dzięki jakim działaniom możemy wejść na właściwą ścieżkę.

Z drugiej strony „Kultura Prawna” to tytuł nowego periodyku czasopisma Instytutu na rzecz Kultury Prawnej „Ordo Iuris”, dostępnego m.in. na stronie internetowej kulturaprawna.pl. Poruszane są tam takie tematy jak „godność i wartość rodziny”, z przebijającym się wyznaniowym pojmowaniem małżeństwa jako sakramentu, oraz „godność jako źródło praw i wolności”, gdzie analizowana jest m.in. spuścizna po *Janie Pawle II* i kwestia ochrony życia poczętego w nauce Kościoła rzymskokatolickiego. Znaczenie opisywanych zagadnień jest niebagatelne we współczesnym dyskursie, nie tylko w Polsce, i z pewnością jest dla nich miejsce na łamach poważnych periodyków. Objęcie jednak terminem „kultura prawna”, które wszak odnosi się do całej kultury, bez względu na przynależność wyznaniową jej uczestników, jedynie zagadnień prawnych widzianych przez pryzmat teologii Kościoła rzymskokatolickiego może budzić zastrzeżenia. Wydaje się raczej, że zarówno kultura, jak i kultura prawna są wspólnym dziełem i ekosystemem całego społeczeństwa, bez względu na różnice między poszczególnymi jego członkami i bez względu na to, czy są to różnice od nich zależne, czy nie.

Pojęcie kultury prawnej znajduje się dziś zatem w krzyżowym ogniu ścierających się postaw społecznych, kulturowych, politycznych, naukowych. Starając się wzorem *Jana Brzechwy* widzieć w rzeczywistości jasne strony i tkwiący w niej potencjał, warto poszukać nowego modelu krzewienia kultury prawnej. Nie możemy stosować tych samych metod co sto lat temu – sam *Brzechwa* namawiał do podążania z duchem czasu, nawet wbrew naturalnej człowiekowi powolności ewolucji myśli prawniczej. Metody, które opisywałam na początku artykułu, w większości się zdezaktualizowały wraz z rozwojem nowych form komunikacji, nową siatką wyborów w zakresie stylu życia, redefinicją priorytetów po stronie zarówno jednostek, jak i państwa, a także zmianami ekonomicznymi. Stojące przed nami wyzwania są równie trudne jak w poprzednich wiekach, a prowadzony dyskurs – równie co wtedy dynamiczny i niosący realne konsekwencje dla jego uczestników. Mam nadzieję, że zaprezentowana w artykule sylwetka *Jana Brzechwy* pomoże w poszukiwaniu odpowiedzi na te ważne pytania i zachęci do pogłębiania oraz krzewienia kultury prawnej dla niej samej, w poszanowaniu wpisanej w nią wartości.

⁴² Barometr Prawa prowadzony przez Grant Thornton, <http://barometrprawa.pl/> [dostęp: 15.10.2019 r.].

⁴³ *L. Garlicki*, Trybunał Konstytucyjny jako współtwórca polskiej kultury prawnej, *Przegląd Konstytucyjny* 2017, Nr 1, s. 8.

⁴⁴ *Tamże*.

⁴⁵ *Tamże*, s. 9–10.

EGZAMIN WSTĘPNY na aplikacje prawnicze 2020



PYTANIA, ODPOWIEDZI, TABELLE

Zbiory szczegółowych testów jednokrotnego wyboru (ponad 10 000 pytań), których opanowanie jest niezbędne do zdania egzaminu – wraz z podstawą prawną i właściwą odpowiedzią ułożonych w formie wygodnej tabeli. Po raz pierwszy do książki została dołączona zakładka, która ułatwia naukę. Stan prawny aktualizowany online do dnia egzaminu.

www.student.beck.pl

In Words and Deeds – Jan Brzechwa as a Lawyer Supporting the Development of Legal Culture

Summary

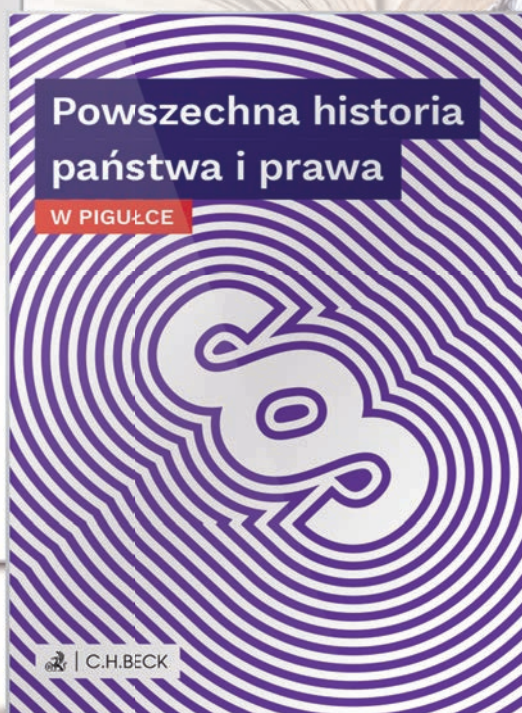
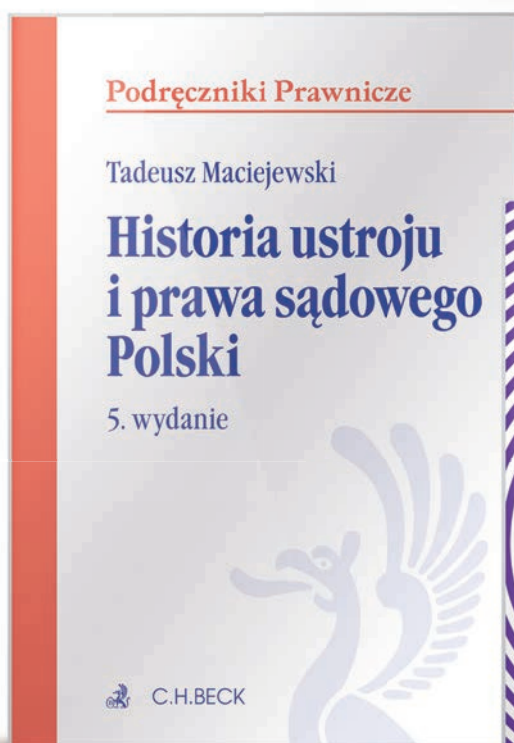
Jan Brzechwa (1898–1966), one of the most well-known Polish authors of literature for children, was first known as Jan Wiktor Lesman, an attorney-at-law (adwokat) specializing in copyright in pre-Second World War Warsaw. He has left a number of works on copyright, including contributions to the text of the Polish Copyright Act of 1926 amended in 1935, and large evidence of his commitment to the promotion of the new legal field among other authors. With his focus shifting from law to literature after the Second World War, the story of Brzechwa's life is an excellent platform to ask important questions about the relationship between the letter of law and society. The article touches upon the role played by the communist regime, with the problem of censorship, and vital questions remaining open in the current state of legal culture in Poland. It presents a forgotten part of Brzechwa's past also related to the missing script of his commentary to the Polish Copyright Act of 1926, not printed due to the outbreak of the Second World War but recovered and described by prof. Bogdan Michalski in 1968, in a recently uncovered publication.

Keywords: Jan Brzechwa, Jan Wiktor Lesman, Polish legal culture, sociology of law, history of law, history of attorney profession, copyright, droit-de-suite, Berne Convention, interwar period – censorship, copyright versus new technology.

Słowa kluczowe: Jan Brzechwa, Jan Wiktor Lesman, polska kultura prawna, socjologia prawa, historia prawa, historia adwokatury, prawo autorskie, droit-de-suite, Konwencja berneńska, okres międzywojenny, cenzura, prawo autorskie wobec nowych technologii.



Historia ustroju i prawa



Ucz się

Poznaj niezbędne informacje
z danej dziedziny prawa

www.student.beck.pl

Unia Europejska wobec wyzwań prawa lotniczego

W dniu 15.4.2019 r. w Akademii Leona Koźmińskiego odbyła się ogólnopolska konferencja pt. „Unia Europejska wobec wyzwań prawa lotniczego”. Patronat nad konferencją objął Urząd Lotnictwa Cywilnego, zaś partnerem merytorycznym było Laboratorium Lotnictwa Cywilnego, Centrum Studiów Antymonopolowych oraz Regulacyjnych (CARS). Patronat medialny objął Polski Rynek Transportu Lotniczego.

Autorki

Joanna Ostapiuk
Studentka Kolegium
Prawa Akademii
Leona Koźmińskiego

Aleksandra Knap
Studentka Kolegium
Prawa Akademii
Leona Koźmińskiego.

Konferencję otworzyli prof. *Monika Calkiewicz* – prorektor ds. studiów prawnych Akademii Leona Koźmińskiego, oraz dr *Michał Kozłowski* – dyrektor Departamentu Lotnisk w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego.

Pierwszy panel był poświęcony bezpieczeństwu operacji wykonywanych maszynami bezzałogowymi. Zaproszenie do wystąpienia w charakterze prelegentów przyjęli: dr *Jan Walulik* z Laboratorium Lotnictwa Cywilnego, Centrum Studiów Antymonopolowych i Regulacyjnych (CARS), który był także moderatorem panelu, mec. *Małgorzata Darowska* – pełnomocnik Ministra Infrastruktury ds. bezzałogowych statków powietrznych – prof. nadzw. dr hab. *Anna Konert* – dyrektor Instytutu Prawa Lotniczego i Kosmicznego Uczelni



Łazarskiego oraz mec. *Joanna Wieczorek* – SSW Pragmatic Solutions. Mecenas *Małgorzata Darowska* omówiła kwestie związane z najnowszymi regulacjami w zakresie operowania maszynami bezzałogowymi w Polsce. Profesor nadzw. dr hab. *Anna Konert* przedstawiła wyniki ankiet zebranych w ramach projektu badawczego „Bezzałogowe statki powietrzne – nowa era w prawie lotniczym. Jak użytkownicy oceniają regulacje prawne?”. Natomiast mec. *Joanna Wieczorek* przybliżyła zagadnienia związane z wyzwaniami, jakie stawiają drony w zakresie ochrony prywatności i bezpieczeństwa. Omówiła przykładowe zastosowania dronów, takie jak walka ze smogiem, nawożenie pól uprawnych czy transport tkanek i krwi. Pani mecenas przedstawiła nowe rozporządzenie w sprawie zasad lotów dronów poza zasięgiem wzroku (BVLOS). W rozumieniu tego rozporządzenia pułap maksymalnej wysokości lotów BVLOS będzie wynosić 120 m AGL (ang. *Above Ground Level* – wysokość nad poziomem gruntu). Taka wysokość operowania dronem nad poziomem gruntu ma rozwiązywać problem kolizji lotnictwa załogowego z bezzałogowym. Oprócz tego zostały omówione zasady lotu dla operatorów ze świadectwem kwalifikacji UAVO (ang. *Unmanned Aerial Vehicle Operator*, czyli: operator bezzałogowego statku powietrznego; w polskim prawie oznacza świadectwo kwalifikacji operatorów dronów, uprawniające do wykorzystywania ich w celach innych niż loty rekreacyjne i sportowe). Omówiono także kwestie związane z ochroną prywatności przy korzystaniu z dronów. Często są one wyposażone w sprzęt umożliwiający gromadzenie danych, dlatego istnieje duże ryzyko bezprawnego przetwarzania danych osobowych oraz naruszenia prywatności.





Drugi panel poświęcony był bieżącym zagadnieniom związanym z funkcjonowaniem portów lotniczych, żeglugi powietrznej oraz zarządzania bezpieczeństwem. Głos w ramach panelu zabrali: dr *Michał Kozłowski* – dyrektor Departamentu Lotnisk, Urząd Lotnictwa Cywilnego, dr *Paweł Zagrajek* – Laboratorium Lotnictwa Cywilnego, Centrum Studiów Antymonopolowych i Regulacyjnych (CARS) i Instytut Infrastruktury, Transportu i Mobilności SGH, mec. *Krystyna Marut* – MMLLegal z Warszawy oraz mec. *Paweł Szarama* – Kancelaria Prawna AEROLEX z Rzeszowa. Dyskusję panelistów moderował dr *Paweł Zagrajek*. Prelegenci omówili bieżące zagadnienia związane z uwarunkowaniami prawnymi w zakresie funkcjonowania portów lotniczych.

Trzeci panel dotyczył praw pasażerów. W roli prelegentów wystąpiły dr *Agnieszka Kunert-Diallo* – Compliance Officer PLL LOT S.A. i Laboratorium Lotnictwa Cywilnego, Centrum Studiów Antymonopolowych i Regulacyjnych (CARS) – oraz mec. *Anna Burchacińska-Mańko* – MMLLegal. Doktor *Agnieszka Kunert-Diallo* przybliżyła w ujęciu historycznym rozwój regulacji w zakresie zmian praw pasażerów w międzynarodowym transporcie lotniczym. Mecenasa *Anna Burchacińska-Mańko* szczególnie omówiła praktyczne aspekty stosowania rozporządzenia WE 261/2004 w systemie odpowiedzialności przewoźników lotniczych, pochyliła się także nad specyfikacją dochodzenia roszczeń w Polsce do 31.3.2019 r. i po 1.4.2019 r.

Rozporządzenie WE 261/2004 ustanowiło „wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów”. Pani doktor zwróciła uwagę na wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawie C-402/07 i C-432/07 (*Sturgeon*), z którego wynika, że o prawo do odszkodowania mogą się ubiegać pasażerowie, których loty były opóźnione i przybyli do miejsca docelowego z trzygodzinnym opóźnieniem. Nie mogą się jednak powoływać na to opóźnienie, jeśli wystąpiły nadzwyczajne okoliczności, których przewoźnik nie mógł uniknąć. Warto podkreślić, że do nadzwyczajnych okoliczności zwykle nie można zaliczyć problemu technicznego, który wystąpił w statku powietrznym. Doktor przedstawiła również aktualnie obowiązujące (od 1.4.2019 r.) sposoby dochodzenia roszczeń przez pasażerów. Porównała dochodzenie roszczeń w postępowaniu rozjemczym oraz w postępowaniu cywilnym. Postępowanie rozjemcze jest o wiele bardziej korzystne dla poszkodowanego pasażera. Rzecznik Praw Pasażera ma na rozwiązanie sporu 90 dni od otrzymania kompletnej skargi. Postępowanie cywilne zaś wiąże się z wysokimi kosztami oraz dwuinstancyjnością.

Konferencja zgromadziła liczne grono uczestników, przedstawicieli zarówno branży lotniczej, jak i badaczy oraz teoretyków tej dziedziny prawa. Spotkanie podsumował dr *Filip Czernicki*, który był jej opiekunem merytorycznym. ■



Prawo w pigułce

www.student.beck.pl

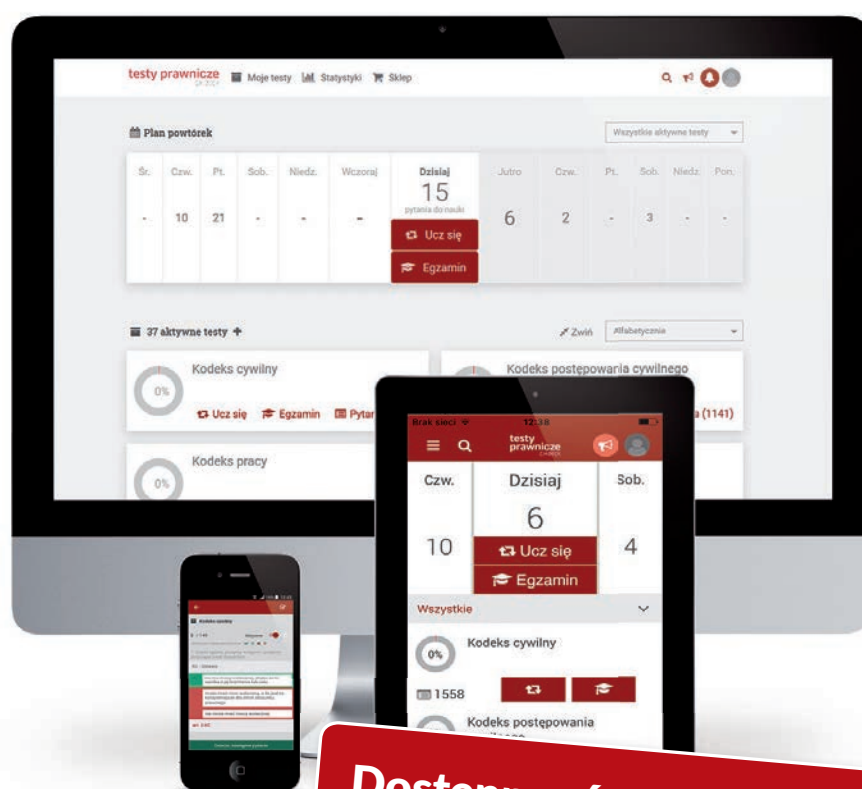


www.edukacjaprawnicza.pl

testy prawnicze

C.H.BECK

Nowoczesny serwis do rozwiązywania testów



**Dostępny również w wersji
na urządzenia mobilne!**



**Zawsze aktualne
treści**



**Dodatkowe
funkcjonalności**



**Indywidualny
system nauki**

Rola nauczania klinicznego w Polsce

XXXI Ogólnopolska Konferencja Uniwersyteckich Poradni Prawnych „Metodyka nauczania klinicznego”,
Białystok 31.5–1.6.2019 r.

Uniwersyteckie (lub studenckie) poradnie prawne odgrywają w Polsce ogromną rolę, świadcząc nieodpłatną pomoc prawną na rzecz osób ubogich, które nie mogą sobie pozwolić na skorzystanie z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Z punktu widzenia studentów prawa, którzy świadczą pomoc pod nadzorem merytorycznym pracowników naukowych uniwersytetów, uczestnictwo w poradni uczy praktycznego wykorzystania zdobytych na zajęciach informacji, prawidłowej identyfikacji i poszukiwania rozwiązań dla powstających w praktyce problemów. O wadze działań podejmowanych przez poradnie świadczyć może chociażby to, że w roku akademickim 2017/2018 w Polsce w 17 miastach działało 27 poradni, które łącznie udzieliły 5752 nieodpłatnych porad prawnych.

Autorki

Magdalena Szabat

Studentka prawa, Katolicki Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II, sekretarz sekcji cywilnej Uniwersyteckiej Poradni Prawnej KUL.

Dominika Swodczyk

Studentka prawa, Katolicki Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II, członkini Uniwersyteckiej Poradni Prawnej KUL.

Panel I

Pierwszy panel, odbywający się w przeważającej części w języku angielskim, moderowała dr *Izabela Kraśnicka*, a rozpoczęła *Luba Krasnitskaya* (Helsińska Fundacja Praw Człowieka w Mińsku na Białorusi) referatem pt.: „Clinical law teaching methods vs classic law teaching methods”. Swoją interaktywną prezentację oparła na pokazywaniu publiczności wybranych zdjęć, a następnie poprosiła o zwerbalizowanie skojarzeń tych fotografii w ujęciu pracy w klinice prawnej. Nadrzędnym celem wystąpienia było ukazanie istotnych różnic między kliniczną formą nauki, opierającą się na spotkaniach z ludźmi oraz praktycznym rozwiązywaniu ich problemów prawnych, a teoretyczną wiedzą ujętą w książkach i zamkniętą w murach uczelni, bez kontaktu z drugim człowiekiem.

Jako kolejny wystąpił *Pavel Salauyou* (Polotsk State University, Belarus). W swoim wystąpieniu omówił problem trudnej sytuacji studenta poradni w zderzeniu z tzw. klientem roszczeniowym, nierozumiejącym, że czasem rozwiązanie jego problemu jest bardziej skomplikowane, niż mogłoby się wydawać, i wiąże się z wieloma dodatkowymi procedurami oraz wizytami w sądzie i w urzędach, nierzadko niegwarantujących pozytywnego zakończenia.

Jako trzeci wystąpił *Ihar Kudzelia* (Polotsk State University, Belarus), który podniósł kwestię istoty przeprowadzenia odpowiedniego wywiadu z klientem dla jednoznacznego określenia jego problemu oraz wskazania mu drogi do jego rozwiązania. Podkreślona została waga prawidłowo poprowadzonej rozmowy, umiejętności zadawania odpowiednich pytań oraz używania języka dostosowanego do klienta. Ponadto prelegent zwrócił uwagę na fundamentalne elementy rozmowy z klientem, tj. uprzejmość, szacunek okazywany rozmówcy, odpowiednią mowę ciała, spokój oraz pewność siebie.

Czwartą prezentację wygłosili państwo *Viktoryia Yakubovskaya* i *Liavon Matro* (Grodno State University, Belarus). Prelegenci we wstępnej części swojego wystąpienia przedstawili

Obrady, trwające dwa dni, połączone z obchodami 20-lecia funkcjonowania SPP – Pracowni Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, poświęcone były w przeważającym zakresie nauczaniu klinicznemu i przyszłości studenckich poradni prawnych w Polsce i Europie.

Oficjalnego otwarcia konferencji dokonała prof. zw. dr hab. *Ewa Guzik-Makaruk* (prodziekan WP UwB ds. nauki), która w swoim wystąpieniu podkreśliła znaczenie bezpłatnego poradnictwa prawnego jako narzędzia pomocy osobom ubogim i przybliżyła zgromadzonym gościom początki SPP w Białymstoku. Następnie głos zabrała dr *Izabela Kraśnicka* (pełnomocnik rektora ds. umiędzynarodowienia), która akcentowała znaczenie poradni w procesie kształtowania właściwych postaw społecznych wśród studentów prawa. Ponadto do zgromadzonych w krótkich wystąpieniach zwrócili się także: *Adam Jakuć* (doradca wojewody podlaskiego), *Elżbieta Trykoszko* (sędzia NSA oraz wiceprezes WSA w Białymstoku), dr *Filip Czernicki* (prezes FUPP) oraz dr hab. prof. UwB *Andrzej Sakowicz* (opiekun SPP – Pracowni WP UwB), który podziękował wszystkim współorganizatorom konferencji za udzielone wsparcie oraz przywitał gości przybyłych z Polski oraz Białorusi. Następnie studenci reprezentujący na konferencji poszczególne poradnie dokonali ich krótkich prezentacji.

Konferencja trwała dwa dni i obejmowała odpowiednio w pierwszym: wystąpienia prelegentów podzielone na cztery panele, oraz w drugim: składające się z dwóch części warsztaty.

historię ewolucji technik mediacyjnych na Białorusi. Następnie omówione zostały elementarne podstawy prawidłowej mediacji, takie jak jej dobrowolność czy możliwość wycofania zgody na mediację, a także fundamentalne umiejętności, które powinna posiadać osoba ją prowadząca. W podsumowaniu zwrócono uwagę na sposób uzyskania uprawnień mediatora oraz wymóg przejścia szkolenia z psychologiem w związku z uzyskaniem rzeczonych kompetencji.

Ostatnią prelekcję w panelu pierwszym wygłosiła *Palina Urban* (Polotsk State University, Belarus). W swoim przemówieniu krótko scharakteryzowała grupę studentów zaangażowanych w aktywności z zakresu *street law*, a następnie opisała działania podejmowane przez ich poradnię w ramach tej struktury, wśród których wymieniła szkolenia na temat prawa prowadzone przez studentów kliniki z młodzieżą oraz ludźmi starszymi, jak również organizację różnego rodzaju wydarzeń edukacyjnych mających na celu promowanie świadomości prawnej wśród społeczeństwa na Białorusi.

Panel II

Po krótkiej przerwie odbył się drugi panel, który w przeważającym zakresie dotyczył funkcjonowania poradni, a moderował go dr *Arkadiusz Bieleński*. Głos zabrały kolejno *Małgorzata Żukowska* (SPP WPUwB) oraz *Agnieszka Krzyżak* (SPP KAAFM). Obie prelegentki w swoich wystąpieniach poświęciły uwagę rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27.4.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).

Pierwsza z prelegentek skupiła się przede wszystkim na zagadnieniach wprowadzających, wyjaśniając zgromadzonym m.in. podstawowe pojęcia, jakimi posługuje się powyższe rozporządzenie, oraz wskazując na fundamentalne zasady dotyczące przetwarzania danych osobowych – ich integralność oraz poufność. Jednocześnie zwróciła uwagę uczestników konferencji na bardzo szeroki zakres tego pojęcia, a w związku z tym szczególne obowiązki nałożone na administratorów danych osobowych.

Druga z prelegentek przybliżyła natomiast podstawy przetwarzania danych osobowych i rozwinęła kwestie poruszane przez swoją poprzedniczkę, przenosząc je jednak na grunt funkcjonowania poradni prawnych. Wskazała także na kluczową rolę zgody klientów poradni, rozumianej jako dobrowolne, świadome i jednoznaczne oświadczenie woli osoby, której te dane dotyczą, w procesie udzielania przez studentów pomocy prawnej, w zakresie i celu niezbędnym do skorzystania z niej.

Następne dwa wystąpienia poruszały problematykę związaną z udzielaniem pomocy prawnej konsumentom. Magister *Łukasz Presnarowicz* (SPP WP UwB), posługując się ustawową definicją zawartą w Kodeksie cywilnym, wyjaśnił, kim w ogóle są konsumenci, a następnie dokonał rozróżnienia na dwa filary ich ochrony w Polsce: publicznoprawny, sprawowany przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Inspekcję Handlową, oraz prywatnoprawny, realizowany

przez pomoc prawną udzielaną konsumentom w sprawach indywidualnych. Ponadto zaznaczył, że w procesie budowania świadomości prawnej konsumentów obok pomocy prawnej im świadczonej równie istotną rolę odgrywa organizowanie różnego rodzaju warsztatów czy spotkań informacyjnych.

Magister *Paulina Labieniec* (SPP UŁ) natomiast opowiedziała w sposób bardziej szczegółowy o relacji pomiędzy kliniką a Miejskim Rzecznikiem Konsumentów, przedstawiając początki oraz formę aktualnej współpracy kliniki z Miejskim Rzecznikiem Konsumentów w Łodzi. Prelegentka zwróciła także uwagę na kompetencje rzecznika, w tym przede wszystkim możliwość udzielania porad prawnych konsumentom, występowania do przedsiębiorców w sprawach ochrony ich praw i interesów czy ostatecznie wytaczania powództw na ich rzecz. Wskazała również korzyści wynikające ze współpracy z Miejskim Rzecznikiem Konsumentów dla studentów oraz zachęciła do nawiązania rzeczowej współpracy przez pozostałe poradnie.

W dalszej części głos zabrali *Stanisław Tarasek* oraz *Krzysztof Sobieraj* (SPP WPIA UŚ), którzy w swoim wystąpieniu przedstawili podstawowe zasady odnoszące się do udzielania porad prawnych przez studentów działających w poradniach, wynikające zarówno ze standardów FUPP, jak i regulaminów poszczególnych klinik prawa. Prelegenci próbowali znaleźć złoty środek między umiejętnościami psychologicznymi a prawniczym, hermetycznym językiem, skupiając się zarówno na profesjonalizmie świadczonej usługi, jak i konieczności dostosowania się do występującego po drugiej stronie klienta, najczęściej niemającego z prawem wiele wspólnego.

Kolejne prelegentki: mgr *Sylvia Łazuk* oraz mgr *Paulina Zadykowicz* (SPP WP UwB), wygłosiły referat dotyczący prawa pomocy w postępowaniu sądowoadministracyjnym, w którym – posiłkując się orzecznictwem – wyjaśniły m.in., czym w istocie jest prawo pomocy. Wskazały także na uregulowania prawne je statuujące, w szczególności stwierdzając, że istnienie tej instytucji w ustawodawstwie sądowoadministracyjnym jest praktyczną realizacją konstytucyjnego prawa obywatela do sądu. Następnie pokrótce przedstawiły przesłanki, które muszą zostać spełnione celem uzyskania prawa pomocy, oraz wymogi wniosku w przedmiocie udzielenia takiej pomocy, wskazując jednocześnie na zakres przedmiotowy powyższego prawa.

Na zakończenie panelu drugiego głos zabrała *Martyna Szczuko* (Klinika Prawa WPIA UW), która przybliżyła uczestnikom konferencji postać asystenta koordynatora klinicznego – jego rolę w procesie organizacji pracy kliniki oraz zadania, w ramach których może on nie tylko pomóc koordynatorowi klinicznemu, ale również nabyć niezwykle cenne i przydatne w przyszłej pracy prawnika umiejętności.

Panel III

Trzeci panel, dotyczący szeroko rozumianej obsługi klienta poradni, moderowały studentki sekcji wspierającej SPP WP UwB – mgr *Sylvia Łazuk* oraz mgr *Paulina Zadykowicz*. W jego trakcie nie tylko poruszono kwestie odnoszące się do umiejętnego prowadzenia rozmowy z klientem, ale

również zwrócono uwagę m.in. na szereg możliwości, jakie wypływają z mediacji, tym samym rozważając wykorzystanie tego typu sposobu rozwiązywania sporów w działalności poradni prawnych.

Jako pierwsza głos zabrała dr hab. prof. UW *Maria Boratyńska* (WPiA UW). Tematem przewodnim jej wystąpienia były sprawy medyczne jako przedmiot działalności poradni prawnych. Prelegentka zwróciła uwagę, że klienci potrzebujący pomocy prawnej w tym zakresie, bardzo często są zagubieni, trochę nieporadni i niejednokrotnie sami nie wiedzą, czego chcą, dlatego w sprawach tego typu rola studenta poradni prawnej jest jeszcze bardziej ważna. Student przed rozpoczęciem analizowania konsekwencji prawnych wynikających z dokonania przez lekarza naruszenia powinien przede wszystkim ustalić preferencje klienta co do dalszego działania. Innymi słowy: czy klient chce – przykładowo – jedynie ukarać winnych, czy równoległego dochodzenia przysługującego mu odszkodowania.

Następna była prelekcja dr *Marty Skrodzkiej* (PWSiP w Łomży), która odniosła się do zagadnień związanych z możliwością wykorzystania w działalności poradni prawnych mediacji służącej kształtowaniu podstawowych umiejętności studentów. W przedstawionym referacie podjęto próbę odpowiedzi na pytanie, dlaczego właściwie w klinikach prawa warto się zajmować mediacją, jak nauczać mediacji oraz jakie wyzwania stoją przed opiekunami pełniącymi nadzór merytoryczny nad sekcjami mediacji.

Z kolei *Magdalena Szabat* oraz *Dominika Swodczyk* (UPP KUL) w swoim wystąpieniu starały się udzielić odpowiedzi na pytanie, które każdorazowo stawiają sobie studenci dopiero rozpoczynający pracę w poradniach, czyli jak skutecznie i efektywnie prowadzić rozmowę z klientem, jednocześnie kontrolując sytuację. Zdaniem prelegentek tzw. umiejętności miękkie odgrywają znaczącą rolę w procesie obsługi klienta, niejednokrotnie wygrywając ze znajomością przepisów i operowaniem specjalistycznym słownictwem. W swoim przemówieniu przypomniały wszystkim zgromadzonym, że klient to bardzo często po prostu zagubiony, czasem wręcz przygnieciony problemami człowiek, który potrzebuje przede wszystkim zrozumienia oraz konkretnych wytycznych co do dalszego postępowania.

Kolejne wystąpienie zostało przedstawione przez *Jagodę Zachwieję* (SPP KAAFM), a poświęcone było mediacji gospodarczej jako alternatywie dla długoletnich i bardzo kosztownych procesów sądowych. W pierwszej kolejności prelegentka przybliżyła pokrótce historię rozwoju alternatywnych metod rozwiązywania sporów. Następnie wskazała cechy prawidłowej mediacji, a także najważniejsze zasady dotyczące jej prowadzenia. Co ciekawe, zgodnie z zaprezentowanymi badaniami przeprowadzenie mediacji w sprawach gospodarczych pozwala zaoszczędzić 1285% czasu w stosunku do postępowania sądowego oraz 835% czasu w porównaniu z arbitrażem, natomiast koszty mediacji są niższe o 470% w stosunku do kosztów postępowania sądowego oraz o aż 510% w porównaniu z arbitrażem.

W dalszej części głos zabrały mgr *Urszula Matys* oraz *Monika Winckiewicz* (SPP WP UwB), które opowiedziały o istotnej roli umiejętności psychologicznych w kontakcie z klientem, ze szczególnym uwzględnieniem perspektywy

pracownika sekretariatu poradni. Na początku wystąpienia wskazano, na czym w istocie polega działanie sekretariatu poradni, pełniącego przede wszystkim funkcję pomocniczą w stosunku do osiągnięcia zasadniczego celu istnienia poradni, czyli udzielania porad prawnych. W związku z powyższym stwierdzono, że do jego głównych zadań należy ułatwienie i usprawnienie całościowego procesu, którego efektem jest sporządzona opinia prawna. Podkreślono także, jak ważne dla dalszego nawiązania dobrego kontaktu z klientem jest pierwsze wrażenie, na które składają się takie elementy, jak: otwartość, uprzejmość, komunikatywność oraz łatwość nawiązywania kontaktów, a także samodyscyplina i sumienność.

Z kolei *Aleksandra Sawczenko* oraz *Weronika Solkiewicz* (SPP WP UwB) opowiedziały o specyfice pracy z klientem w sekcji ds. uchodźców. Na początku wyjaśniły uczestnikom konferencji podstawowe pojęcia, takie jak uchodźca oraz status uchodźcy, a następnie przedstawiły, jak wygląda współpraca ich sekcji z ośrodkiem dla cudzoziemców w Białymstoku. Prelegentki, w oparciu o własne doświadczenia, stwierdziły, że praca w sekcji ds. uchodźców wymaga dużo większej otwartości, cierpliwości, zrozumienia i akceptacji w stosunku do drugiego człowieka w porównaniu z działalnością innych, „zwykłych” sekcji, ponieważ klienci tego typu, z uwagi na przeżycia, których doświadczyli, są o wiele bardziej nieufni, a ponadto niejednokrotnie w ogóle nie znają języka polskiego, co z kolei znacząco utrudnia komunikację.

Ostatnim wystąpieniem, zamykającym trzeci panel, była prelekcja *Aleksandry Jeromin* (Klinika Prawa WPiA UW) dotycząca potencjalnej roli studenta uniwersyteckiej poradni prawnej w procesie reintegracji osób bezdomnych. Prelegentka rozpoczęła swoje przemówienie od wyjaśnienia pojęcia bezdomności, które jej zdaniem jest bardzo zróżnicowane oraz wielopłaszczyznowe. Zwróciła uwagę na ogromną rolę zarówno organizacji rządowych, jak i pozarządowych w procesie organizowania pomocy osobom, które – kolokwialnie mówiąc – nie mają dachu nad głową. W jej ocenie bezdomność to zjawisko społeczne, któremu trzeba przeciwdziałać, chociażby przez wdrażanie programów umożliwiających powrót do społeczeństwa, z uwzględnieniem indywidualnych cech charakteru, wieku i sytuacji zdrowotnej konkretnej osoby.

Panel IV

W panelu czwartym, w całości przeprowadzonym w języku angielskim i moderowanym przez mgr Łukasza Presnarowicza oraz mgr *Urszulę Matys*, jako pierwsze wystąpiły *Diana Litvinchuk* oraz *Bazhen Yaremich* (Grodno State University, Belarus), które scharakteryzowały pojęcie ICT (technologie informacyjno-komunikacyjne) oraz wskazały, które ze wspomnianych technologii są już stosowane w ich klinice prawa. Wśród podstawowych wymieniły Skype, przy użyciu którego studenci prowadzą online rozmowy z klientem, oraz aplikację Kahoot, umożliwiającą tworzenie quizów edukacyjnych i szkoleniowych. W drugiej części prelegentki opowiedziały o planowanym wprowadzeniu do struktury ich kliniki formularza online, dzięki któremu klient będzie mógł uzyskać pomoc

prawną całkowicie zdalnie, co z kolei skróci okres oczekiwania na opinię z 14 do 7 dni.

Następnie przemawiała *Tatsiana Yauseyanka* oraz *Anastasya Mikhalechuk* (Grodno State University, Belarus). Prelekcja w kompleksowy sposób omawiała pojęcie opieki paliatywnej oraz rolę studenta poradni prawnej w udzielaniu porad prawnych zarówno osobom poddanym rzeczowej terapii, jak i ich rodzinom oraz osobom bliskim. W swoim wystąpieniu prelegentki odniosły się także do kwestii połączenia opieki paliatywnej w zakresie medycznym i prawnym, wskazując następnie na istotną rolę studentów kliniki m.in. w rozpowszechnianiu wiedzy na temat tej formy prawnej opieki nad osobami terminalnie chorymi oraz u kresu życia.

Kolejne wystąpienie wygłosiła *Nastassia Babkova* (Polotsk State University, Belarus). W swojej prelekcji pt. „The activities of Polotsk State University Legal Clinic to attract grants, sponsorship” podniosła m.in. kwestię istotnego problemu, z którym muszą się mierzyć kliniki prawa, a mianowicie braku środków finansowych i wsparcia z zewnątrz. Jako potencjalne rozwiązanie wskazała różnego rodzaju stypendia oraz granty przyznawane na realizację projektów społecznych, wyjaśniając jednocześnie, w jaki sposób można się ubiegać o przyznanie takich funduszy, a także ich podstawowe cele.

Czwarty referat został wygłoszony przez *Aliaksandra Hrynke* (Polotsk State University, Belarus). Prelegent zaznaczył, jak ważne dla prawidłowego działania kliniki są współpraca z organizacjami społecznymi oraz udział w organizowanych przez nie ogólnokrajowych przedsięwzięciach, w następstwie czego studenci zyskują możliwość nabycia niezwykle cennego doświadczenia zawodowego, które w przyszłości niewątpliwie zaowocuje. Zauważył on również, że organizacje społeczne, z uwagi na brak odpowiedniej motywacji, niestety niechętnie współpracują z klinikami.

Obrazy pierwszego dnia zakończyła *Krystyna Shcharbak* (Polotsk State University, Belarus), która w swoim referacie w pierwszej kolejności przedstawiła krótką charakterystykę spraw, jakie trafiają do kliniki prawa jej uniwersytetu, a następnie opowiedziała o funkcjonowaniu placówki, uwzględniając w szczególności częstotliwość dyżurów, średni czas poświęcany jednemu klientowi w ciągu trwania dyżuru oraz kategorie osób, którym mogą być udzielane porady prawne przez studentów kliniki prawa. W drugiej części natomiast zaprezentowane zostały statystyki uwzględniające liczbę przyjętych oraz rozwiązanych spraw, a także klientów.

Drugi dzień konferencji został poświęcony serii warsztatów prowadzonych przez dr. *Przemysława Kubiak*a (WPiA UŁ). Część pierwsza dotyczyła „trudnych spraw”, z którymi mogą się spotykać studenci pracujący w poradniach prawnych. Na początku przeprowadzono ćwiczenie mające na celu zapoznanie ze sobą osób obecnych oraz pokazanie uniwersalnego przesłania, że jesteśmy w stanie u różnych, nawet całkiem obcych nam ludzi znaleźć cechy podobne do naszych. W dalszej części studenci mieli za zadanie wskazać najczęstsze problemy, z jakimi się spotkali bądź obawiają się spotkać w czasie swojej pracy w poradni. Wśród wymienionych sytuacji stresowych znalazły się m.in.: agresja klientów wobec studentów odbywających dyżur, niekomfortowe – wprowadzające studentów w zakłopotanie – okoliczności

towarzyszące spotkaniu, np. brzydki zapach klienta, zabawne okoliczności sprawy przez niego przedstawianej, wywołujące nieestosowny u przyjmującego sprawę śmiech, nadmiernie dygresję klientów przy opowiadaniu okoliczności ich sprawy czy wreszcie brak należytej asertywności u studenta pracującego w poradni. Została również poruszona kwestia umiejętności radzenia sobie ze stresem w zawodzie prawniczym, wymagająca – jak to wielokrotnie podkreślał dr *Kubiak* – nieustannego ćwiczenia gdyż: „bycia szczęśliwym należy się nauczyć, jest to umiejętność taka sama jak chociażby jazda na rowerze – nikt nie urodził się od razu z tą umiejętnością”.

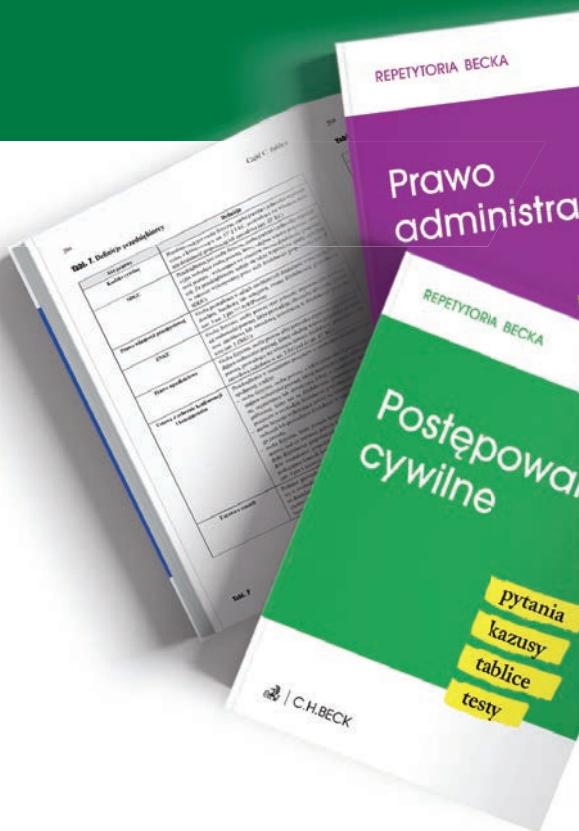
Druga część warsztatów, odbywająca się po przerwie, została poświęcona technikom prawidłowej komunikacji i pracy z klientem. W jej trakcie poruszono kwestie dotyczące aktywnego słuchania oraz okazywania klientom zainteresowania ich problemami. W toku dyskusji z uczestnikami warsztatów została zbudowana piramida elementów dobrej komunikacji, na której szczycie znalazło się dostosowanie do klienta, obejmujące język oraz empatię, ale także odpowiednią postawę. Jako druga w kolejności została wskazana przywoływana już wielokrotnie umiejętność słuchania, która wydaje się nieoceniona w zawodzie prawnika. Zdaniem dr. *Kubiaka*, by budować zaufanie klienta, wystarczy tzw. aktywne słuchanie urzęczywistniane przez zadawanie adekwatnych do okoliczności sprawy pytań czy odpowiednio dobrane reakcje, stanowiące najprostszą odpowiedź na jego słowa. Następnie wskazano kolejne filary prawidłowej komunikacji z ludźmi: zrozumienie, akceptację i zgodę. Wszystkie one są szczególnie ważne w rozmowie z klientem, gdyż zwykle osoba przychodząca do nas ze swoim problemem oczekuje przede wszystkim pomocy w rozwiązaniu swoich problemów, a zatem przywołanego powyżej zrozumienia. Co ważne, praca prawnika nie polega na poddawaniu ocenie działań osób, które przychodzą do niego po pomoc. Zdaniem dr. *Kubiaka*: „there is nothing either good or bad, but thinking makes it so”. Innymi słowy prawnik, zamiast mnożyć wątpliwości, ma w pierwszej kolejności – przy zachowaniu należytej staranności – służyć klientowi, być jego wsparciem i doradcą, wytyczając dalsze ścieżki jego postępowania. Ostatnim, lecz w ocenie dr. *Kubiaka* fundamentalnym elementem jakiegokolwiek komunikacji jest nasze nastawienie. Przede wszystkim musimy chcieć nieść pomoc ludziom, którzy do nas po nią przychodzą. Bez właściwego nastawienia każdy moment pracy w poradni będzie przykrym i męczącym obowiązkiem, co nie pozostanie niezauważone przez naszych klientów. Podsumowując warsztaty, dr *Kubiak* wyraził nadzieję, że przedstawione przez niego wskazówki staną się dla zebranych motywatorem do dalszej pracy nad sobą i rozwijania swoich kompetencji miękkich.

Oficjalnego zamknięcia konferencji dokonał opiekun SPP WP UwB dr hab. prof. UwB *Andrzej Sakowicz*, który w pierwszej kolejności podziękował wszystkim gościom za przybycie. Następnie skierował podziękowania w stronę osób zaangażowanych w działalność SPP WP UwB, odpowiedzialnych za organizację konferencji, a także dr. *Przemysława Kubiaka* za przyjęcie zaproszenia i poprowadzenie ciekawych oraz pouczających warsztatów, a także wszystkich prelegentów, którzy zechcieli się podzielić swoimi przemyśleniami dotyczącymi metodyki nauczania klinicznego. ■

REPETYTORIA BECKA

Publikacje w serii składają się z czterech części:

- ▶ **pytań** z odpowiedziami, dzięki którym przyswajają się wiedzę niezbędną z danej dziedziny prawa. Odpowiedzi zawierają podstawę prawną i odesłania do konkretnego artykułu;
- ▶ **kazusów** z rozwiązaniami opartymi na aktualnym stanie prawnym i przykładowym orzecznictwie;
- ▶ **tablic** i schematów prezentujących w sposób przejrzysty i uporządkowany wiedzę z danej dziedziny prawa. Ułatwiają wzrokowe zapamiętanie haseł, pojęć i definicji;
- ▶ **testów**, dzięki którym szybko i skutecznie można sprawdzić i ocenić swoją wiedzę niezbędną do zdania egzaminu.



www.student.beck.pl

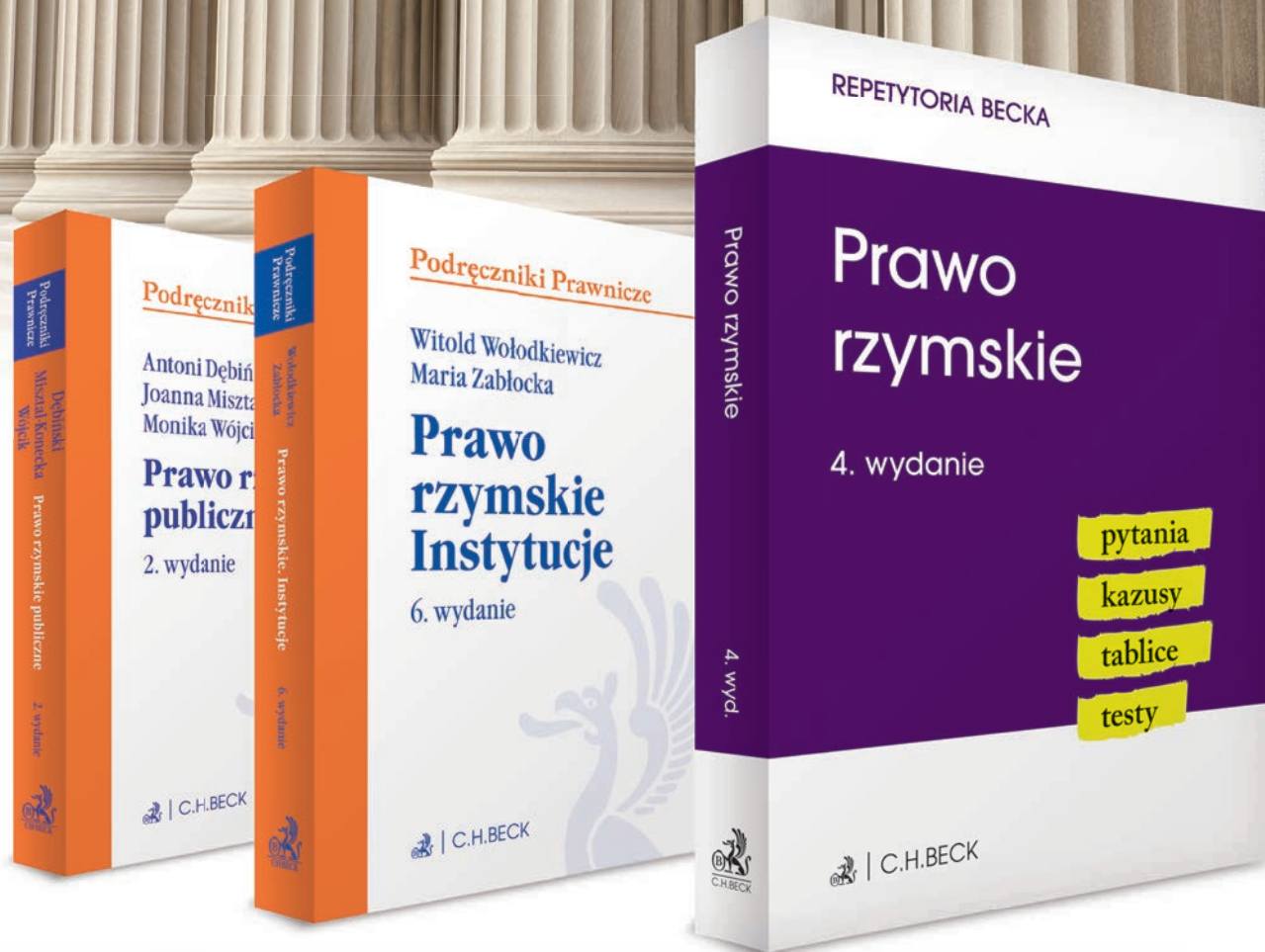
Summary

The article reports the course of XXXI. The National Conference of University Legal Clinics, which addressed the topic of "Clinical teaching methodology". At the conference were presented information on problems related to work in the clinic, as well as solutions to the most common problems related to working with the client. The article also describes workshops showing methods of coping with difficult situations, appearing in the work of a student of a legal clinic.

Keywords: law clinic, legal clinic, interpersonal skills, clinical teaching, acquisition of experience.

Słowa kluczowe: klinika prawa, poradnia prawna, umiejętności interpersonalne, nauczanie kliniczne, nabywanie doświadczenia.

Prawo rzymskie



Ucz się

Poznaj niezbędne informacje
z danej dziedziny prawa

Ćwicz

Sprawdź swoją
wiedzę

Samotny w obliczu prawa

Autor



adw. Jacek Dubois
Wspólnik w kancelarii
adwokackiej Pocij,
Dubois i Wspólnicy Sp. j.,
autor książek, felietonów,
stuchowisk radiowych. Sędzia
Trybunału Stanu.

Dziś o mistrzach. Adwokatura jest specyficznym zawodem, do uprawiania którego nie upoważnia samo ukończenie studiów prawniczych. Dodatkowo konieczne jest odbycie 3-letniej aplikacji adwokackiej. To kolejne lata nauki pod okiem patrona, kończące się egzaminem adwokackim. Dlaczego przyjęto taką konstrukcję? Bo adwokatura to odpowiedzialność, a jej nieumiejętne wykonywanie może narazić na niebezpieczeństwo zarówno klienta, jak i samego prawnika. Sprawy, które prowadzimy w sądach, dotyczą najważniejszej dla człowieka wartości, jaką jest wolność. Popelniając błąd lub nie dostrzegając korzystnego dla klienta rozwiązania, możemy stać się współodpowiedzialni za to, że osoba postawiona pod zarzutami tę wolność bezpodstawnie straci. Kiedyś, gdy była wykonywana kara śmierci, ta odpowiedzialność była jeszcze większa, bo dotyczyła nie tylko wolności, ale i ludzkiego życia. Do dziś pamiętam przejmujące opowieści starszych kolegów o strachu, który czuli, czekając wraz ze swoimi klientami na wyrok w sprawach zagrożonych realną możliwością wydania wyroku śmierci. W takich sytuacjach popełniony błąd stawał się nieodwracalny. Obecnie najsurowszą karą jest kara dożywotniego pozbawienia wolności, a zatem również kara eliminacyjna, bo trwale wykluczająca skazanego ze społeczeństwa. Ewentualny koszt adwokackiego błędu pozostaje olbrzymi. Nie są to tylko teoretyczne rozważania, gdyż szacuje się, że kilka procent wyroków sądowych obarczonych jest błędem, skazane zostają zatem osoby, które w istocie nie popełniły zarzucanych im czynów. Powody tego mogą być różne: zbieg niekorzystnych dla oskarżonego okoliczności, złośliwe pomówienie, błędna ocena materiału dowodowego bądź zła obrona. Część takich pomyłek sądowych udaje się wykryć i po latach przy zastosowaniu instytucji wznowienia postępowania doprowadzić do uniewinnienia niesłusznego skazanego. Następuje to najczęściej w przypadku ujawnienia nowych dowodów. Na przykład odkrycie przez naukowców nowej metody identyfikacji przez DNA pozwoliło na rozwiązanie wielu zagadek kryminalnych z przeszłości, ale również umożliwiło stwierdzenie, że w wielu procesach, w których sąd nie dysponował tą metodą, doszło do pomyłek.

Często błędy udaje się wykryć również dzięki zeznaniom osób, które po latach decydują się przyznać do popełnionych przez siebie czynów, pozwalając w ten sposób oczyścić się niesłusznego skazanemu z zarzutów. W przypadku skazanego rekompensatą za niesłuszne pozbawienie wolności jest odszkodowanie przyznawane przez sąd. W przypadku obrońcy pozostają wyrzuty sumienia i wiecznie zadawane sobie pytanie, czy można było coś zrobić, żeby nie dopuścić do pomyłki. W sprawach cywilnych czy rodzinnych sądy podejmują decyzje dotyczące równie ważnych wartości, którymi są życie w rodzinie czy własność. Strona przegrywająca spór ponosi konkretne straty, zaś jeśli do przegranej dojdzie z powodu adwokackiego błędu, klient może się domagać od swojego pełnomocnika odszkodowania. By zminimalizować takie zagrożenia, zdecydowano o zapewnieniu młodym prawnikom bezpiecznego wejścia do zawodu – występują przed sądem pod nadzorem patrona i nie ponoszą odpowiedzialności za skutki swoich działań. Ten czas nauki kończy się zdaniem egzaminu zawodowego, który ma potwierdzić, że kandydat na adwokata ma wiedzę pozwalającą mu na samodzielne wykonywanie zawodu. Wiedzę możemy zdobyć z książek, jednak ona sama nie wystarczy, by być dobrym adwokatem. Potrzebne są jeszcze – obok talentu – doświadczenie, pasja i praktyczne umiejętności adwokackiego fachu, których trzeba się od kogoś nauczyć. Dlatego adwokatura przypomina zawody rzemieślnicze, w których czeladnik przez lata uczy się przy swoim mistrzu, aż osiąga doskonałość pozwalającą mu na samodzielną pracę. W praktyce pozyskanie swojego nauczyciela zawodowego wygląda różnie. Dla wielu aplikantów to przypadek – patron zostaje wyznaczony przez radę. W konsekwencji może on zdeterminować, jaką gałęzią prawa będziemy się zajmować w przyszłości, jeśli zarazi nas swoją pasją. Są jednak sytuacje, gdy aplikacja staje się nudna, a my jesteśmy zmuszeni zajmować się dziedziną, która w ogóle nas nie interesuje. Coraz częściej zdarza się również, że wyznaczony patron zostaje nauczycielem czysto papierowym, zaś aplikant szkoli się na własną rękę gdzie indziej lub nie szkoli się w ogóle. Młodzi prawnicy, którzy zdają na aplikację z jasnym celem praktykowania w określonej dziedzinie prawa, rzadko poświadają kwestię wyboru patrona przypadkowi. Mają doskonałe rozeznanie, którzy adwokaci są najlepsi na rynku w określonej dziedzinie i mają na tyle duże kancelarie, by można się u nich nauczyć zawodu. Wtedy aplikanci dokonują często cudów, by przekonać do siebie przyszłych mistrzów. Są też aplikanci, którzy nie ufają potocznym opiniom i pragną samodzielnie odnaleźć swojego nauczyciela, oglądając go w akcji. Ta metoda wydaje się najlepsza – nie kierujemy się cudzymi opiniami, lecz polegamy na własnych obserwacjach i intuicji. Poszukujący krążą po salach sądowych, chodzą na wykłady prowadzone przez różnych prawników, by znaleźć tego, który potrafi zafascynować ich wyobraźnię. Jeszcze jako student prawa uwielbiałem włączyć się i słuchać różnych obrońców.

Na początku wypytwałem, w których salach sądowych mają przemawiać ci najbardziej znani. Potem uznałem, że nie jest to najlepsza metoda i trzeba oglądać wszystkich, żeby mieć możliwość porównania. Warto wysłuchać nawet tych najgorszych wystąpień, zgodnie z zasadą, że lepiej uczyć się na cudzych błędach niż na własnych. Jeśli coś ocenimy jako fatalne, zrobimy potem wszystko, żeby nie popełnić podobnych błędów. Słuchając wielu mówców, szybko nauczymy się, że nie należy oceniać adwokatów po wyglądzie, ubiorze czy akcesoriach. Pozory na ogół mylą. Nauczyłem się tego bardzo szybko, gdy poszedłem na proces, w którym mieli przemawiać najwięksi. Części zasiadających na ławach obrończych adwokatów nie znałem. Rozpoczęły się wspaniałe przemówienia, słuchałem ich z zapartym tchem. Jako ostatni miał przemawiać obrońca wyglądający na najgłodniejszego z nich. Wysoki, majestatyczny, wzorowo ubrany, o wyglądzie rzymskiego senatora. Zaczął przemawiać pięknym, donośnym głosem. Teraz się naprawdę zacznie, pomyślałem zafascynowany. Niestety z każdym wypowiedzianym słowem czar przyskał. Mówca głosił komunały, nie ocierał się nawet o sedno sprawy i przemówieniem pozbawionym treści usypiał sąd. Gdy skończył, jego klient, siny z wściekłości, wybiegł z sali. Dzień później trafiłem na salę, gdzie bronił starszy, niski adwokat w przetartym garniturze, źle zawiązanym krawacie, z potarganymi siwymi włosami. Nic z tego nie będzie – pomyślałem, dając się zwieść pozorom, gdy mężczyzna z trudem podniósł się z ławy sądowej i zaczął mówić mało efektownym głosem. Jednak po chwili jego słowa zaczęły się układać w niesłychanie ciekawe logiczne konstrukcje. Posługiwał się przykuwającymi uwagę metaforami, potrafił rozbawić słuchających, by po chwili wprowadzić ich w stan zadumy. Panował nad salą, a ja słuchałem zafascynowany. Tego dnia nauczyłem się jednego – że nigdy nie można nie doceniać przeciwnika na sali sądowej. Powoli uczyłem się oceniać jakość przemówienia. Adwokaci to zawodowi mówcy, więc większość z nich potrafi wygłosić *ad hoc* atrakcyjne wystąpienie na dowolny temat. Jednak dobre przemówienie poza tym, że ma być ciekawe dla słuchacza, przede wszystkim ma być skuteczne. Do tego konieczna jest perfekcyjna znajomość sprawy oraz mądra i przemyślana linia obrony. Gdy tego brakuje, najpiękniejsze nawet słowa nie pomogą klientowi. Dla przelotnych gości sali sądowej te różnice są często nie do wychwycenia. Dopiero fachowiec potrafi się zorientować, czy obrońca wnosi nową jakość do sprawy, czy wypowiada pięknie opakowane komunały, nie wpływając w istocie na sytuację oskarżonego. Samymi pięknymi słowami nie zmienia się poglądów sądu, dla którego najważniejsze są przepisy i konstrukcje prawne, a nie emocje. Bez pomysłu na sprawę możemy to oczywiście maskować, odwołując się do ogólnych reguł prawnych, jednak te są sądowi znane z urzędu i przytaczanie ich niewiele do sprawy wnosi. Dopiero adwokat przedstawiający propozycje nowych rozwiązań i przekonujący do nich sąd staje się obrońcą skutecznym. Do takich adwokatów zgłaszają się najczęściej aplikanci, którzy chcą, współpracując z nimi, kontynuować swoje zawodowe życie. Dobry patron nauczy nie tylko właściwego zachowania na sali, ale i intuicji prawniczej, sposobu pytania świadków, pracy nad aktami czy konstrukcji przemówienia. Wspólna praca, przeżywanie sukcesów

i porażek niesamowicie zbliżają, a stosunek nauczyciel – uczeń najczęściej zamienia się w długotrwałą przyjaźń. Dla patrona oglądanie, jak wchodzi w sądowe życie jego uczeń, to jak dla rodzica obserwowanie, jak dorasta jego dziecko. Ostatnio nie potrafiłem ukryć łez wzruszenia, gdy miałem zaszczyt przemawiać na uroczystości 50-lecia pracy zawodowej mojej wspaniałej patronki mecenas Ewy Milewskiej-Celińskiej, wslawionej odważnymi obronami politycznymi w okresie strajków radomskich, a następnie w stanie wojennym. Dobry patron to kapitał, z którego korzystamy przez resztę życia.

Poza wybitnymi adwokatami, z którymi możemy się osobiście zetknąć na salach, byli jeszcze ci, o których pracy możemy się dowiadywać już tylko z książek. Na moją wyobraźnię i determinację, żeby zostać obrońcą karnym, wpłynęły szczególnie mowy obrończe z procesu brzeskiego oraz książka „W imieniu obrony” Irwinga Stone’a – biografia wielkiego amerykańskiego adwokata Clarence’a Darrowa. Przez lata zazdrościłem mu wielkich procesów, w których miał szczęście występować, dopóki nie uświadomiłem sobie, że każde pokolenie ma swój czas i sprawy, o które może walczyć. Dla jednego pokolenia była to walka z karą śmierci czy segregacją rasową, dla następnych ważne stają się inne prawa człowieka. Rola adwokata to nie tylko reprezentowanie klienta w konkretnej sprawie i próba uzyskania dla niego jak najkorzystniejszego rozstrzygnięcia, ale również walka o standardy prawne, a w konsekwencji – prawa obywatelskie. Często nawet ponosząc porażkę w konkretnej sprawie, uczestniczymy w pewnym procesie społecznym, którego finałem jest tworzenie nowej jakości. Gdy myślę o tej roli adwokata, często przychodzi mi na myśl bohater książki Harper Lee „Zabić drozda” mecenas Atticus Finch. Reprezentując czarnoskórego mężczyznę oskarżonego o gwałt na białej kobiecie, jest z góry skazany na porażkę. Rzecz dzieje się w latach 30. XX w. na południu Stanów Zjednoczonych, gdzie sympatie i sposób myślenia są jasno określone. Jeśli mamy do wyboru dać wiarę białemu lub czarnemu, to bez względu na to, jakie dowody zostały zgromadzone w sprawie, uwierzmy białemu. Jednak nawet bez szans na zwycięstwo w konkretnej sprawie zawsze trzeba próbować i poświęcić temu wszystkie swoje umiejętności. Atticus przegrywa prowadzoną sprawę, jednak po kilkudziesięciu latach odnosi zwycięstwo, ponieważ suma takich odważnych postaw doprowadziła do tego, że segregacja została w końcu zniesiona. Od patrona nauczymy się nie tylko odnoszenia zwycięstw, ale również mądrego przyjmowania porażek.

Pisanie o relacjach patron – aplikant przyszło mi na myśl po obejrzeniu filmu w reżyserii Josepha Rubena „Samotny w obliczu prawa”. Pierwszy kadr to scena w Chinatown. Do młodego Chińczyka podchodzi mężczyzna, strzela do niego, po czym oddala się z miejsca zbrodni. Kolejna scena rozgrywa się w więzieniu. Po mszy w kaplicy więźniowie idą do świetlicy. Tam więźnia Azjatę atakuje biały mężczyzna uzbrojony w nóż. Zaatakowany broni się. Dochodzi do bójki, w wyniku której napastnik ginie. Po tym wstępie przenosimy się do Nowego Jorku. Objuczony torbami podróżnymi młody

absolwent prawa *Roger Baron* wysiada z taksówki. Ma rozpocząć praktyki u mecenasa *Eddiego Dodda*. Nie jest to wybór przypadkowy. Na studiach przeczytał podsumowanie jednej ze spraw, którą prowadził przysły patron. Później czytał sprawozdania z innych procesów, w których *Dodd* skutecznie walczył o prawa obywatelskie. Tekst zawładnął jego wyobraźnią. Wymarzył sobie, że właśnie z tym prawnikiem zwiąże swoje losy. Odrzucił propozycję z renomowanych kancelarii, by pracować właśnie dla niego. Napisał list i jego prośba została przyjęta. Prosto z lotniska jedzie do sądu, by spotkać się ze swoim mentorem. Na sali toczy się proces dotyczący handlu narkotykami. Przemawia prokurator, który informuje przysięgłych, że mecenas *Dodd* jest zręcznym prawnikiem, który będzie próbował ich przekonać, że pół kilo kokainy znalezione przez policję u oskarżonego służyło do celów osobistych. Prosi przysięgłych, by wydając wyrok, dopilnowali, aby oskarżony, który jest przestępcą, poniósł karę. *Baron* siada za mężczyzną nienagannie ubranym w garnitur i białą koszulę. Obok niego siedzi mężczyzna w wytartej marynarce z włosami spiętymi w kucyk. Chłopak czuje podniecenie, bo za chwilę będzie mógł po raz pierwszy na żywo obejrzeć swojego mistrza w akcji. Korzystając z chwili przerwy, *Baron* przysuwa się do mężczyzny w garniturze.

– To zaszczyt pana poznać, jestem *Robert Baron* – przedstawia się. – Jestem zaszczycony.

– Naprawdę? – w głosie mężczyzny słychać niedowierzanie.

Baron nie chce dalej przeszkadzać obrońcy przed przemówieniem, dlatego zwraca się tym razem do mężczyzny z kucykiem:

– O co pana oskarżają?

– O różne rzeczy. A pana?

– Mnie nie. Ja jestem prawnikiem, pracuję dla pana *Dodda*.

– Panie mecenasie, prosimy o przemówienie – ponagla sędzia.

Mężczyzna z kucykiem wstaje i... mecenas *Eddie Dodd* rozpoczyna swoją mowę obrońcą. A więc pierwsza lekcja: nie sędzimy nigdy po pozorach. W powszechnym odbiorze adwokat to człowiek nienagannie ubrany. Nie wszyscy chcą jednak powielać takie schematy. Strój to rzecz indywidualna, choć z jednym wyjątkiem. Wygląd adwokata nie może nigdy naruszać powagi sądu. Natomiast to, czy chcemy robić wrażenie na kliencie, czy z tego zrezygnować, to indywidualny wybór. Druga nauka: jeśli na sali sądowej się czegoś nie wie, to na ogół lepiej milczeć, niż się kompromitować.

Z pomyleniem osób sam miałem podobną przygodę. Zadzwoniła do mnie aplikantka z prośbą, bym został jej patronem. Umówiliśmy się na rozmowę. Przypadkowo spotkaliśmy się na korytarzu w moim biurze. Dziewczyna wzięła mnie za aplikanta pracującego w tej firmie i przeprowadziła ze mną wywiad środowiskowy. Rozmawiając, poddałem się stosownej krytyce. Gdy po kilku minutach została poproszona do mojego gabinetu, ze zdziwienia przecierała oczy. Pracowaliśmy przez wiele lat i do dziś jesteśmy przyjaciółmi. Tymczasem na sali mecenas *Dodd* rozpoczyna przemówienie. Ciekawe, co robi, gdy prokurator zdradził przed przysięgłymi linię obrony, którą najprawdopodobniej zamierzał przyjąć. Mecenasa jednak nie działa konwencjonalnie. Kokaina jest zła.

Jej sprzedawcy też są źli, brzydzą się nimi. Jego klient w nienagannym garniturze, słysząc taką tezę wygłaszaną przez własnego obrońcę, łapie się z przerażenia za głowę. Prawn timer jednak szybko zmienia wątek i informuje przysięgłych, że brzydzi się również sposobem, w jaki policja podeszła do jego klienta. Nie wolno wam zapomnieć, o co naprawdę chodzi w tej sprawie. O naruszenie podstawowych wolności obywatelskich. Jeśli opowiemy się za podsłuchami w sypialniach, jeśli pozwolimy wchodzić policji bez nakazów, kiedy pozwolimy naruszać prywatność w poszukiwaniu szatańskiego proszku, czy w istocie nie poddamy się złu? Czy nie poddamy się wtedy narkotykowi, czy nie powiemy, że kokaina jest silniejsza od konstytucji Stanów Zjednoczonych?

Adwokat nie neguje zatem samego sprawstwa, lecz podważa sposób zdobycia dowodów, na podstawie których prokuratura pragnie dowieść winy oskarżonego. Wina nie może być wszak domniemana, musi zostać dowiedziona za pomocą dopuszczanych przez prawo dowodów. Wykazując, że te zostały zdobyte bezprawnie, *Dodd* uniemożliwi prokuraturze dowiedzenie winy. W prawie anglosaskim obowiązuje zasada „owoców zatrutego drzewa”, zgodnie z którą nie może zostać użyty w procesie dowód, który został uzyskany z naruszeniem prawa. Od 1.7.2015 r. podobne reguły wprowadzono do polskiego prawa, uznając, że niedopuszczalne jest przeprowadzenie i wykorzystanie dowodu uzyskanego dla celów postępowania karnego za pomocą czynu zabronionego. Był tego przepisu był bardzo krótki i kolejną nowelizacją został on usunięty z Kodeksu postępowania karnego, w konsekwencji, jeśli organy ścigania zdobędą dowód nielegalnie, naruszając prawo, mogą go również użyć dla celów postępowania.

Sprawa zostaje zakończona wyrokiem uniewinniającym. Mecenasa *Dodd* z nowym, zaczerwienionym ze wstydu, współpracownikiem idą do kancelarii. Biuro to kolejne zaskoczenie. Stary, odrapany budynek, a w nim pomieszczenia bardziej przypominające pośredniak niż renomowaną kancelarię prawniczą. W brudnym, nieciekawie umeblowanym korytarzu kłębi się tłum klientów o wyglądzie powodującym, że serce przeciętnego obywatela zaczyna bić szybciej, a nogi same rzucają się do ucieczki. Ten widok wywołał u mnie mimowolny uśmiech, bo przypominał stare czasy zespołów adwokackich, w których uczyłem się zawodu. W pokojach równocześnie przyjmowało kilku lub kilkunastu adwokatów. W moim ustawionych było 12 biur i o podstawowych zasadach dyskrecji nie było mowy. Zdarzało się, że spotykali się tam antagoniści zasięgający porad różnych adwokatów. Klienci starali się mówić cicho, żeby nikt nie usłyszał ich tajemnic, szybko jednak emocje przeważały i na sali zaczynało wrzeć jak w ułu, a klienci przekrzykiwali się, by ich usłyszano. Na tej samej sali spotykali się bandyci, rozwodnicy i opozycjoniści. Mimo tych poniżających warunków pracy obrońcy błyszczeli na salach sądowych. W tamtych czasach adwokaci zajmowali pierwsze miejsce w rankingu zawodów cieszących się największym szacunkiem. Komu to przeszkadzało? Nie wnętrza i nie ubiór świadczyły o jakości ich pracy. Zszokowany *Baron* ogląda kancelarię, której zapewne nie wyobrażał sobie w najgorszych snach. Na ścianie dostrzega oprawiony

w ramki stary wywiad z mecenasem, w którym *Dodd* oświadcza: „Bronię spraw, których nie chcą przyjąć inni prawnicy”. Jednak kilka następnych dni pracy z mecenasem zmusza *Barona* do zweryfikowania opinii o swoim mistrzu. Wyobrażał go sobie jako przebojowego prawnika walczącego o prawa obywatelskie i podejmującego się ciekawych precedensowych spraw. W rzeczywistości mecenas wyspecjalizował się w sprawach o handel narkotykami, zapominając o oświadczeniu, które złożył w wiszącym na ścianie kancelarii wywiadzie. Jego obecni klienci to drobni dealerzy, a codzienna praca jest nudna i rutynowa. Aplikant dochodzi do wniosku, że jego mistrz rozmiął swój talent na drobne. Po kolejnej sprawie, w której adwokatowi udaje się wydobyć z tarapatów *dealera* narkotyków, sekretarka w kancelarii z przekąsem komentuje:

– Wygrałeś jeszcze jeden punkt dla prawa i sprawiedliwości.

Nieco speszony mecenas tłumaczy aplikantowi, że ostatnio walka o prawa konstytucyjne toczy się w sprawach o narkotyki.

Pewnego dnia do kancelarii zgłaszają się dwie Azjatki z prośbą o przyjęcie obrony oskarżonego o zabicie współwzięnia syna jednej z nich. Kobiety przekonują, że mężczyzna jest niewinny, bo działał w obronie własnej, a w więzieniu odsiaduje niesłuszny wyrok za zabójstwo, którego nie popełnił.

Nowa sprawa wydaje się wspaniałym wyzwaniem dla prawnika. *Baronowi* aż oczy świecą się z zachwytu, że będzie miał szansę wzięcia udziału w takim procesie, jednak mecenas *Dodd* się waha.

– Na pewno jest wspaniałym chłopcem, ale ja nie mogę wziąć tej sprawy. Mam specjalizację, to narkotyki. Jak się pani o mnie dowiedziała? – pyta z ciekawości.

– Byłam w sądzie, pytałam. Wszyscy mówią o panu to samo.

– Co mówią? – pyta zaintrygowany mecenas. Jest mu przyjemnie, wszak dobra opinia to najlepsza rekomendacja w prawniczej profesji.

– Że jest pan tani – wyznaje szczerze kobieta.

Ambicja *Dodda* zostaje ugodzona.

– Przejrzę akta i dam pani znać – kończy rozmowę.

Między patronem a aplikantem dochodzi do poważnej rozmowy.

– Musimy wziąć tę sprawę – przekonuje *Baron*.

– Jesteśmy zajęci.

– Wiem, musimy bronić każdego handlarza narkotyków w kilku stanach. To ogromna odpowiedzialność.

– Nie szanuję handlarzy narkotyków. Próbuje bronić przed naruszaniem przez rząd naszych wolności.

– To prawda. Tylko że ja zostawiłem rodzinę, przyjaciół, kilka ciekawych ofert pracy, żeby uczyć się od ciebie, i w ciągu kilku tygodni pomogłem uniewinnić kilku handlarzy koką.

– Specjalizuję się, *Roger*.

– Przyjechałem pracować dla *Dodda*. Nie mogę zrozumieć, że wielki *Dodd* nie ma nic innego do roboty niż używanie podniosłych cytatów dla uwalniania winnych kutasów.

Mecenas zaczyna się denerwować.

– Chcesz być adwokatem od spraw kryminalnych, więc od razu powinieneś zdać sobie sprawę z jednej ważnej kwestii. Każdy jest winny. Każdy!

– Nie powiedziałbyś tego 10 lat temu – ripostuje *Baron*.

– Dziesięć lat to kupa czasu.

Słuchając tego sporu, intuicyjnie opowiadamy się po stronie *Barona*, jednak nie jest to wcale takie oczywiste. Każdy marzący o karierze prawniczej ma nadzieję, że będzie uczestniczył w wielkich sprawach, w których będzie mógł dowodzić niewinności ludzi prześladowanych przez system. Idealnym czasem dla takich adwokackich aspiracji był okres stanu wojennego. Przed sądem stawali za walkę w obronie zasad demokracji niewinni, którym w ramach represji przedstawiano zarzuty karne. Wraz z przemianami ustrojowymi te sprawy się skończyły. Codziennymi gośćmi sal karnych stali się pospolici przestępcy. Oczywiście wśród tych spraw zdarzają się wyjątki i nadal dochodzi do sytuacji, gdy przed sądem stają osoby niewinne, jednak dotyczy to w takim samym stopniu spraw o zabójstwo, jak o handel narkotykami. Dopóki czyjaś wina nie zostanie udowodniona, oskarżony korzysta z domniemania niewinności, jest zatem niewinny i potrzebuje pomocy. Takie samo prawo do obrony ma oskarżony w precedensowej sprawie jak ktoś oskarżony o pospolity handel narkotykami. Gdyby adwokaci chcieli wybierać te procesy, w których są przekonani co do niewinności klienta, przymieraliby głodem, a populacja obrońców karnych zmalałaby do kilku osób. Stawianie obrońcy zarzutu, że broni przestępców, może wynikać jedynie z niezrozumienia zasad tego zawodu. Rolą obrońcy nie jest pomaganie jedynie niewinnym, lecz gwarantowanie, by w każdym procesie oskarżony miał zapewnione prawo do obrony. Oczywiście każdy z nas chciałby robić wielkie rzeczy, ale pospolitość skrzeczy i nawet najwybitniejsi adwokaci na co dzień występują w najbardziej banalnych procesach. Kolejnym zadaniem adwokatów jest stanie na straży przestrzegania praw człowieka. Nie dotyczy to jedynie spraw wyjątkowych, ale również tych banalnych, bo każdemu człowiekowi przysługują jednakowe uprawnienia. Siła prawa polega na tym, że jest przestrzegane zawsze, a nie tylko w wyjątkowych sprawach. Najwięcej jest pokus, by zasady naruszać w sprawach pospolitych przestępców, dlatego tak ważna jest rola adwokata, by właściwych standardów bronić w każdej sytuacji. Zdarza się, że wielkich spraw bronimy na złych przykładach, ponieważ konieczności przestrzegania praw obywatelskich dowodzimy nie w sprawach wzorowych obywateli, gdyż tacy rzadko trafiają przed sąd, lecz w procesach osób stojących na bakier z prawem. Zasady te jednak dotyczą wszystkich.

Po rozmowie z *Baronem* mecenas *Dodd* nie może zasnąć. Snuje się po pokoju, słucha rokowych piosenek, pali papierosy i usilnie myśli. Rano czeka na współpracownika pod kancelarią.

– Pospiesz się, jesteśmy spóźnieni.

– Dokąd?

– Do więzienia Sing Sing, wszyscy tam są niewinni, tylko ich spytaj. Przyjmujemy sprawę.

Relacja adwokat – aplikant to nie tylko korzyść dla ucznia. To wzajemne dopełnianie się. Z biegiem lat gnuśniejemy, opadamy w rutynę, zapominamy o naszych marzeniach. Często sami nie zauważamy symptomów tego. Młodzieńczy zapał pomaga starszym w zmobilizowaniu się w takich sytuacjach.

W drodze mężczyźni rozmawiają o sprawie. Ich nowy klient to *Shu Kai Kim*. Osiem lat wcześniej został skazany na dożywocie za zabójstwo przywódcy chińskiego gangu

Jimmy'ego China. Zdaniem oskarżyciela motywem zabójstwa była chęć dostania się do konkurencyjnego gangu Smoków. W jego mieszkaniu znaleziono broń, z której zabito, a na niej odciski palców *Shu*.

W czasie spotkania z oskarżonym *Dodd* próbuje ustalić, co zaszło w więzieniu.

– Rasistowska świnia się na mnie rzuciła.

– I co wtedy?

– Zabiłem skurwysyna – tłumaczy oskarżony.

– Zacznijmy od przyczyny, dla której to się stało – zmienia temat *Dodd*. – Gdzie byłeś, gdy zabito *Jimmy'ego China*?

Mężczyzna milczy.

– W trakcie procesu mówiłeś, że byłeś w mieszkaniu sam – przypomina *Dodd*.

– To było 8 lat temu.

Po wyjściu z sali widzeń *Dodd* podejmuje decyzję. Bierzemy tę drugą sprawę. Przywódca gangu ginie na oczach turystów. Gliny przyciskają gang rywali, oni wydają *Shu* – dzieciaka, który się próbował dostać do gangu.

– Naprawdę myślisz, że tak to się stało? – dopytuje *Baron*.

– Nie, ale będzie z tego piekielnie dobre przemówienie. Musimy znaleźć jakieś zagrzebane dowody, żeby odtworzyć tę sprawę.

Rozmowa mężczyzn o przemówieniu, które można w tej sprawie wygłosić, ma charakter wyłącznie teoretyczny. Sprawa została zakończona prawomocnym wyrokiem 8 lat wcześniej i od tego czasu *Shu* odbywa karę. Prawomocnego wyroku nie można zaskarżyć. Postępowanie w tej sprawie mogłoby zostać wznowione w ściśle określonych w Kodeksie przypadkach: gdy w związku z postępowaniem dopuszczono się przestępstwa i istnieje uzasadnione podejrzenie, że może to mieć wpływ na treść orzeczenia, jak również gdy po wydaniu orzeczenia ujawniły się nowe fakty lub dowody wskazujące, że oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu czynu. *Dodd* decyduje, że spróbują takich dowodów poszukać.

– Jezu, *Eddie*, a jeśli on naprawdę jest winny? – protestuje *Baron*.

– Tylko Bóg i *Shu* wiedzą, czy jest winny, a żaden z nich nic nie mówi. Poza tym – im bardziej jest winny, tym bardziej nas potrzebuje.

Jadą do komendy policji prowadzącej przed laty tamtą sprawę, by zapoznać się z dowodami.

Po wielu godzinach pracy *Baron* dokopuje się do notatki, z której wynika, że w trakcie postępowania policjant rozmawiał z mężczyzną, który widział strzelaninę i po zobaczeniu zdjęcia *Shu* w gazecie twierdził, że on nie był zabójcą.

– Nie było go na liście świadków, jak mogli go pominąć?

– *Dodd* czuje, że złapał wiatr w żagle.

Szybko wyjaśnia się, dlaczego ten świadek nie wystąpił przed sądem.

– Mówił również, że wie, kto zabił *Kennedy'ego* – czyta kolejną notatkę *Baron*. – Szukajmy dalej.

Niestety mężczyźni nie znajdują żadnego innego tropu. *Dodd* decyduje się porozmawiać z mężczyzną, który był świadkiem zabójstwa, i zleca prywatnej detektyw *Kitty Greer* odszukanie go. Ta odnajduje świadka w szpitalu psychiatrycznym.

– Widziałem tego gościa, który strzelał, to nie był *Shu* – mężczyzna relacjonuje z zapalem przebieg tamtego zdarzenia.

– Nie był Chińczykiem. Chińczycy mają pole energetyczne, które wibruje na szczególnej częstotliwości.

Z braku innych dowodów *Dodd* decyduje się podjąć próbę wznowienia procesu na podstawie jego zeznań. Dochodzi do przesłuchania świadka w sądzie.

– Czy zgłosił się pan na policję, mówiąc, że widział pan zabójcę? – pyta *Dodd*.

– Tak.

– A czy policja próbowała się z panem skontaktować?

– Nie.

Obrona wykazała zatem, że pojawił się nowy dowód, nieznamy stronom w czasie procesu. Teraz do kontrofensywy przechodzi prokurator.

– Od jak dawna jest pan pacjentem?

– Sprzeciw! – protestuje *Dodd*. – To, że jest pacjentem, nie ma nic do rzeczy.

– Podtrzymuję. – Sąd przyznaje rację obrońcy.

– Kto zabił *Kennedy'ego*? – próbuje inaczej prokurator.

– Sprzeciw! – zrywa się *Dodd*. – Świadek nie jest ekspertem od spraw politycznych. Nie był w komisji *Warrena*.

Prokurator jest bezradny i w oparciu o zeznania świadka udaje się doprowadzić do wznowienia procesu. Wkrótce potem z mecenasem *Doddem* umawia się na spotkanie wpływowego prokuratora z Manhattanu, który prowadził tamtą sprawę.

– Może nie pamiętasz, ale przed laty zajmowałem się gangiem Czarnych Panter – wita mecenasa prokurator *Robert Reynard*. – Wszedłeś wtedy do sądu i skopałeś nam wszystkim dupę. Czym zajmowałeś się od tego czasu?

– Tym i owym – tłumaczy wymijająco *Dodd*.

– Podobno sprawami o narkotyki. Moi współpracownicy mówili, że nie możesz być tym samym *Eddiem Doddem*.

– To właśnie w sprawach o narkotyki rząd depcze prawa obywatelskie – tłumaczy się mecenas.

– Czego chcesz w tej sprawie? Możemy zawrzeć ugodę?

Ta propozycja wzmaga czujność obrońcy. Rzadkością jest, by prokurator w dobrej dla siebie sprawie sam zabiegał o spotkanie z obrońcą i proponował ugodę. Musi mieć ku temu jakiś powód. Jeśli prokurator się czegoś boi, to znaczy, że jest szansa na wygraną. *Dodd* odrzuca zatem propozycję. Rozmowę słyszy siedzący przy sąsiednim stoliku w restauracji dziennikarz. Widząc zirytowanego prokuratora, natychmiast postanawia porozmawiać z *Doddem*. Efektem jest obszerny artykuł, który *Dodd* czyta następnego dnia ze swoimi współpracownikami. Wynika z niego, że adwokat wyjawiał, iż nowy świadek potwierdzi alibi *Shu*. *Dodd* twierdzi, że jego zespół prywatnych detektywów jest bliski znalezienia człowieka, który zabił.

– Podkoloryzowałem – przyznaje *Dodd*. – Przesadziłem. Skłamałem.

W istocie *Dodd* nie ma żadnego pomysłu, jak dowieść niewinności swojego klienta. Sytuacja taka jest zapewne niezbędna dla nadania dramaturgii akcji. Nie przekonuje jednak co do profesjonalizmu adwokata. Jeśli nie ma się strategii, jak dowieść niewinności klienta, nie powinno się doprowadzać do wznowienia procesu. Najpierw plan, a potem wykonanie. Jeśli zaś wykazanie niewinności nie jest możliwe, adwokat powinien przyjąć propozycję korzystnej ugody, a nie prowadzić

proces, w którym jest skazany na przegraną. Cuda czasem się zdarzają, jednak rzadko na sali sądowej, a liczenie, że akurat w tej konkretnej sprawie się zdarzy, nie jest przekonującą strategią obrony.

Gdy *Dodd* wraca do domu, zostaje napadnięty i pobity przez mężczyznę podającego się za członka rasistowskiej organizacji, który poleca mu zrezygnowanie z udziału w procesie. Składając zawiadomienie o pobiciu, prawnik rozpoznaje w okazanych mu albumach napastnika. Nie ujawnia jednak tego policjantom, tylko zleca detektywowi odnalezienie go. W sądzie rozpoczyna się wznowiony proces *Shu*, w którym oskarża sam wielki prokurator *Reynard*. Wygłaszając przemówienie wstępne, próbuje zdemaskować przed ławnikami linię obrony zaplanowaną przez mecenasa.

– Usłyszycie typową opowieść o emigrancie w Nowym Jorku. O tym, jak szukając szczęścia w Ameryce, trafił do amerykańskiego koszmaru. Nie przesłoni to jednak prawdy, która polega na tym, że strzelał do *Jimmy'ego China*, by być przyjętym do gangu.

Prokuratorowi nie udało się jednak przewidzieć planów *Dodda*.

– Osiem lat temu w Chinatown toczyła się wojna gangów – przypomina przysięgłym obrońca. – Nikt nie czuł się wtedy bezpieczny. Gdy zabito *China*, prokurator powiedział swoim ludziom: „Tym razem aresztujcie kogoś. Najlepiej kogoś z zewnątrz, emigranta. Co z tego, że nie należał do gangu, co z tego, że nie był Chińczykiem, co z tego, że nie popełnił przestępstwa? Aresztujcie kogokolwiek”.

Sytuacja opisana przez *Dodda* mogła się w istocie wydarzyć, jednak to tylko teoria niepoparta żadnymi dowodami. Obaj prawnicy nie odnieśli się zresztą do zgromadzonych w sprawie dowodów. Twierdząc, że *Shu* jest niewinny, *Dodd* nie potrafi wytłumaczyć, jak doszło do tego, że został rozpoznany przez świadków zabójstwa, jak też że zabójstwa dokonano z należącego do niego rewolweru, na którym były jego odciski palców. Przesłuchiwanie w trakcie rozprawy świadkowie potwierdzają zasadność oskarżenia. Kobieta, która była dwa metry od zabójcy, bez wątpliwości rozpoznaje *Shu*, zaś policjanci potwierdzają, że rewolwer znaleziony został w mieszkaniu oskarżonego. Jako ostatni przesłuchiwany jest policjant, który o 22.30 zabrał karetką ciało *China* z miejsca zbrodni i o 23.30 dowiózł je do kostnicy. Po pierwszym dniu procesu prokurator triumfuje w mediach.

– Obrona nie podważyła skutecznie żadnego zeznania.

Detektywowi udaje się odnaleźć mężczyznę, który napadł na *Eddiego*. To wielokrotnie przestępca zatrudniony w sklepie *Arta Esparza*. Mecenas wraz z *Baronem* jadą do sklepu, by porozmawiać z mężczyzną, który na ich widok ucieka. Poznają tylko jego pracodawcę *Artę Esparza*, filantropa zatrudniającego byłych więźniów. W sklepie *Baronowi* udaje się podejrzeć adres domowy napastnika. Jadą do niego i znajdują go nieżywego ze strzykawką z heroiną wklutą w żyłę. Zmarły zostaje zawieszony do kostnicy, zaś *Dodd* z *Baronem* zastanawiają się, czy przedawkowanie to nieszczęśliwy wypadek, czy zabójstwo mające wyeliminować niewygodnego świadka. Następnego dnia procesu przynosi obronie kolejne porażki. Biegli

potwierdzają, że zabójstwo dokonane zostało z broni *Shu*. Wykazanie przez *Dodda*, że w ekspertyzach balistycznych zdarzają się pomyłki, nie prowadzi do przełomu w sprawie. Co więcej, prokurator powołuje nowego świadka, współwięźnia *Shu*, który nie tylko stwierdza, że mężczyzna należał do więziennego gangu, ale dodatkowo zeznaje, że w rozmowie przyznał, że to on zabił *China*. *Dodd* wychodzi z sali jak zbity pies, aplikant stara się go zmobilizować do działania, przypominając słowa mistrza, że im bardziej klient jest winny, tym bardziej nas potrzebuje.

– Spadaj! – Mecenas nie podejmuje rozmowy.

Wygląda na to, że się poddał.

Baron dostrzega wychodzącą z sali sądowej kobietę, którą widział w sklepie *Arta Esparza*. Zaintrygowany rusza za nią. W tym samym czasie *Dodd* odwiedza prywatną detektyw.

– Wierzysz w szczęście?

– W szczęście?

– Bo po 10 latach broniienia szumowin zjawia się nagle dzieciak nie wiadomo skąd. Nagle walczę o uniewinnienie niewinnego. Niewielu spotkałem w zawodzie takich. Przez chwilę myślałem, że dzieciak przynosi mi szczęście. Świetnie się czułem, ale moja minuta dobiegła końca.

– Daj spokój, *Eddie*. Winny klient to nie koniec świata.

– Nie, to początek, wracam do broni szumowin.

Sposób myślenia *Dodda* jest dość pokretny. Wszystkie dowody wskazują na winę oskarżonego, jedynym kontrargumentem jest intuicja obrońcy. Przy braku dowodów porażka nie jest zawodową tragedią. Takie same szumowiny i niewinni bywają w sprawach zarówno o zabójstwa, jak i o narkotyki, więc w jego pracy nic się nie zmienia. Obowiązkiem obrońcy jest bronić, a zatem będzie cały czas robił to, co powinien. Na pierwszy rzut oka procesy o zabójstwo wydają się ciekawsze, jednak dla prawnika najistotniejsza jest nie skala zarzutu, ale problem prawny, który musi rozwiązać. Cały jego monolog ma zatem nieco histeryczny charakter.

W tym samym czasie *Baron* dotarł aż do sklepu *Arta Esparza*. Okazuje się, że to jego żona. Przez okno w sklepie widzi kłócących się współmałżonków. W końcu zdenerwowana kobieta wybiega na zewnątrz.

– Dlaczego była pani na sprawie? – zagaduje ją *Baron*.

W trakcie rozmowy okazuje się, że znała *Jimmy'ego China*, była jego kochanką. Błaga prawnika, by nie mówił jej mężowi, że była na rozprawie.

– To nie było morderstwo gangu – informuje szefa po powrocie do kancelarii aplikant. – Żona *Esparza* była kochanką *China*.

– Co my o tym skurwysynie wiemy? – adwokat natychmiast odzyskuje dawny wigor.

Badając archiwa kryminalne, dowiadują się, że *Esparza* był wielokrotnie podejrzewany o różne przestępstwa, lecz za każdym razem sprawy umarzano. Znajdują jego zdjęcie sprzed lat – wygląda na nim identycznie jak *Shu*, mogliby być uznani za braci bliźniaków.

– To *Esparza* zabił *China* – zdaje sobie sprawę *Dodd*. – Zabójcą nie był Chińczyk, wszyscy się mylili, tylko jeden wariat miał rację.

Teraz zeznania świadka, który rozpoznał mordercę, można obalić, pozostaje jednak jeszcze sprawa broni należącej do *Shu*. Wtedy *Dodd* zdaje sobie sprawę, że coś przeoczył w śledztwie. Kostnica jest kilka przecznic od miejsca, w którym dokonano zabójstwa, ciało zabrano stamtąd o 22.30, a do kostnicy dotarło o 23.30. Co się zatem działo przez tę godzinę? Postanawia odwiedzić policjanta, który przewoził zwłoki. Dociska go i dowiaduje się prawdy. *Esparza* był policyjnym źródłem w sprawie rozpracowania gangu handlarzy kokainą. Gdy zabił *China*, zwrócił się do policjantów o pomoc, a ci zdecydowali się go chronić. Szukali mężczyzny podobnego do *Esparza* i trafili na *Shu*. Wykradli jego broń. Zawieźli ciało pod most i tam w miejsce, gdzie pierwsza kula przeszła na wylot, strzelili jeszcze raz z broni *Shu*, którą mu następnie podrzucili. By ochronić policyjne źródło, wrobili niewinnego.

Następnego dnia mecenas *Dodd* spytany przez sędziego o wnioski dowodowe wzywa jako świadka prokuratora *Reynarda* i wykazuje, że *Shu* został poświęcony dla ratowania śledztwa. Jego klient zostaje uniewinniony.

Sama prawnicza intryga filmu nie wydaje się najmądrzejsza. Zdecydowałem się jednak o nim napisać z innego powodu. Zakłada się, że w relacjach patron – aplikant korzysta zawsze jedynie aplikant, bo to on uczy się, zyskując wiedzę, doświadczenie i klientów. Tu mecenas *Dodd* nie dokonał niczego spektakularnego. Nie chciał bronić, potem wznowił proces przez przypadek, nie mając koncepcji, jak go prowadzić, i z pewnością by go przegrał, gdyby nie przypadek i pomoc aplikanta. Największy życiowy sukces zawdzięcza nie swojej pracy, tylko uczniowi. Potwierdza to, że w relacji mistrz – uczeń korzysta nie tylko jedna strona. Od osób wchodzących do zawodu również się uczymy, nie tylko uczymy ich. W zamian za doświadczenie dostajemy nowe spojrzenie na sprawę, energię i entuzjazm. Jesteśmy zespołem, a starsi przez chwilę mają to szczęście, że biorą sukces na siebie. Do czasu oczywiście, gdy uczeń zaczyna przerastać swojego mistrza, ale nie ma co się tym przejmować. Uczeń odnoszący sukcesy to największa radość zawodowa dla patrona. To tak jak z dzieckiem.

Samotny w obliczu prawa

True Beliver

Gatunek: Dramat/komedia/sensacyjny

Data premiery: USA – 17.2.1989

Kraj produkcji: USA

Czas trwania: 1 godz. 45 min.

Reżyseria: *Joseph Ruben*

Scenariusz: *Wesley Strick*

Główne role: *Robert Downey Jr. jako Roger Baron*
James Woods jako Eddie Dodd

Muzyka: *Brad Fiedel*

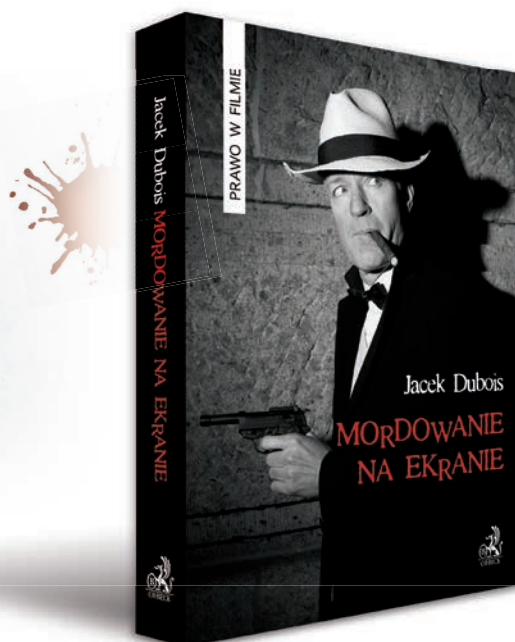
Zdjęcia: *John Lindley*



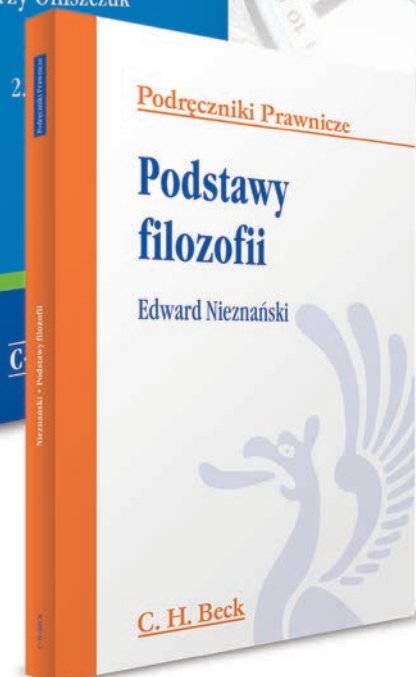
Prawo w filmie

www.student.beck.pl

Sprawdź również listę księgarń na str. 84



Filozofia i teoria prawa



Ucz się

Poznaj niezbędne informacje
z danej dziedziny prawa

www.student.beck.pl

Sprawdź również listę księgarń na str. 80

Krótką historia kary worka*

„Właściwa kara śmierci – pisze *Juliusz Makarewicz* – zjawia się w Polsce, podobnie jak gdzie indziej, równocześnie z prawem karnym, jako najpierwotniejszy środek karny. Najdawniejsza to kara, bo najłatwiejsza”. Choć o rodzajach i wykonaniu na ziemiach polskich i litewskich kary głównej często decydowało prawo zwyczajowe, to od XVI w. nasi przodkowie w coraz większym stopniu wzorowali się na prawie rzymskim. Obok typowo antycznych procedur stosowanych chociażby w przypadku zdrady stanu (*maiestas*) czy porwania kobiety (*raptus puellae*) dotarła wówczas na nasze ziemie także okrutna kara worka, wymierzana za morderstwo krewnych (*parricidium*).

Autor



dr hab. Maciej Jońca
Doktor habilitowany nauk prawnych, historyk sztuki, kierownik Katedry Prawa Rzymskiego KUL.

Na Litwie

W monografii zatytułowanej „Polskie prawo karne. Część ogólna” wspomniany już wyżej *Juliusz Makarewicz* zauważa jeszcze: „Oprócz tego istniała jeszcze kara śmierci kwalifikowana wyższego stopnia (por. *poena mortis atrocissima* prawa średniowiecznego, w prawie polskim spotykamy nazwę: *poena criminalissima*, polegająca na dłuższym męczeniu skazanego). Pod tym względem nie było wiele wyraźnych przepisów, wobec czego prawo zwyczajowe miało tu wolne pole. Statut Litewski zna taką karę przy ojcobójstwie: »A takową karnością, śmiercią haniebną ma karan być po rynku wożąc, kleszczami ciało targać, a potem niech w miech skórzany wsadziwszy do niego psa, kura, węża, kotkę y to wszystko pospospołu w niech wsadziwszy zaszyć, y gdzie najgłębiej do wody utopić« (R. XI, art. 7)».

Wszystko się zgadza. Okrutną kaźń za morderstwo rodzica przewidywały drugi i trzeci statuty litewskie, ogłoszone w 1566 i 1588 r. W dziele „Prawo cywilne albo szczególne narodu polskiego”, wydanym w 2. połowie XVIII w. jego autor o. *Teodor Ostrowski* podkreśla, że przepisy dotyczące rodzicobójców jeszcze w jego czasach pozostawały w mocy: „Gdyby zaś Syn lub Córka Rodziców swych o śmierć przypawił poważyli się, po rynku kleszczami szarpani być najprzód powinni, a potem na wzór przepisu Praw Rzymskich w wór skórzany wraz z psem, kurem, wężem, kotką zaszyć i zatopieni”. Tymczasem badacz i znawca dawnego prawa polskiego oraz regulacji antycznych *Tadeusz Czacki* dowodzi, że morderców krewnych topiono na ziemiach Korony i Litwy również wcześniej.

W Koronie

Poena cullei wymieniana jest jako jedna z sankcji przez doskonale zorientowanego w prawach miejskich *Bartłomieja Groickiego*. Autor ten w traktacie „Porządek sądów i spraw miejskich prawa majdeburskiego w Koronie Polskiej” wyodrębnił specjalny tytuł „Karanie tego, kto by zabił ojca swego albo matkę”. Napisano w nim: „Kto by zabił ojca, matkę, syna, dziada, babę, brata, siostrę, krewnego swego aboby do tego jaką przyczynę dał, taki zaszyty w skórę albo wór ze psem, z kurem, z jaszczurką, z małpą, które z tych na ten czas może mieć, w rzekę ma być wrzucon i utopion”.

Paweł Szczerbic w rozprawie zatytułowanej „Speculum Saxorum” również wspomina o *poena cullei*. Zamiast jaszczurki nakazuje wszakże, by (zgodnie z antycznym zwyczajem) wkładać do worka żmiję. Autor ten świadom był faktu, że kara ta – ze względu na swoją specyfikę – nie wszędzie była możliwa do sprawnego wymierzenia. Dlatego w przypadku braku w okolicy rzeki lub morza postuluje (znowu dochowując wierności tradycji antycznej) rzucenie sprawcy dzikim zwierzętom na pożarcie.

Zachowały się ślady stosowania kary worka na ziemiach polskich. *Marcin Bielski* w „Kronice polskiej” wspomina mieszkankę Krakowa, która zamordowała matkę. „Zbrodniarkę kleszczami targano w wór zaszyty i utopiono” – pisze *Bielski*. W 1612 r. podobny los spotkał synobójcę. Nie wydaje się jednak, by *poena cullei* była wymierzana przez naszych przodków masowo. *Mikołaj Żalasowski* – wyraźnie zafascynowany okrutnym rytuałem – poświęca sporo uwagi jego pochodzeniu w rozprawie „Ius Regni Poloniae”, jednak w konkluzji swych rozważań stwierdza, że w jego czasach wymierzanie tej kary należy do rzadkości.

Kara „polityczna”

Poena cullei nie była sankcją znaną kulturze słowiańskiej. Na ziemiach polskie i litewskie trafiła pod wpływem recepcji rozwiązań niemieckich. Te zaś ukształtowały się w oparciu o wzorce zaczerpnięte z praw statutowych miast włoskich (warto może dodać, że karę znały również regulacje

* Artykuł powstał w ramach grantu Nr 2016/21/B/HS5/01843 przyznanego przez Narodowe Centrum Nauki.



III Statut Litewski

hiszpańskie; wymienia ją m.in. ogłoszona przez Alfonsa Mądrego średniowieczna kompilacja zatytułowana „Las siete partidas”). To w nich zakonserwowano antyczne rzymskie regulacje odnoszące się do karania przestępców.

Należy podkreślić, że w wiekach średnich kara worka była mocno osadzona w świadomości zbiorowej mieszkańców Italii. W sferze publicznej kojarzono ją zwłaszcza z przestępstwami natury politycznej. W tym kontekście wspomina ją *Dante Alighieri* w „Boskiej komedii” oraz *Giovanni Boccaccio* w „Decameronie”. *Fryderyk II Hohenstauf*, silnie związany z kulturą śródziemnomorską i uważający się za inkarnację antycznych cesarzy, karał w ten sposób zdrajców i politycznych oponentów.

Na „patencie” *Fryderyka II* mógł się opierać *Kazimierz Wielki*, któremu brutalnie zmałowano wypoczynek po powrocie z Rusi Czerwonej w 1349 r. *Marcin Bielski* odnotował: „król *Kazimierz* wróciwszy z Rusi na zbytki się udał; i miał jedną taką panią duszkę w Opocznie, drugą w Krzeszowie, a trzecią w Łobzowie; gdy go biskup *Bodzanta* upomniął, nie pomogło mu to nic i owszem jeszcze się do biskupa tem obraził, o co gdy książdz *Baryczka* pozew królowi nosił od biskupa (bo nikt inszy nie śmiał), kazał go król *Kochanowi*, słudze swemu oblec w wór a pod łód włożyć i utopić w zimie o świętej *Lucji* i przetoż króla *Bodzanta* zaklął”.

Na tym nie koniec. W 1426 r. zaszyto w worku, a następnie utopiono w Elbie „heretyka”, który był najprawdopodobniej również husyckim szpiegiem. W 1436 r. jego los podzieliła pewna mieszkanka Brna, z którą nawiązał romans książę *Erst*. Kobieta obrosła w piórka i zrobiła się nieostrożna. Posunęła się nawet do tego, by nazywać siebie księżną Bawarii. W Tyrolu topiono kobiety „niezdyscyplinowane”. W 1525 r. książę *Ferdynand I* rozkazał stracić w ten sposób dwie panie, które nie chciały podzielić jego opinii.

Idee humanitaryzmu i racjonalności, które *Cesare Beccaria* zawarł w głośnym dziele „O przestępstwach i karach” na zawsze odmieniły oblicze prawa karnego w Europie. Nie przyjęły się wszakże w Imperium Osmańskim. W 1821 r. *Janko Callimachi*, który popadł w niełaskę u sułtana, najpierw został wygnany do Cezarei, a następnie ścięty. Cała jego rodzina została wymordowana w okrutny sposób. Najstarszej córce nieszczęśnika najpierw wylupiono oczy, po czym zaszyto ją w worku i utopiono.

Kara kryminalna

Na ziemiach wchodzących w skład cesarstwa niemieckiego nigdy nie zapomniano o tym, że worek należał się w pierwszej kolejności mordercom krewnych – zwłaszcza dzieciobójcom. Procedurę tę przewidują już *Zwierzciadło szwabskie* oraz glosa do *Zwierzciadła saskiego* (czytamy w niej, że przed przystąpieniem do egzekucji właściwej sprawcę należy „wlec”). *Constitutio Criminalis Carolina* nakazywała topienie dzieciobójczyń.

Względy natury technicznej sprawiały, że w cesarstwie (podobnie zresztą jak i później na terenach polsko-litewskich) nie zawsze ściśle trzymano się antycznych wytycznych. Skórzany worek zdarzało się zastępować lnianym. Poświadczono są również przypadki topienia kobiet (*Jacob Grimm* nazywa *poena cullei* karą wymierzaną zwłaszcza kobietom) w towarzystwie szczurów. *Joos de Damhouder*, autor poczytnego podręcznika do prawa karnego zatytułowanego „*Praxis rerum criminalium*”, szczegółowo opisuje zarówno sankcję, jak i sposób jej aplikacji. Nie mniej miejsca poświęca jednak sankcji zastępczej stosowanej wobec morderców krewnych, czyli rzuceniu sprawcy bestiom na pożarcie. Czytamy, że powinni to być lwy, niedźwiedzie, wilki, psy lub jakieś inne dzikie zwierzęta. „I nie ma się co dziwić że zwyczaj stosowania prawa uległ zmianie, gdyż takie zwierzęta [tj. wkładane do worka] nie występują wszędzie” – konkluduje holenderski jurysta. A jednak niderlandzkie annały zachowały informację, że w 1498 r. utopiono w morzu ze zwierzętami dzieciobójczynię *Marien Cornelis*.

Incydentalnie przebieg egzekucji modyfikowały litość bądź lokalny zwyczaj. W Hiszpanii w 1567 r. stanęła przed sądem *Maria Gomez de Aranzate*. Oskarżono ją, że przy pomocy rodziców uśmierciła męża. Najpierw rozkazano odebrać jej życie, a następnie utopić ciało w worze z psem, kotem, żmiją i kogutem. Wpływ na „humanitaryzm” sądu mógł mieć fakt, że skazana była kobietą i należała do osób dobrze urodzonych. O podobnym szczęściu nie mógł mówić *Francisco de Villafraanca*, skazany za zabójstwo żony w 1538 r. Zaszyto go w worze żywcem. Taki sam los spotkał w 1626 r. *Andrésa Castaño* (morderstwo teścia) oraz w 1686 r. *Pedra do Penedo* (ojcobójstwo).



Mikolaj Zalazowski



Fryderyk II Hohestauf

Ostatki

Dyskusja na temat dolegliwości sankcji wobec matek dopuszczających się morderstwa własnego potomstwa wróciła z niespodziewaną intensywnością w XVIII w. W 1712 r. w Zittau skazaną wsadzono do worka i trzymano pod wodą „nie mniej niż sześć godzin”. Oczekiwanie na dopełnienie się jej losu umilił zgromadzonemu chłopięcy chór, który pięknie odśpiewał psalm 130 w przekładzie Martina Lutra „Aus tiefer Not schrei ich zu dir” („Z głębokości wołam do Ciebie, Panie”). W Görlitz ostatnia egzekucja przez utopienie w worku miała miejsce w 1715 r. (morderstwo żony).

W 1720 r. Fryderyk I, zwany w niektórych kręgach królem-sierżantem (mniej życzliwi tytułowali go kapralem), przywrócił stosowanie *poena cullei* na podległych sobie ziemiach. Wydał w tym celu Edykt ogólny na temat dzieciobójstwa (*Algemeines Edict wegen das Kindesmordes*). W 1734 r. w Saksonii utopiono pewną dzieciobójczynię wraz z psem, żmiją i kotem.

Wraz z chwilowym odżyciem dawnych tradycji powróciło zapotrzebowanie na prawniczą wykładnię. W wydanym w 1741 r. komentarzu do *Constitutio Criminalis Carolina* Johann Christoph Frölich von Frölichsburg odpowiedział na nie w słowach: „Dawne rzymskie ustawy wymyśliły tu specjalną karę, to znaczy, by morderca był żywcem zaszyty w skórzanym worku z psem, kogutem, żmiją i małpą, i wrzucony do morza lub rzeki, a gdyby nie było możliwości skorzystania z wody – rzucony bestiom na pożarcie”. Uczony ten zaraz się wszakże asekuruje: „Co do tego jednak, czy jednak kara ta jeszcze dziś wykonywana jest rzadko lub czy w ogóle jest wykonywana, zgody nie ma. Że stosuje się ją nadal w Saksonii naucza Carpzov. (...) Jednak (...), że zamiast małpy, która jest droga i trudna do dostania, wykorzystuje się kota. Stosowanie tej kary budzi obecnie spore wątpliwości i nie

ma w tym nic dziwnego, że w tym czy innym kraju usuwa się tę starą pogańską sankcję”.

W Saksonii oficjalnie zakazano topienia przestępców w 1761 r. Pod edyktem podpisał się doskonale znany Polakom August III Mocny. Niedługo potem karę zniesiono w Prusach. Następcą „króla-sierżanta” na tronie nie miał w sobie żołdakkiej zapiekłości ojca. Fryderyk II, pozostający pod silnym wpływem popularnych w Europie oświeceniowych prądów, definitywnie usunął *poena cullei* z katalogu kar. Okrutne utopienie w worku zastąpiono nader humanitarnym (jak na tamte czasy) ścięciem.

Geneza

Jaka jest geneza *poena cullei*? Wszystko, jak to zwykle bywa, rozpoczęło się w antycznym Rzymie. Starożytne początki budzącej grozę procedury nie są znane. Wszelako nie wydaje się, by należała ona do pradawnych rzymskich sankcji i była stosowana na równi z wyklęciem oraz zrzuceniem ze Skały Tarpejskiej.

Bezwzględne traktowanie zarówno wrogów państwa, jak i jednostek „niedostosowanych” społecznie Rzymianie oswolili, prowadząc trzy bezwzględne i wyniszczające wojny przeciw Kartagińczykom. Początkowo bestialstwo wroga budziło w legionistach odrazę. Czegóż jednak należało oczekiwać po ludzie, który krzyżował zwierzęta i składał bogom w ofierze własne dzieci? Z czasem Rzymianie nie tylko przywykli do kartagińskiego sadyzmu, ale również sami zaczęli się odwoływać do metod, których wymyślenie dotychczas przekraczało granice ich wyobraźni. Najpierw przyswoili sobie wymyślne tortury. Następnie na początku II w. n.e. na rzymskiej liście kar znalazły się takie sankcje karne jak ukrzyżowanie oraz rzucenie bestiom na pożarcie.

W tym samym czasie po raz pierwszy utopiono w worku sprawcę *parricidium*. Dziejopis Liwiusz odnotował imię zbrodniarza: „Lucjusz Malleolus, zabiwszy matkę, jako pierwszy został zaszyty w worku i wrzucony do morza”. Plutarch



August III



Konstantyn Wielki

z *Cheronei* dodaje: „Nikt w Rzymie nie popełnił takiego czynu [tj.: ojcobójstwa – M.J.] przez prawie sześćset lat, lecz po wojnie z *Hannibalem*, *Luciusz Hostiusz* został zarejestrowany jako pierwszy ojcobójca w jego historii”.

Dalej poszło już szybko. Po *poena cullei* chętnie sięgały trybunały domowe. *Korneliusz Sulla* znalazł dla niej miejsce w swej słynnej *lex Cornelia de sicariis et veneficiis* z 81 roku p.n.e. Wprawdzie *Pompejusz Wielki* podjął starania, by okrutną kازń zastąpić wygnaniem, i w roku 55 p.n.e. wydał w tej sprawie nawet specjalną ustawę (*lex Pompeia de parricidiis*), ale do topienia zbrodniarzy powrócono niemal natychmiast po okrzepnięciu władzy *Oktawiana Augusta*.

Rozwój

Jurisprudencja rzymska okresu klasycznego dopracowała katalog osób, których uśmiercenie kwalifikowano jako mordstwo bliskich (*parricidium*). Poza rodzicami na długiej liście znaleźli się również dalsi krewni, powinowaci, a nawet patroni. Wtedy właśnie podjęto również pierwsze próby znalezienia rozwiązania trudności o charakterze „technicznym”. Cesarz *Hadrian* uznał, że worek można zastąpić przez rzucenie sprawcy bestiom, jeżeli wystąpiłyby problemy ze znalezieniem rzeki lub morza. W ustawie z 318 r. cesarz *Konstantyn* dokonał „zamachu” na ojcowskie prawo życia i śmierci, uznając, że uśmiercenie syna również ma być postrzegane jako *parricidium* i karane przez zaszywanie w worku. Władca podkreślił przy tym, że nie będzie akceptował wyjątków od tej zasady. Jeżeli w pobliżu nie było żadnego zbiornika wodnego, należało go poszukać.

Najpełniejszy opis wykonania kary zawdzięczamy juryście *Modestynowi*. Prawnik wyjaśnia: „Kara worka w taki sposób została ustanowiona na podstawie zwyczaju przodków, że zabójca krewnych po wychłostaniu różgami w krwawym kolorze zaszywany jest w worku z psem, kogutem, żmiją i małpą. Następnie worek wrzuca się do morza”. Z innych źródeł wiadomo, że przed chłostą na twarz zbrodniarza nakładano wilczą maskę, a na nogi drewniane trepy. W ten sposób symbolicznie jeszcze za życia umieszczano go poza nawiasem społeczności ludzkiej.

Późniejszą karierę zawdzięcza *poena cullei* zwłaszcza justyniańskim „Instytucjom”, które przez wieki wykorzystywano jako podstawowe źródło informacji i zarazem podręcznik do nauki prawa rzymskiego. W części poświęconej przestępstwom i karom znalazła się następująca wzmianka: „Następnie inna ustawa, którą nazywa się *lex Pompeia de parricidiis*, nową karą ściga najokrutniejsze przestępstwo. Stanowi ona, że jeżeliby ktoś przyspieszył śmierć rodzica, syna czy w ogóle kogoś bliskiego, co stanowi *parricidium*, czy to jawnie czy to potajemnie, a także ten z czyjego podstępów się to dokonało lub ten, kto wiedział o zbrodni, chociażby był osobą nie spokrewnioną z ofiarą, nie powinien być skazany ani na ścięcie ani na stos ani na żadną inną, zwykłą karę lecz zaszyty w worku z węzłami i w zależności od lokalnych warunków wrzucony do morza lub rzeki, aby za życia przestał używać wszystkich żywiołów i nie spoczął w ziemi po śmierci”.

Symbolika

Problem symboliki zwierząt zaszywanych w worze ze zbrodniarzem od wieków dzieli środowisko naukowe. Nad kluczem ich doboru głowili się zresztą już starożytni. Nie ulega wątpliwości, że żmijom (za *Arystotelesem*) zarzucano uśmiercanie matek podczas porodu, a małpa postrzegana była jako karykatura człowieka. Niekończące się dyskusje prowokuje za to obecność w worku koguta i psa. Poglądów jest niemal tyle, ilu uczonych, którzy zabierają głos w tej materii. Dziwi zwłaszcza znęcanie się Rzymian nad psami. Zwierzęta te były przez nich lubiane i cenione. Do naszych czasów zachowały się liczne nagrobki, które starożytni wystawili swoim pupilom.

Sprawa ta zajmowała oczywiście następców Rzymian i kontynuatorów ich tradycji. *Bartłomiej Groicki* po swojemu wyjaśnia: „Ze psem dla tego, iż ten zły człowiek nie znał uczciwości, którą był powinien rodzicom swym wyrządzać, zaślepiony nie inaczej jako ten pies, który się ślepo rodzi a do dziewiątego dnia nie widzi. Kur znaczy wysoką a hardą myśl jego, którą miał przeciw rodzicom swoim albo krewnemu swemu. Jaszczurka znaczy nieszczęśliwość rodziców. Bowiem



„Strzeż się psa”. Rzymska mozaika

jaszczurka samiec gdy się z samicą schodzi, głowę swoją w jej usta włoży, którą potem samica w sobie ugryzie, a jaszczurczęta gdy się mają wylęgnąć, wygryzają się z żywota samicy, także samica zdechnie. Małpa zaś jako się przypodoba sprawom ludzkim i podobieństwo człowieka sprawami swymi okazuje, a człowiekiem nie jest, także też ten zabijacz zda się być człowiekiem, ale wedle uczynku nie jest, dla tego iż zabiciem rodziców swoich nie ludzki, ale więcej niż bestyjalny uczynek popełnił”.

Frölich von Frölichsbürg częściowo przyjmuje argumentację starożytnych, ale dodaje też co nieco od siebie: „Podawano różne przyczyny zaszywania zwierząt w worze z przestępcą. Pies, ponieważ człowiek tego rodzaju nie jest już godzien zwać się człowiekiem, ale psem. Kogut, aby przestępca był bardziej męczony przez żmiję, która nienawidzi koguta. Żmija, ponieważ sama przy porodzie przegryza się przez ciało matki i przez to ją zabija. Wreszcie małpa, bo choć w formie i kształcie przypomina człowieka, to jednak nim nie jest i tak samo ojcobójca”. W wydanym odrobinę wcześniej (1738) „Wprowadzeniu do procesu karnego” znalazła się tymczasem informacja, że do worka należy wkładać trzy psa, koguta i żmiję lub samą małpę, gdyż to ostatnie zwierzę przewyższa okrucieństwem pozostałe.

Prześiąknięci duchem romantyzmu XIX-wieczni uczeni niemieccy niechętnie chcieli uznać „rzymskość” kary worka

i tym bardziej niechętnie godzili się na przyjęcie antycznej symboliki związanej ze zwierzętami. *Jakob Grimm*, który przeszedł do historii nie tylko jako genialny bajkopisarz, z całym przekonaniem dowodzi w monografii poświęconej „niemieckiej starożytności prawnej” (*Deutsche Rechtsalterthümer*), że wkładanie zwierząt do worka stanowi reminiscencję pradawnych germańskich ofiar składanych *Odynowi*.

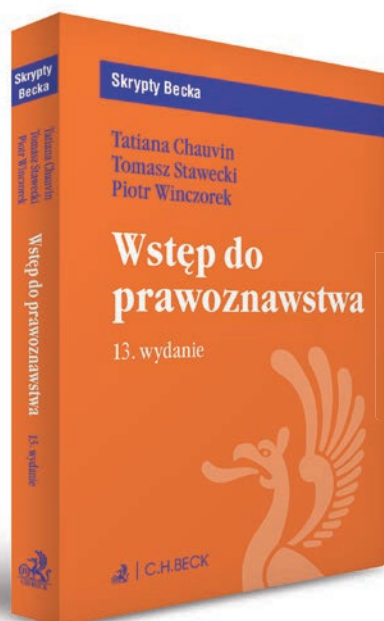
Epilog

O karze worka przypomniano sobie w XX w., kiedy rozgorzała namiętna debata między zwolennikami i przeciwnikami kary śmierci. Ci ostatni często i chętnie odwoływali się do sadystycznego rytuału, by pokazać, jakie korzenie ma praktyka uśmiercania przestępców w majestacie prawa.

Zniekształconą wersję *poena cullei* pokazano w serialu „Rzym”. *Steven Saylor* zawarł dokładny jej opis w powieści zatytułowanej „Roman Blood”. Prawdziwą gratkę zafundował jednak miłośnikom horrorów *China Miéville*. W zbiorze budzących grozę historyjek, noszącym tytuł „Three Moments of an Explosion”, znalazło się m.in. opowiadanie „Säcken” („Zaszyć w worku”). Jak widać, kara worka żyje nadal nie tylko jako obiekt badań antykwarystów, ale również jako motyw filmowy i literacki. I niech tak już zostanie. ■



Wstęp do prawoznawstwa



Ucz się

Poznaj niezbędne informacje
z danej dziedziny prawa

www.student.beck.pl

www.edukacjaprawnicza.pl

Otwarty na wydziałach prawa dla każdego studenta

Jak pracować z Systemem Legalis?

1

Wyszukiwarka pojęciowa przeszukuje:

- akty prawne, orzeczenia,
- wielotysięczną bazę wzorów pism i formularzy,
- treści komentarzy, monografii i czasopism C.H.Beck.

2

Wyszukiwarka ekspercka

- Wpisz sygnaturę wyroku, a system otworzy poszukiwane orzeczenie.
- Wpisz skrót kodeksu – np. kpc – a Legalis otworzy wybrany akt prawny.



Wpisanie skrótu artykułu – np. kc art. 471 – otwiera akt prawny na poszukiwanym przepisie.

3

Strona startowa

- Udostępnia spis roczników Dziennika Ustaw, Monitora Polskiego, roczników urzędowych polskich i UE.
- Grupuje komentarze, monografie i czasopisma wg dziedzin prawa.
- Codziennie informuje o nowych aktualnościach legislacyjnych i orzecznictwowych.



W Systemie Legalis znajdziesz także artykuły z „Prawa co dnia” – prawnej części dziennika „Rzeczpospolita”.

- Połącz się z wydziałową siecią Internet
- Wejdź na **legalis.pl**
- Kliknij „Dostęp po IP” i korzystaj →

legalis.pl



Jak napisać pracę magisterską bez wychodzenia z domu?

Udało Ci się dostać na wymarzony kierunek studiów, przebrnąłeś przez pięć lat ciężkiej nauki i w końcu przyszedł czas na napisanie pracy dyplomowej, czyli rozprawy, której przygotowanie i przedstawienie na egzaminie wieńczy etap studiów i pozwala uzyskać upragniony tytuł zawodowy.

Pewnie już na pierwszym seminarium magisterskim promotor (pod którego kierunkiem powstaje Twoje *opus magnum*) zaznajomi Cię z technikami pisania pracy, czyli z wymogami edytorskimi, formalnymi oraz metodologią tworzenia rozprawy. Wytlumaczy, w jaki sposób konstruować pracę, aby była ona spójna i logiczna. Pokaże, jak stosować cytowania, a także wyjaśni, jak sporządzić wykaz bibliograficzny publikacji, które wykorzystałeś w swoim opracowaniu.

Autorka



Magdalena Mamaj

Absolwentka prawa oraz administracji WPIA UKSW. W Wydawnictwie C.H. Beck wydaje aktualizowane komentarze on-line dostępne w Systemie Informacji Prawnej Legalis.

Pierwszy krok to wybór tematu pracy magisterskiej, najlepiej takiego, którym jesteś zainteresowany. Pamiętaj, że będziesz zgłębiał tę problematykę przez cały rok akademicki, więc łatwiej i przyjemniej pisać na temat, który rzeczywiście Cię ciekawi, a nie przeraża czy nudzi. Warto również sprawdzić, czy tematy zostały już omówione w doktrynie lub orzecznictwie. Chociaż pisanie pracy o nowych regulacjach wydaje się pociągające, to w przypadku pierwszej tak długiej rozprawy może się okazać nietrafionym pomysłem. Dużo łatwiej stworzyć rzetelny wywód, gdy szeroki wybór publikacji sprawia, że można konfrontować różne stanowiska.

W tym miejscu pojawia się pierwszy problem – w jaki sposób zapoznać się z tak dużą liczbą dostępnych materiałów? W jaki sposób z nich korzystać, aby nie spędzać całych dni w bibliotekach w poszukiwaniu książek i artykułów poruszających interesujący nas temat?

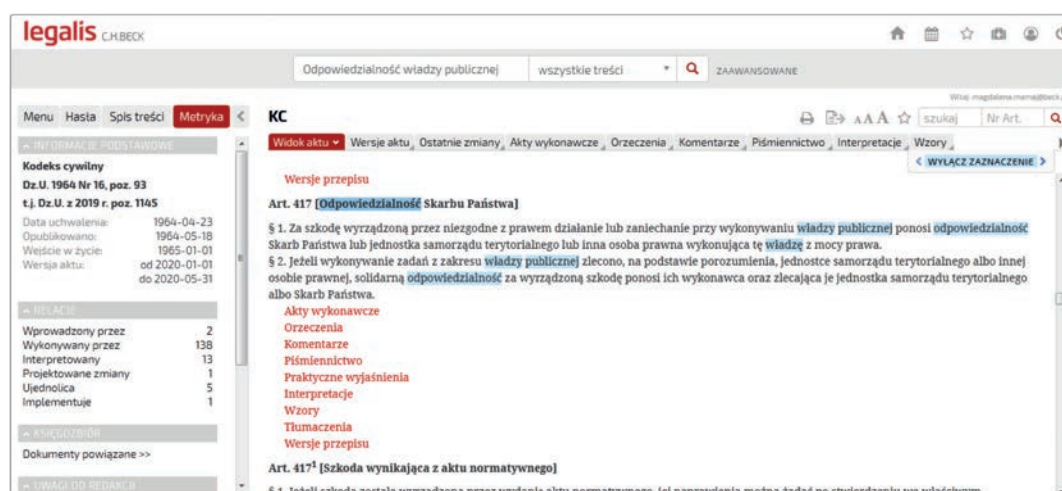
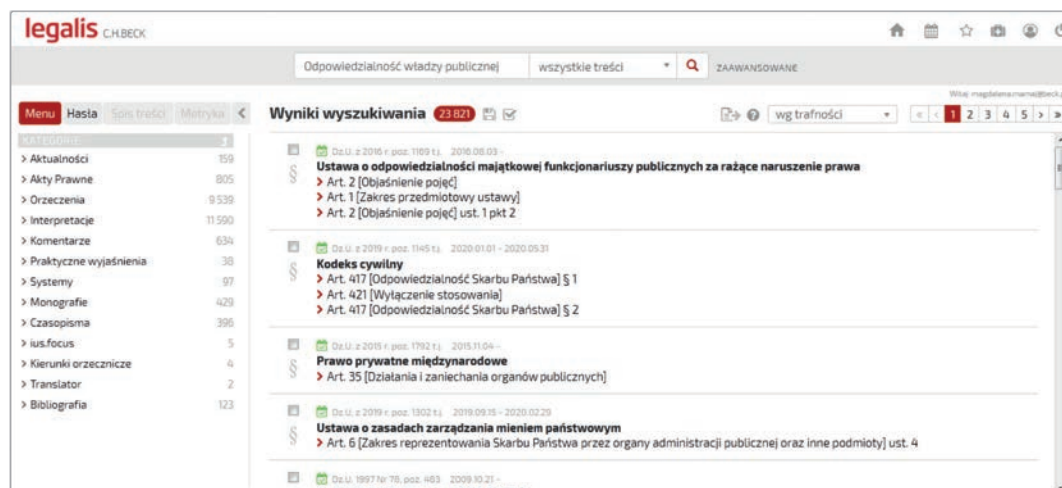
Zbierając materiały do pracy magisterskiej, warto skorzystać z narzędzi dostępnych w Systemie Informacji Prawnej Legalis. Znajduje się w nim bardzo bogata baza aktów prawnych (również ujednoliconych), orzecznictwa (ponad 2 mln rozstrzygnięć, w tym opracowania redakcyjne najważniejszych judykatów), literatury prawniczej – zarówno komentarzy wydawanych drukiem, jak i komentarzy on-line (na bieżąco aktualizowanych w konsekwencji zmian legislacyjnych), monografii prawniczych i czasopism naukowych. Co istotne, SIP Legalis zapewnia dostęp do pełnotekstowych wersji publikacji Wydawnictwa C.H. Beck.

Przykładowo w przypadku zbierania materiałów do pracy dyplomowej na temat odpowiedzialności majątkowej władzy publicznej względem obywateli tak naprawdę wszystkie teksty, na których będą się opierały wywody, możemy uzyskać bez wychodzenia z domu, korzystając jedynie z dostępu do Internetu – począwszy od wyszukiwania aktów prawnych niezbędnych do przedstawienia i omówienia podstawowych pojęć mających znaczenie dla całej instytucji odpowiedzialności władzy publicznej. W celu zapoznania się z aktami prawnymi odnoszącymi się do tematu naszej pracy wystarczy w polu wyszukiwania wpisać „odpowiedzialność władzy publicznej” – po chwili system wygeneruje dla nas listę aktów prawnych, które obejmują żądane hasło.

W Kodeksie cywilnym automatycznie wymieniono te przepisy, które bezpośrednio odnoszą się do poszukiwanej przez nas frazy. Klikając art. 417 KC, przeniesiemy się do tej jednostki redakcyjnej. Innym sposobem na odnalezienie niezbędnych aktów prawnych jest wpisanie w pole wyszukiwania skrótu kodeksowego, np. KC, KPC, lub też konkretnej jednostki redakcyjnej, np. wspomniany art. 417 KC. W przypadku prac zawierających uwarunkowania historyczne określonych instytucji prawnych przydatne będzie narzędzie „wersje przepisu”, które w jednym miejscu wskazuje, jakie brzmienie miał dawniej dany przepis, zaś opcja „nanieś zmiany” pokazuje w tekście, w jaki sposób ustawodawca zmieniał dany przepis.

Wiemy już, jak szukać interesujących nas aktów prawnych. Jednak jak w gąszczu ponad 2 mln orzeczeń znaleźć te, które nas bezpośrednio interesują i są związane z naszym tematem? Baza orzeczeń SIP Legalis tak naprawdę składa się z dwóch rodzajów baz: bazy pełnej i ograniczonej do orzeczeń wyselekcjonowanych przez redakcję, które znajdują się pod konkretną jednostką redakcyjną.

W przypadku naszego hasła wyszukiwarka podaje ponad 4 tys. orzeczeń. To jednak trochę za dużo, gdyż nie mamy czasu, by zapoznać się ze wszystkimi. Aby znacznie ułatwić sobie dalszą pracę i wybrać odpowiednie orzecznictwo, warto skorzystać z narzędzia filtrowania. Możemy zawęzić obszar naszych poszukiwań ze względu na typ sądu – do wyboru mamy sądy rejonowe, okręgowe, apelacyjne, administracyjne, SN, TK oraz ETPCz. Co więcej, zakres poszukiwań możemy okroić również ze względu na typ orzeczenia, jakie



nas interesuje (w zależności od tego, czy szukamy wyroków, postanowień czy też uchwał), albo miejsce jego publikacji. Istotnym narzędziem wspierającym pracę będzie wyszukiwanie hasłowe, które wskaże najważniejsze hasła odnoszące się do wybranego przez Ciebie tematu. Jeśli zaś w swojej pracy chcesz dokonać opracowania orzecznictwa z określonego okresu, możesz filtrować wyniki wg dat, jakie Cię konkretnie interesują.

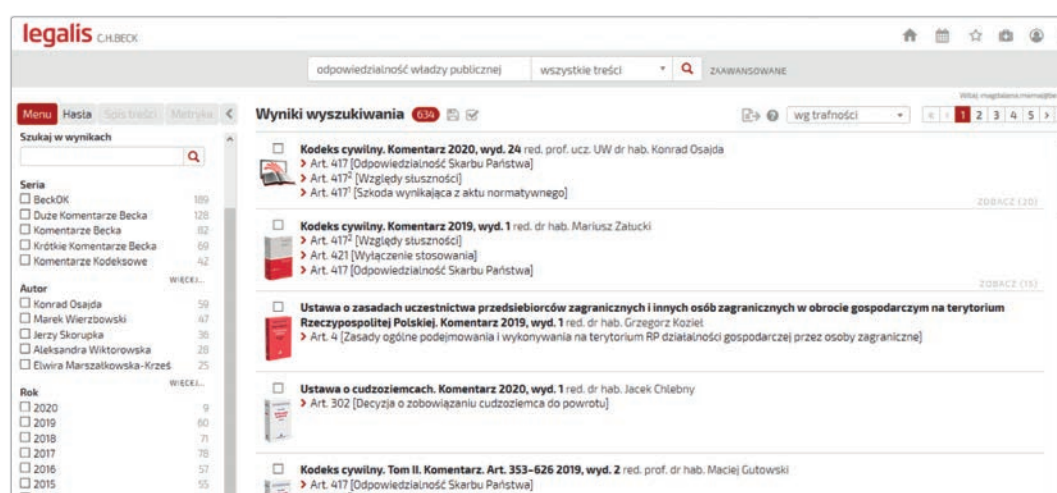
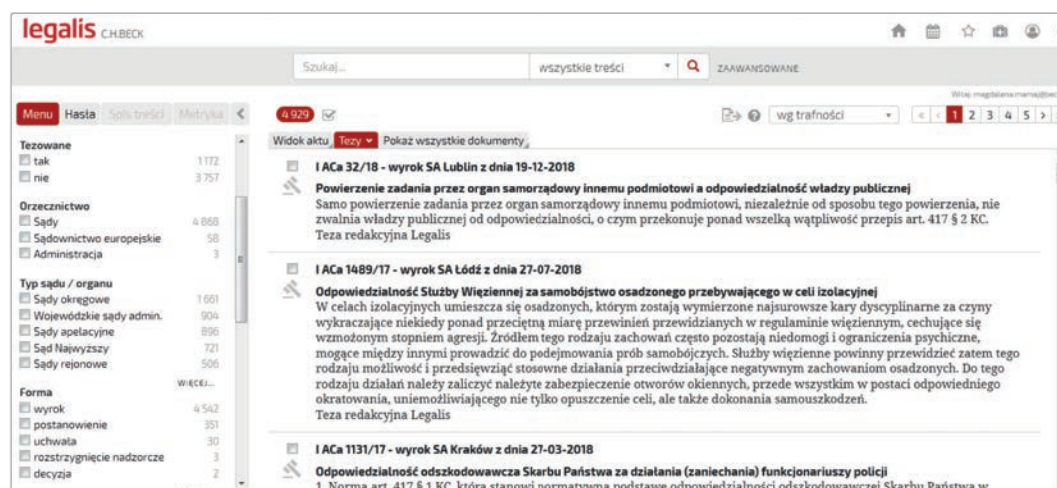
Udało nam się znaleźć potrzebne akty prawne i orzecznictwo, ale w jaki sposób zapoznać się z poglądami doktryny?

Komentarze

W SIP Legalis możesz się zapoznać z bardzo bogatą bazą komentarzy. Do dyspozycji są komentarze on-line w ramach BeckOK, będące doskonałą podstawą ciekawego i obszernego opracowania wybranego tematu. Komentarze te aktualizowane są co najmniej raz na kwartał z uwzględnieniem bieżących zmian stanu prawnego. Ich przewagą nad wersją drukowaną jest właśnie to, że każda zmiana komentowana jest przez specjalistów z danej dziedziny prawa. Ich cechą charakterystyczną jest interaktywność – zawierają bogaty system linkowania z bazą wiedzy, a ich wielopłaszczyznowa

struktura (płaszczyzna orientacyjna – zawiera zwięzłe streszczenie przepisu; płaszczyzna standardowa – najważniejsza część komentarza, omawia istotne glosy, orzeczenia i dostępną literaturę; płaszczyzna szczegółowa – zastępuje przypisy, które są w książkach, zawiera dodatkowe informacje, np. wzory pism, urzędowe formularze, potrzebne teksty aktów wykonawczych) pozwala na łatwe nawigowanie. Zaletą tych komentarzy jest także możliwość zapoznania się z poprzednim ich wydaniem, gdyż nieaktualne wersje są archiwizowane i można je odnaleźć. Przykładowo przy temacie odpowiedzialności władzy publicznej system odsyła nas m.in. do komentarza do Kodeksu cywilnego, który podaje art. 17, 17¹ i 17² jako odpowiednie do zapoznania się z nimi.

W SIP Legalis, poza komentarzami on-line, dostępna jest również szeroka baza komentarzy, które znajdziesz w bibliotekach – chodzi tutaj o komentarze wydawane drukiem. Każdy z nich przeniesiony jest 1:1 do Internetu. Powołując się na nie, zamiast numerów stron podajesz Nb, czyli numer brzegowy. Przykładowe cytowanie będzie więc wyglądało w następujący sposób: *Chajda*, w: *Załucki*, Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2019, art. 417, Nb 1. Takie cytowanie jest zupełnie prawidłowe. Podobnie jak przy orzecznictwie, i tutaj celem zawężenia wyników wyszukiwania możesz skorzystać z opcji filtrowania treści. Możesz wyszukać treści ze względu



na serię komentarzową, która Cię interesuje, autora komentarza czy też ze względu na rok wydania komentarza, a wiadomo, że zazwyczaj będą Cię interesować te najbardziej aktualne.

Publikacje specjalistyczne

Udało Ci się zebrać potrzebne wypowiedzi doktryny, ale uznajesz, że chcesz swoją pracę wzbogacić o Monografie Prawnicze. Są to specjalistyczne publikacje naukowe, które w sposób wyczerpujący omawiają określone instytucje czy zagadnienia prawne. Dlaczego są odpowiednie do wykorzystania w Twojej pracy? Ponieważ łączą wnikliwe ujęcie tematu, w którym połączona zostaje teoria (w tym poglądy doktryny, elementy prawnoporównawcze) i praktyka (orzecnictwo). Nie wszystko da się ująć w komentarzach, stąd seria ta stanowi znaczne ich rozszerzenie. Wybór monografii przy temacie odpowiedzialności władzy publicznej jest bardzo duży, ponieważ jest ich aż 250, tak że jest w czym wybierać, a chcąc ułatwić sobie wyszukiwanie, możesz skorzystać – jak zawsze – z opcji filtrowania. Ciekawym udogodnieniem jest też opcja sortowania wyników wyszukiwania: wg trafności, wg daty malejąco i wg daty rosnąco.

Kolejnym narzędziem, które znacząco ułatwi Ci pracę z tekstami i z którego warto korzystać, jest możliwość ich pobrania w formie edytowalnej Word albo PDF. Gdy musisz na szybko wydrukować tylko jeden rozdział potrzebny do pracy, przeczytać go w drodze na uczelnię czy chcesz pozaznaczać interesujące Cię fragmenty, do których będziesz się później odnosił w pracy, to ta opcja jak najbardziej Ci to ułatwi.

Czasopisma

Kolejną funkcjonalnością SIP Legalis, jaką możesz wykorzystać do przygotowania swojej dysertacji, są Czasopisma. W systemie masz dostęp do pełnotekstowych wersji artykułów z „Monitora Prawniczego”, „Prokuratury i Prawa”, „Studiów Prawa Prywatnego” oraz szeregu innych czasopism wydawanych przez Wydawnictwo C.H. Beck. Artykuły pisane przez uznanych autorów omawiają kluczowe zagadnienia prawne. Opracowania te analizują najistotniejsze zmiany w prawie, zawierają fachowe opinie i analizy problemowe, przegląd istotnego orzecnictwa. Warto się z nimi zapoznać, gdyż nie dość, że poszerzą wiedzę na dany temat i zaznajomią z poglądami poszczególnych autorów, to na dodatek mogą wzbogacić merytorycznie zawartość Twojej pracy magisterskiej.

legalis CH.BECK

odpowiedzialność władzy publicznej wszystkie treści ZANIKNOWANE

Witaj, magdalena.mamaj@wp.pl

Menu Hasła Sukcesy treści Metryka <

> Monografie 250

FILTRY

Szukaj w wynikach

Seria

- ☒ Monografie Prawnicze 250
- ☐ Inne 20
- ☐ Prawo Sądowe 19
- ☐ Instytucje Prawa Prywatnego 15
- ☐ Funkcjonowanie samorządu 10

WIECEJ...

Autor

- ☐ Grażyna Szpor 6
- ☐ Dariusz Jagielto 4
- ☐ Paweł Czarniecki 3
- ☐ Maria Królikowska-Olczak 3
- ☐ Bogumił Szmulik 3

WIECEJ...

Rok

- ☐ 2020 1
- ☐ 2019 31

Wyniki wyszukiwania 250

wg trafności < 1 2 3 4 5 >

☐ **Niezgodność z prawem działania lub zaniechania organu władzy publicznej jako przesłanka odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa 2019, wyd. 1** dr Monika Adamczyk

- > Niezgodność z prawem działania lub zaniechania organu władzy publicznej jako przesłanka odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa
- > § 3. Zakres przedmiotowy odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie ogólnej formuły deliktu władzy publicznej (art. 417 KC)
- > Rozdział II. Niezgodność z prawem działanie lub zaniechanie organu władzy publicznej w regulacji Kodeksu cywilnego

ZOBACZ (87)

☐ **Odpowiedzialność cywilna władzy publicznej 2006, wyd. 1** dr Paweł Dzienis

- > Odpowiedzialność cywilna władzy publicznej
- > 21. Podział konstytucji poszczególnych państw przy wykorzystaniu kryterium sposobu regulacji
- > 7. Katalog przesłank odpowiedzialności za działania władzy publicznej według Konstytucji i znówelizowanego KC

ZOBACZ (124)

☐ **Stosunek zatrudnienia osób pełniących funkcję centralnych organów administracji rządowej 2018, wyd. 1** dr Agnieszka Górnica-Mulcahy

- > § 7. Odpowiedzialność majątkowa funkcjonariuszy publicznych za rażąco naruszenie prawa
- > II. Przesłanki odpowiedzialności
- > 1. Rażąco naruszenie prawa

ZOBACZ (132)

☐ **Prawne instrumenty zarządzania zgromadzeniem spółek kapitałowych 2020, wyd. 1** dr Piotr Moskalka

- > 1. Literatura naukowa w języku polskim

☐ **Dobra Literacy chronione w strukturze systemu nadzorowanego 2019, wyd. 1** dr Sławomir Stojanowski

[illegible]

legalis CH.BECK

odpowiedzialność władzy publicznej wszystkie treści ZAKWASOWANE

Menu Hasła Soli treści Multyteksta

Kategorie: > Czasopisma 396

Filtry

Szukaj w wynikach

Publikator	
☐ Monitor Prawniczy	102
☐ Prokuratura i Prawo	74
☐ IUS NOVUM	29
☐ Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny	25
☐ Monitor Podatkowy	22
Autor	
☐ Rafał Socepaniak	6
☐ Ryszard Szostak	6
☐ Ryszard A. Stefanis	5
☐ Wincenty Grzeszczyk	5
☐ Michał Bernaczyk	4
Rok	
☐ 2020	1

Wyniki wyszukiwania 396

wg trafności

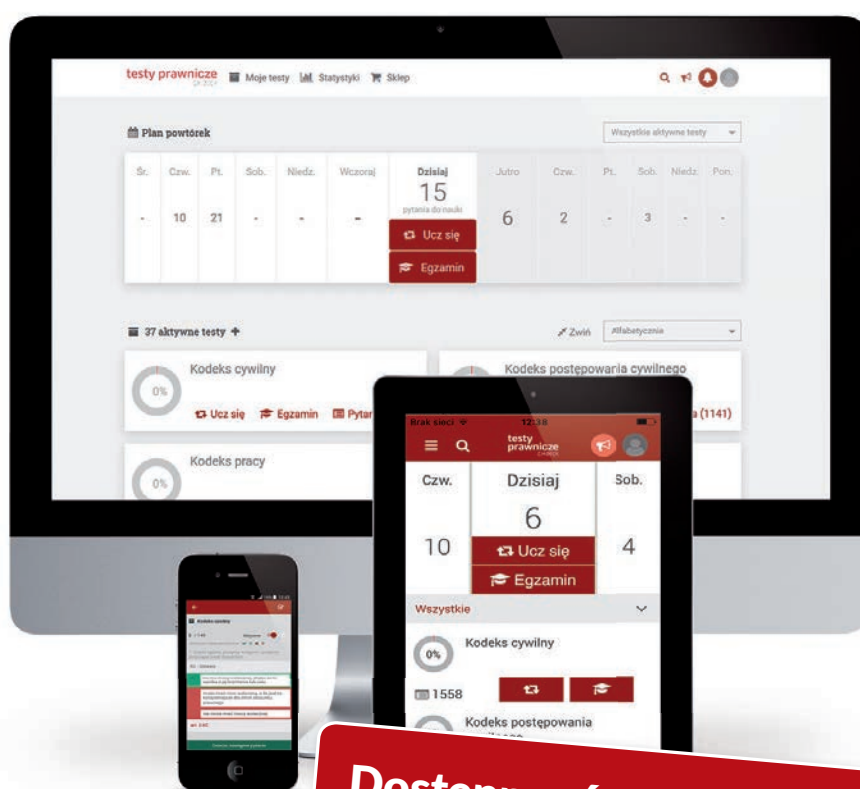
- ☐ **Odpowiedzialność odszkodowawcza władzy publicznej a kwestia braku skuteczności orzeczeń sądów administracyjnych (po 1.9.2004 r.). MOP 2011, Nr 22 Marzena Barancewicz-Paluch**
 - > Odpowiedzialność odszkodowawcza władzy publicznej a kwestia braku skuteczności orzeczeń sądów administracyjnych (po 1.9.2004 r.)
 - > Organ władzy publicznej jako adresat roszczenia odszkodowawczego
 - > Podsumowanie
- ☐ **Zmiany w KC dotyczące odpowiedzialności organów wykonujących władzę publiczną, MOP 2004, Nr 21 Prof. dr Zbigniew Radwański**
 - > Zmiany w KC dotyczące odpowiedzialności organów wykonujących władzę publiczną
 - > 1. Czyn niedozwolony
 - > 1. Podmioty odpowiedzialne
- ☐ **Odpowiedzialność cywilnoprawna za niezgodę z prawem działania organu władzy publicznej. Glosa do wyroku TK z 23.9.2003 r. K 20/02 [OTK ZU 7A (2003), poz. 76], MOPD 2004, Nr 2 Dr. hab. Błażej Wierzbowski**
 - > Odpowiedzialność cywilnoprawna za niezgodę z prawem działania organu władzy publicznej. Glosa do wyroku TK z 23.9.2003 r. K 20/02 [OTK ZU 7A (2003), poz. 76]
 - > „Dodatkowa” przesłanka winy funkcjonariusza publicznego
 - > Wstęp
- ☐ **Interes publiczny w rozgraniczeniu funkcji oceny pracowniczej i kary porządkowej w zakładzie pracy, MOPR 2019, Nr 2 Piotr Krzyżaniak**
 - > Uwagi wstępne

Najtrudniejszy w pisaniu pracy magisterskiej jest początek – samo zabranie się za jej pisanie, skompletowanie i opracowanie potrzebnych materiałów. Przedstawione przeze mnie narzędzia SIP Legalis mają za zadanie ułatwić i przyspieszyć ten etap, abyś nie musiał biegać od jednej do drugiej biblioteki i wertować tysięcy stron różnych publikacji naukowych, by w końcu po długim czasie znaleźć to, czego szukasz. Najważniejsze to stworzyć dobry plan pracy oraz prawidłowo i sprawnie zebrać potrzebne materiały naukowe. Jeśli to się uda, połowa pracy za Tobą. Powodzenia!

testy prawnicze

C.H.BECK

Nowoczesny serwis do rozwiązywania testów



**Dostępny również w wersji
na urządzenia mobilne!**



**Zawsze aktualne
treści**



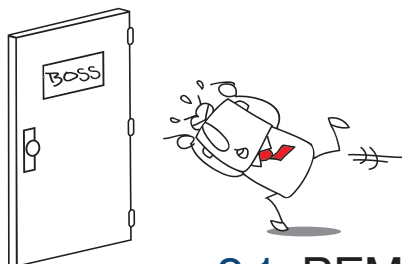
**Dodatkowe
funkcjonalności**



**Indywidualny
system nauki**

English for business. Communication skills.

Fragment książki Moniki Kowalskiej-Wilanowskiej



2.1. REMUNERATION PACKAGE

Task 1.

Your salary and any other benefits received at work comprise your remuneration package. Study the phrases below, and use them to describe your remuneration package.

salary = remuneration
 salary + benefits = remuneration package / pay package / compensation package
 benefits = fringe benefits / perks

MY REMUNERATION PACKAGE:



Task 2.

Analyze the three remuneration packages offered by three different companies, and choose the one that you would like to receive. Remember to present relevant arguments justifying your choice.

REMUNERATION PACKAGE – COMPANY A

- › salary
- › medical and dental insurance
- › flexible working hours
- › annual performance-related bonus
- › paid time-off
- › wellness programme
- › free language course
- › annual team building off-site events
- › paid day off for birthdays

REMUNERATION PACKAGE – COMPANY B

- › salary
- › medical insurance
- › subsidized childcare
- › work-from-home Fridays
- › pension plan contribution
- › use of a company car
- › vacation pay
- › salad or sandwich every day
- › quarterly team building off-site events

REMUNERATION PACKAGE – COMPANY C

- › salary
- › medical and life insurance
- › tuition reimbursement or educational assistance
- › on-site childcare
- › gym membership
- › freshly pressed juice every day
- › outplacement programme
- › subsidized language courses
- › time off during the day (playing table tennis, taking a nap, etc.)

Task 3.

Having looked through the options from Task 2, complete the following description of a remuneration package with the words below.

reimbursement (x2) | remuneration | off-site | insurance | childcare

An attractive 1) _____ package can include any of the following:

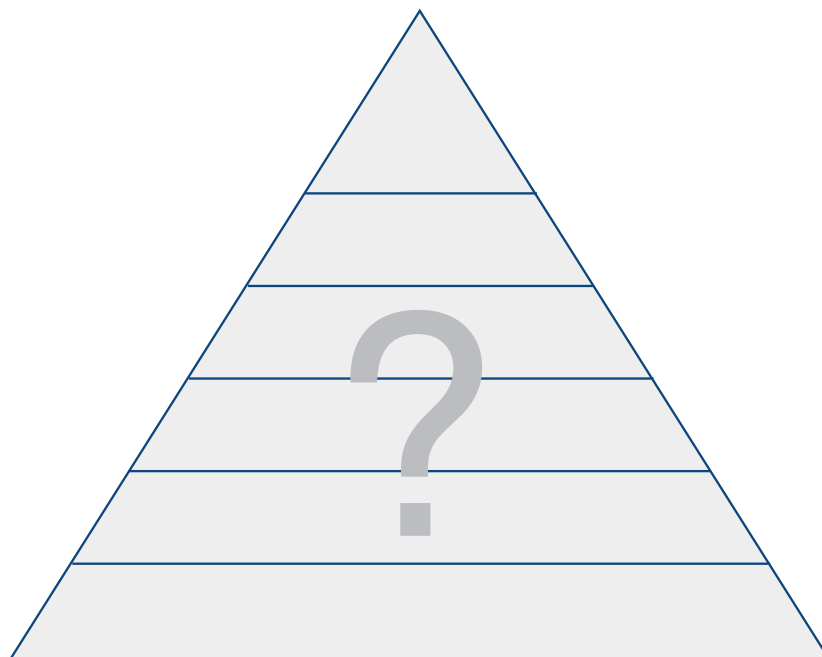
- › salary
- › 2) _____ of expenses
- › more generous expenses – business travel in first or business class, or a better quality hotel on business trips
- › bonus or profit-related award schemes
- › company pension program
- › 3) _____ facilities
- › life 4) _____ and / or healthcare
- › choice of a company car and 5) _____ of car expenses for business travel in your own car
- › company mobile phone
- › monthly 6) _____ events
- › other benefits in-kind, including, for example, long service awards

Task 4.

Where would you place remuneration on your priority pyramid? Would it go at the peak, as your top priority, or at the bottom as the least important aspect of your work, or perhaps you would put it somewhere in the middle? Answer the question using the phrases for expressing opinions below.

PHRASES FOR EXPRESSING OPINIONS

As far as I am concerned, ...
Speaking for myself, ...
From my point of view, ...
From my perspective, ...
I'm of the opinion that ...
In my opinion / view, ...
I'd like to point out that ...
My impression is that ...
Personally, I believe ...
It seems to me that ...



Task 5.

Work with a partner, and answer the questions below.

1. What does a generous remuneration package mean to you?

2. What positions are rewarded with an attractive remuneration package?

3. Are you currently expecting an increase in remuneration?

4. What is the difference between gross and net remuneration?

5. What is the average starting remuneration for your industry?



Kompleksowa oferta

Wydawnictwa C.H.Beck na rok akademicki
2019/2020

PRZEDMIOTY POCZĄTKOWE



Wstęp do prawoznawstwa
T. Chauvin, T. Stawicki, P. Winczorek
Skrypty Becka

Ucz się

- ▶ Prawo rzymskie publiczne – A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Filozofia i teoria prawa – J. Oniszczyk, Studia Prawnicze
- ▶ Podstawy filozofii – E. Nieznański, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Podstawy prawa – Z. Muraś, Skrypty Becka
- ▶ Prawo rzymskie. Instytucje – W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Logika – E. Nieznański, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Logika – T. Widła, D. Zienkiewicz, Skrypty Becka
- ▶ Technika prawodawcza – W. Gromski, J. Kaczor, M. Błachut, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Wymowa prawnicza – praca zbiorowa, Skrypty Becka
- ▶ Leksykon myślicieli politycznych i prawnych – M. Maciejewski, J. E. Kundera, Leksykony Prawnicze
- ▶ Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego. Podstawowe pojęcia – A. Dębiński, Leksykony Prawnicze

Ćwicz

- ▶ Prawo rzymskie – Repetytoria Becka

Powtarzaj

- ▶ Podstawy prawa i wiedzy o społeczeństwie w pigułce – Prawo w pigułce
- ▶ Logika w pigułce – Prawo w pigułce
- ▶ Prawo rzymskie w pigułce – Prawo w pigułce

HISTORIA I PRAWO KONSTYTUCYJNE



Prawo konstytucyjne
B. Banaszak, Studia Prawnicze

Ucz się

- ▶ Prawo konstytucyjne RP – P. Sarnecki, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Historia myśli politycznej i prawnej – H. Izdebski, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Historia administracji i myśli administracyjnej. Czasy nowożytne i współczesne – T. Maciejewski, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Historia powszechna ustroju i prawa – T. Maciejewski, Studia Prawnicze
- ▶ Prawo konstytucyjne wraz z orzecnictwem Trybunału Konstytucyjnego – A. Ciżyńska, J. Karakulski, K. Kos, J. Pytko, Skrypty Becka

- ▶ Historia polskiej myśli administracyjnej do 1918 r. – T. Maciejewski, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Prawo konstytucyjne. Kompendium – red. R. Piotrowski, Skrypty Becka
- ▶ Organy ochrony prawnej RP – S. Serafin, B. Szmulik, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Historia ustroju i prawa sądowego Polski – T. Maciejewski, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Historia ustroju Polski do 1939 r. – ćwiczenia – L. Toumi, Skrypty Becka
- ▶ Wolności i prawa jednostki w Konstytucji RP – M. Jabłoński, Studia Prawnicze
- ▶ Konstytucyjny system organów państwa – D. Dudek, Z. S. Husak, W. Lis, G. Kowalski, Podręczniki Prawnicze

Ćwicz

- ▶ Prawo konstytucyjne – Repetytoria Becka
- ▶ Leksykon historii prawa i ustroju – T. Maciejewski, Leksykony Prawnicze
- ▶ Leksykon prawa konstytucyjnego – A. Szmyt, Leksykony Prawnicze

Powtarzaj

- ▶ Powszechna historia państwa i prawa w pigułce – Prawo w pigułce
- ▶ Historia ustroju i prawa Polski w pigułce – Prawo w pigułce
- ▶ Prawo konstytucyjne w pigułce – Prawo w pigułce

PRAWO PRACY



Prawo pracy
L. Florek
Podręczniki Prawnicze

Ucz się

- ▶ Prawo pracy – J. Stelina, Studia Prawnicze
- ▶ Prawo pracy – M. Barzycka-Banaszczyk, Skrypty Becka
- ▶ Prawo ubezpieczeń społecznych. Zasady, finansowanie, organizacja – G. Uścińska, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Prawo ubezpieczeń społecznych – G. Uścińska, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Prawo ubezpieczeń społecznych – G. Uścińska, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Międzynarodowe prawo pracy. Międzynarodowe publiczne prawo pracy. Tom 1 – A. M. Świątkowski, Studia Prawnicze
- ▶ Międzynarodowe prawo pracy. Międzynarodowe publiczne prawo pracy. Tom 2 – A. M. Świątkowski, Studia Prawnicze
- ▶ Zbiorowe prawo pracy – P. Nowik, E. Wronikowska, Skrypty Becka
- ▶ Leksykon prawa pracy – J. Stelina, Leksykony Prawnicze

Ćwicz

- ▶ Prawo pracy – Repetytoria Becka

Powtarzaj

- ▶ Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych w pigułce – Prawo w pigułce

PRAWO MIĘDZYNARODOWE



Prawo międzynarodowe publiczne

A. Łazowski, A. Zawadzka-Tojek,
Podręczniki Prawnicze

Ucz się

- ▶ Prawo międzynarodowe gospodarcze – Ł. Gruszczyński, M. Menkes, Ł. Nowak
Podręczniki Prawnicze
- ▶ Prawo prywatne międzynarodowe – J. Golaczyński, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Prawo międzynarodowe publiczne – J. Barcik, T. Srogosz, Studia Prawnicze
- ▶ Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe
– W. Czaplinski, A. Wyrozumska, Studia Prawnicze
- ▶ Handel międzynarodowy – Rett R. Ludwikowski, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Organizacje międzynarodowe – M. Ingelević-Citak, B. Kuźniak,
M. Marcinko, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Prawo prywatne międzynarodowe – J. Golaczyński, Studia Prawnicze
- ▶ Międzynarodowe prawo dyplomatyczne – wybrane zagadnienia
– I. Gawłowicz, Skrypty Becka
- ▶ Międzynarodowe prawo inwestycyjne – J. Jeżewski, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Prawo celne – R. Oktaba, Skrypty Becka
- ▶ Leksykon prawa międzynarodowego publicznego – A. Przyborowska-Klimczak,
Leksykony Prawnicze

PRAWO EUROPEJSKIE



Prawo instytucjonalne Unii Europejskiej

red. M. M. Kenig-Witkowska
Podręczniki Prawnicze

Ucz się

- ▶ Prawo europejskie – M. Ahl, M. Szpunar, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Prawo Unii Europejskiej – J. Barcik, A. Wentkowska, Studia Prawnicze
- ▶ Wspólnotowe prawo gospodarcze. Tom I – red. A. Cieśliński, Studia Prawnicze
- ▶ Wspólnotowe prawo gospodarcze. Tom II – red. A. Cieśliński, Studia Prawnicze
- ▶ Prawo europejskie – red. I. B. Nestoruk, Skrypty Becka

Powtarzaj

- ▶ Prawo Unii Europejskiej w pigułce – Prawo w pigułce

PRAWO CYWILNE



Prawo cywilne – część ogólna

A. Olejniczak, Z. Radwański
Podręczniki Prawnicze

Ucz się

- ▶ Zobowiązania – część ogólna – A. Olejniczak, Z. Radwański,
Podręczniki Prawnicze
- ▶ Zobowiązania – część szczegółowa – Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Prawo rzeczowe – E. Gniewek, Podręczniki Prawnicze

- ▶ Prawo rzeczowe – K. Dadańska, Skrypty Becka
- ▶ Prawo autorskie i prawa pokrewne – R. Golat, Skrypty Becka
- ▶ Zobowiązania – red. T. Mróz, Skrypty Becka
- ▶ Zobowiązania – H. Witczak, A. Kawalko, Skrypty Becka
- ▶ Prawo rzeczowe – H. Witczak, A. Kawalko, Skrypty Becka
- ▶ Prawo rzeczowe – K. A. Dadańska, Skrypty Becka
- ▶ Prawna ochrona rodziny - skrypt dla studentów pedagogiki i innych nauk
społecznych – M. Andrzejewski, Skrypty Becka
- ▶ Prawo spadkowe – E. Skowrońska-Bocian, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Prawo rodzinne i opiekuńcze – T. Smoczyński, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Prawo rodzinne – A. Bieliński, M. Pannert, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Podstawy prawa cywilnego – E. Gniewek, Studia Prawnicze
- ▶ Prawo cywilne – część ogólna – A. Kawalko, H. Witczak, Skrypty Becka
- ▶ Prawo cywilne – część ogólna. Prawo rzeczowe – A. K. Bieliński, M. Pannert, Skrypty Becka
- ▶ Prawo spadkowe – A. Kawalko, H. Witczak, Skrypty Becka
- ▶ Leksykon prawa cywilnego – E. Bagińska, Leksykony Prawnicze

Ćwicz

- ▶ Prawo cywilne – część ogólna – Repetytoria Becka
- ▶ Prawo rzeczowe – Repetytoria Becka
- ▶ Zobowiązania – Repetytoria Becka
- ▶ Spadki i prawo rodzinne – Repetytoria Becka

Powtarzaj

- ▶ Prawo cywilne w pigułce – Prawo w pigułce
- ▶ Prawo rodzinne i nieletnich w pigułce – Prawo w pigułce

POSTĘPOWANIE CYWILNE



Postępowanie cywilne

P. Cioch, J. Studzińska
Podręczniki Prawnicze

Ucz się

- ▶ Postępowanie cywilne – M. Rzewuski, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Postępowanie cywilne – red. E. Marszałkowska-Krzes, Studia Prawnicze
- ▶ Postępowanie cywilne. Kompendium – A. Zieliński, Skrypty Becka
- ▶ Postępowanie sporne rozpoznawcze w sprawach cywilnych – K. Piasecki, Studia Prawnicze
- ▶ Postępowanie cywilne – red. I. Gil, Skrypty Becka

Ćwicz

- ▶ Postępowanie cywilne – Repetytoria Becka

Powtarzaj

- ▶ Postępowanie cywilne w pigułce – Prawo w pigułce

PRAWO GOSPODARCZE I HANDLOWE



Prawo handlowe

A. Kidyba
Studia Prawnicze

Ucz się

- ▶ Prawo obrotu nieruchomościami – R. Strzelczyk, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Publiczne prawo gospodarcze – Z. Szażyk, A. Szafranowski, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Prawo spółek – W. Pyziol, A. Szumański, I. Weiss, Studia Prawnicze
- ▶ Prawo handlowe – K. Bilewska, A. Chłopecki, Podręczniki Prawnicze

- ▶ Prawo własności przemysłowej – P. Kostański, Ł. Żelechowski, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Prawo gospodarcze. Kompendium – red. J. Olszewski, Skrypty Becka
- ▶ Prawo rynku kapitałowego – A. Chłopecki, M. Dyl, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Prawo wekslowe i czekowe – L. Bagińska, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Publiczne prawo gospodarcze – red. J. Olszewski, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Prawo giełdowe – K. Zacharzewski, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Prawo gospodarcze prywatne – red. T. Mróz, M. Stec, Studia Prawnicze
- ▶ Prawo nieruchomości – R. Strzelczyk, Studia Prawnicze
- ▶ Prawo wekslowe – T. Jasiński, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Prawo gospodarcze publiczne – red. A. Powałowski, Studia Prawnicze
- ▶ Leksykon spółek handlowych – B. Gliński, Leksykony Prawnicze
- ▶ Leksykon prawa gospodarczego publicznego. 100 podstawowych pojęć – A. Powałowski, Leksykony Prawnicze

Ćwiczyć

- ▶ Prawo handlowe i gospodarcze – Repetytoria Becka

Powtarzaj

- ▶ Prawo handlowe w pigułce – Prawo w pigułce
- ▶ Prawo gospodarcze publiczne w pigułce – Prawo w pigułce

POSTĘPOWANIE KARNE



Postępowanie karne

K. T. Boratyńska, Ł. Chojniak, W. Jasiński
Studia Prawnicze

Ucz się

- ▶ Postępowanie karne – C. Kulesza, P. Starzyński, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Prawo karne wykonawcze – M. Kuć, Skrypty Becka
- ▶ Leksykon prawa karnego procesowego – W. Cieślak, K. Woźniowski, Leksykony Prawnicze

Ćwiczyć

- ▶ Postępowanie karne – Repetytoria Becka

Powtarzaj

- ▶ Postępowanie karne w pigułce – Prawo w pigułce

PRAWO PODATKOWE I FINANSOWE



Prawo podatkowe

red. P. Smoleń
Podręczniki Prawnicze

Ucz się

- ▶ Prawo podatkowe – R. Oktaba, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Finanse publiczne i prawo finansowe – red. A. Nowak-Far, Studia Prawnicze
- ▶ Prawo podatkowe – R. Mastalski, Studia Prawnicze
- ▶ Prawo finansów publicznych – A. Mikos-Sitek, P. Zapadka, Skrypty Becka
- ▶ Leksykon prawa finansowego. 100 podstawowych pojęć – A. Drwillo, D. Maśniak, Leksykony Prawnicze

Powtarzaj

- ▶ Prawo finansowe w pigułce – Prawo w pigułce

PRAWO KARNE



Prawo wykroczeń (materialne i procesowe)

A. Marek, A. Marek-Ossowska
Podręczniki Prawnicze

Ucz się

- ▶ Prawo karne – L. Gardocki, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Prawo karne – M. Królikowski, R. Zawłocki, Studia Prawnicze
- ▶ Prawo karne – A. Marek, V. Konarska-Wrzošek, Studia Prawnicze
- ▶ Kryminologia – M. Kuć, Skrypty Becka
- ▶ Prawne podstawy resocjalizacji – M. Kuć, Skrypty Becka
- ▶ Prawo i proces karny skarbowy – L. Wilk, J. Zagrodnik, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Prawo karne – red. A. Grześkowiak, red. K. Wiak, Skrypty Becka
- ▶ Prawo karne – część ogólna – B. Namysłowska-Gabrysiak, J. Berg, Skrypty Becka
- ▶ Kryminalistyka – J. Widacki, Studia Prawnicze
- ▶ Kryminologia – M. Kuć, Skrypty Becka
- ▶ Kodeks karny skarbowy – M. Błaszczak, M. Zbrojewska, Skrypty Becka
- ▶ Prawo i postępowanie karne skarbowe – I. Sepiolo-Jankowska, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Wiktymologia – M. Kuć, Skrypty Becka
- ▶ Leksykon kryminologii. 100 podstawowych pojęć – M. Kuć, Leksykony Prawnicze
- ▶ Leksykon prawa karnego – P. Daniluk, Leksykony Prawnicze

Ćwiczyć

- ▶ Prawo karne – Repetytoria Becka

Powtarzaj

- ▶ Prawo karne w pigułce – Prawo w pigułce

PRAWO I POSTĘPOWANIE ADMINISTRACYJNE



Postępowanie administracyjne i sądowno-administracyjne

red. M. Wierzbowski
Podręczniki Prawnicze

Ucz się

- ▶ Postępowanie administracyjne – W. Federczyk, M. Klimaszewski, B. Majchrzak, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Ogólne postępowanie administracyjne – R. Kędziora, Skrypty Becka
- ▶ Nauka administracji – Z. Leoński, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Zarys prawa administracyjnego – B. Szmulik, S. Serafin, K. Miaskowska-Daszkiewicz, Skrypty Becka
- ▶ Materialne prawo administracyjne – Z. Leoński, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Dzieje administracji w Polsce XX wieku – M. Żukowski, Studia Prawnicze
- ▶ Osobowe prawo administracyjne – W. Maciejko, Skrypty Becka
- ▶ Polskie sądownictwo administracyjne – zarys systemu – red. Z. Kmiecik, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Prawo administracyjne. Zarys wykładu części szczególnej – W. Maciejko, M. Rojewski, A. Sulawko-Karetko, Skrypty Becka
- ▶ Historia administracji – T. Maciejewski, Skrypty Becka
- ▶ Leksykon prawa administracyjnego materialnego. 100 podstawowych pojęć – T. Bąkowski, K. Żukowski, Leksykony Prawnicze

Ćwiczyć

- ▶ Postępowanie administracyjne – Repetytoria Becka
- ▶ Prawo administracyjne materialne – Repetytoria Becka

Powtarzaj

- ▶ Prawo i postępowanie administracyjne w pigułce – Prawo w pigułce



Warszawa, Rodno Daszyńskiego



Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście



Wrocław, ul. Kiełbaśnicza 25



Poznań, ul. Półwiejska 22

SPRAWDŹ W DOBRYCH KSIĘGARNIACH

► BIAŁYSTOK

Księgarnia Prawnicza

ul. A. Mickiewicza 103, tel.: +48 667 551 654,
e-mail: księgarnia.bs@wp.pl

Księgarnia Bookbook

ul. A. Mickiewicza 32, tel.: +48 85 741 55 48,
e-mail: ks03@bookbook.pl

► BIELSKO-BIAŁA

Księgarnia Prawnicza

ul. Cieszyńska 8, tel.: +48 33 812 37 16,
e-mail: księgarnia@prawnicza.net

► GDAŃSK

Księgarnia Arche

ul. J. Bażyńskiego 6, tel.: +48 58 523 28 06,
e-mail: archesc@op.pl

Księgarnia Kazus

ul. Nowe ogrody 30, tel.: +48 502 200 263,
e-mail: kazusgd@wp.pl

► KATOWICE

Księgarnia Fundacji Facultas Iuridica

ul. Bankowa 11B, tel.: +48 32 359 20 62,
e-mail: księgarnia@us.edu.pl

Księgarnia Prawnicza

Pl. Wolności 10a, tel.: +48 32 206 89 96,
e-mail: księgarnia@prawnicza.pl

► KRAKÓW

Księgarnia Prawnicza Mica

ul. K. Olszewskiego 2, budynek WPIA UJ,
tel.: +48 12 663 13 91,
e-mail: mica.krakow@gmail.com

Główna Księgarnia Naukowa

ul. Podwale 6, tel.: +48 12 422 37 17,
e-mail: firmy@eksięgarnia.pl

Księgarnia Sądowa

ul. Przy Rondzie 7, tel.: +48 12 619 52 61

► LUBLIN

Księgarnia Iuris Prudentia

Pl. M. Curie-Skłodowskiej 5, Budynek Wydziału Prawa
i Administracji UMCS, tel.: +48 81 537 54 75,
e-mail: pomoc@naukowa.pl

Księgarnia Wena

Al. Racławickie 18/1, tel.: +48 81 533 51 55, e-mail:
księgarnia.wena@wp.pl

Księgarnia Sądowa

ul. Krakowskie Przedmieście 43, tel.: +48 501 615 134,
e-mail: wojciechnaja@lexliber.pl

► OLSZTYN

Książnica Polska

Pl. Jana Pawła II 2/3, tel.: +48 89 523 64 83,
e-mail: popnaukowa@ksiaznica.pl

Księgarnia Arche/PWN

ul. M. Oczapowskiego 12b, tel.: +48 89 524 51 85,
e-mail: arche-olsztyn@wp.pl

► OPOLE

Księgarnia Supplement

ul. A. Kośnego 18, tel.: +48 77 453 79 82,
e-mail: suplement@op.pl

► POZNAŃ

Księgarnia Wydawnictwa C.H.Beck

ul. Półwiejska 22, tel.: +48 61 661 84 55,
e-mail: księgarnia.poznań@beck.pl

Księgarnia Uniwersytecka Fundacji UAM

Al. Niepodległości 53, tel.: +48 604 204 984,
e-mail: wpia@księgarnia-uam.pl

► RZESZÓW

Księgarnia PWN

ul. Pigoń 8, Gmach Biblioteki Uniwersytetu
Rzeszowskiego,
tel.: +48 17 872 10 30,
e-mail: księgarnia.rzeszow@pwn.com.pl

► SZCZECIN

Księgarnia Akademicka

Al. Papieża Jana Pawła II 40/4,
tel.: +48 91 489 09 26,
e-mail: biuro@księgarniaakademicka.net

Księgarnia Akademicka

ul. Narutowicza 17A, tel.: +48 91 433 34 33,
e-mail: biuro@księgarniaakademicka.net

► TORUŃ

Księgarnia PWN

ul. M. Reja 25, tel.: +48 56 611 49 36,
e-mail: księgarnia.torun@pwn.pl

► WARSZAWA

Księgarnia Wydawnictwa C.H.Beck

ul. Krakowskie Przedmieście 20/22,
tel.: +48 22 873 12 81,
e-mail: księgarnia.krakowskie@beck.pl

Księgarnia Wydawnictwa C.H.Beck

Metro Rondo Daszyńskiego, lok. 1013,
tel.: +48 22 718 33 90,
e-mail: księgarnia.daszynskiego@beck.pl

Księgarnia Ekonomiczna

ul. Grójecka 67/69, tel.: +48 22 823 64 67,
e-mail: info@księgarnia-ekonomiczna.com.pl

Księgarnia Drugie Wydanie

Pl. Defilad 1, Metro Centrum, lok. 2001E,
tel.: +48 515 864 079,
e-mail: księgarnia@drugiewydanie.pl

Księgarnia Naukowa

Al. Solidarności 83/89, tel.: +48 22 850 10 20,
e-mail: naukowa@księgarnia-ekonomiczna.com.pl

Księgarnia Uniwersytecka LIBER

ul. Krakowskie Przedmieście 24,
tel.: +48 22 826 30 91

► WROCŁAW

Księgarnia Wydawnictwa C.H.Beck

ul. Kiełbaśnicza 25, tel.: +48 71 786 41 10,
e-mail: księgarnia.wroclaw@beck.pl

Księgarnia PWN

ul. Kuźnicza 56, tel.: +48 71 343 54 52,
e-mail: księgarnia.wroclaw@pwn.com.pl

Księgarnia MajK

ul. Uniwersytecka 22/26, tel.: +48 71 375 26 03

Księgarnia Prawnicza

ul. Sądowa 1, tel.: +48 666 999 708

Studencie!

System Informacji Prawnej Legalis otwarty na wydziałach prawa



1 Połącz się z wydziałową siecią Internet

2 Wejdź na stronę **legalis.pl**

3 Kliknij „Dostęp po IP”

... i korzystaj!

legalis C.H.BECK

Otwarty na wydziałach prawa dla każdego studenta

Jak pracować z Systemem Legalis?

1

Wyszukiwarka pojęciowa przeszukuje:

- akty prawne, orzeczenia,
- wielotysięczną bazę wzorów pism i formularzy,
- treści komentarzy, monografii i czasopism C.H.Beck.

2

Wyszukiwarka ekspercka

- Wpisz sygnaturę wyroku, a system otworzy poszukiwane orzeczenie.
- Wpisz skrót kodeksu – np. kpc – a Legalis otworzy wybrany akt prawny.



Wpisanie skrótu artykułu – np. kc art. 471 – otwiera akt prawny na poszukiwanym przepisie.

3

Strona startowa

- Udostępnia spis roczników Dziennika Ustaw, Monitora Polskiego, roczników urzędowych polskich i UE.
- Grupuje komentarze, monografie i czasopisma wg dziedzin prawa.
- Codziennie informuje o nowych aktualnościach legislacyjnych i orzecznich.



W Systemie Legalis znajdziesz także artykuły z „Prawa co dnia” – prawnej części dziennika „Rzeczpospolita”.

- Połącz się z wydziałową siecią Internet
- Wejdź na **legalis.pl**
- Kliknij „Dostęp po IP” i korzystaj →

